

Woda w Polsce nie może być droga

Komisja Europejska chce, aby cenami regulować zużycie wody. To zły kierunek, bo negatywnie odbije się na gospodarce. Woda nie może być bezwzględnie tania, ale musi być dostępna i nie stanowić dużego obciążenia budżetu domowego – mówi minister Marek Gróbarczyk **s.8**

Środa
07/08/2019

cena **2,50** zł

#183 (2400)
NAKLAD 52 694
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SERCE DLA „INKI”

Koncert w Starogardzie Gdańskim 24 sierpnia **s.13**

Imigranci bardziej skłonni do przemocy

NIEMCY \ Minister spraw wewnętrznych Bawarii Joachim Hermann oznajmił, że nowi imigranci w Niemczech mają większą skłonność do popełniania brutalnych przestępstw, czego dowodzą policyjne statystyki kryminalne. Odpowiedzią polityka CSU na tę sytuację jest m.in. konsekwentne karanie oraz deportowanie obcokrajowców, którzy złamali prawo.



| fot. Wolfgang Rattay/Reuters

KULTURA **s.13**

Kevin Spacey – wielka gwiazda w mroku

Choć w połowie lipca aktor został oczyszczony z zarzutów molestowania 18-latką, trudno mówić o powrocie zdobywcy Oscara na plan. Na Kevinie Spacey ciąży jednak jeszcze ok. 30 oskarżeń o nadużycia seksualne.

POLSKA **s.4**

Szczecin znów (trochę) niemiecki?

Niemcy chcą zrobić ze Szczecina polsko-niemiecką aglomerację – donosi dziennik Meklemburgii „Nordkurier”. Ubiegłotygodniowa wizyta premier tego landu u marszałka województwa zachodniopomorskiego dotyczyła tej sprawy.

GOSPODARKA **s.9**

Dobry Start pomoże w powrocie do szkoły

W tym roku przeciętna polska rodzina przeznaczy na wyprawkę szkolną średnio ponad 1,7 tys. zł – wynika z raportu Deloitte. Jak wykazano w badaniu, część z tych pieniędzy pochodzić będzie z programu Dobry Start.

POLSKA **s.5**

W sieci coraz trudniej o wolność słowa

YouTube chce cenzurować na potęgę. Administratorów tego popularnego portalu do dyskryminacyjnych praktyk zdopingowało kazanie abp. Marka Jędraszewskiego i nazwanie ideologii LGBT tęczową zarazą – w analogii do marksistowskiej ideologii zwanej czerwoną zarazą. Z powodu tych słów na metropolicie wylała się ostra krytyka ze strony homolobby, a YouTube na jakiś czas zablokował konto Radia Maryja z nagraniem kazania arcybiskupa.



LIZINIEWICZ \ Plan opozycji na tę kampanię wyborczą jest oczywisty – wszystkie plusy polityki Prawa i Sprawiedliwości należy zamienić w minusy. Na pierwszy rzut idą spotkania w terenie. **s.2**



MUCHA \ Konieczne jest wypracowanie takich regulacji, by politykom nie tyle nie przychodziło do głowy naginanie zasad, ile by było to niemożliwe. Prezes PiS zapowiedział już takie zmiany. **s.2**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

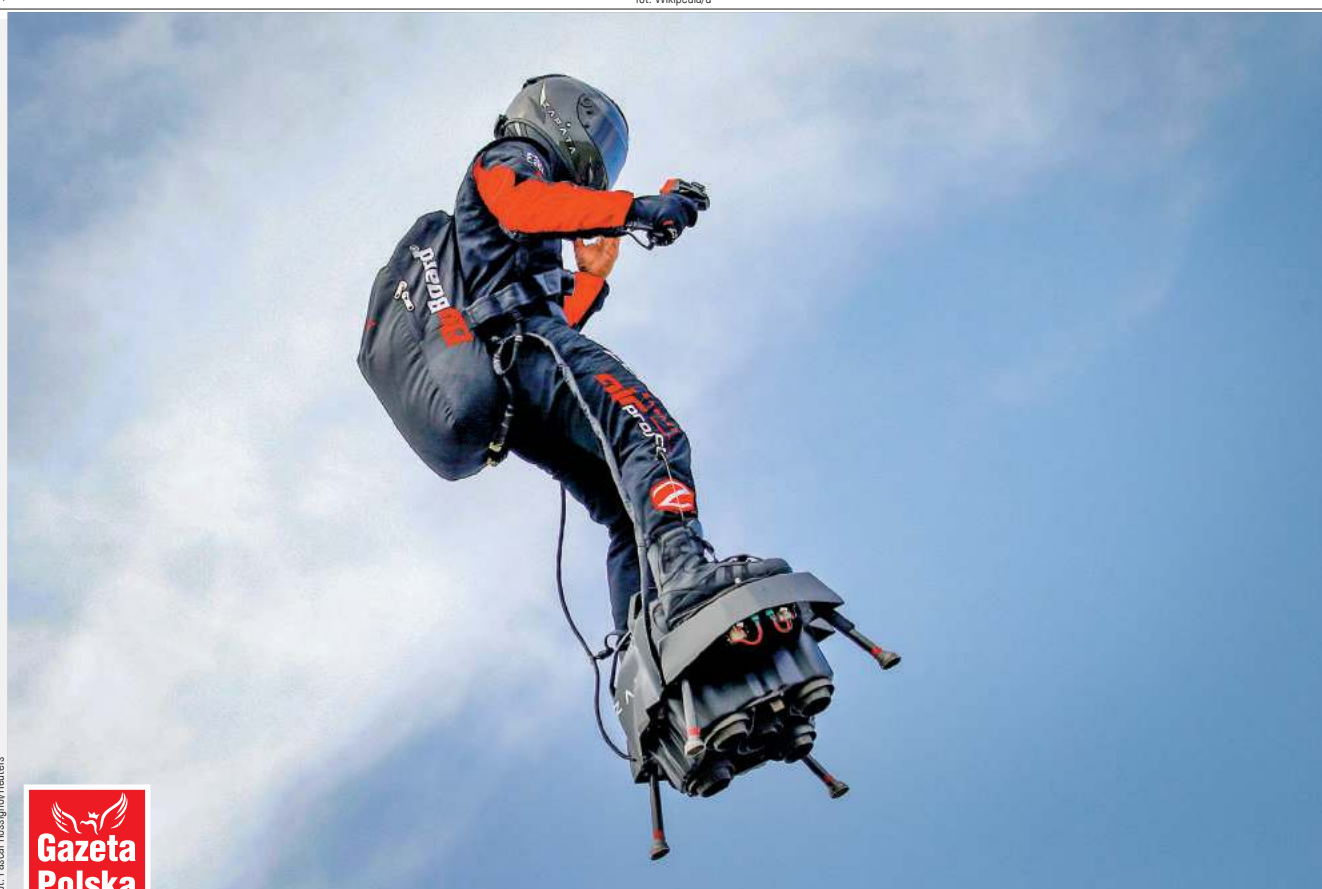
\\ Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. \\

2

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa	7.08	Możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agatangel, Albert, Andromeda, Dobiermir, Donat, Dorota, Doryda, Edmund, Edmunda, Kajetan, Kasjan, Klaudia, Konrad, Licynia, Licymiusz, Sykstus, Wincenty
05:05	20:18	
Gdańsk	Lublin	
24°C	26°C	
19°C	19°C	
Katowice	Kraków	
27°C	27°C	
19°C	20°C	
Łódź	Poznań	
26°C	27°C	
17°C	17°C	
Warszawa	Wrocław	
26°C	27°C	
18°C	18°C	

Czwartek	8.08	Możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bonifacja, Cyriak, Cyryl, Dominik, Emilian, Esmeralda, Jan, Joanna, Largus, Maryn, Maryniusz, Mirona, Niegoslav, Niezamysł, Sewer, Smaragd, Sylwiusz, Wiktor
05:07	20:16	
Gdańsk	Lublin	
22°C	26°C	
16°C	15°C	
Katowice	Kraków	
25°C	25°C	
17°C	17°C	
Łódź	Poznań	
24°C	24°C	
16°C	16°C	
Warszawa	Wrocław	
24°C	25°C	
16°C	17°C	

PIOTR NISZTOR

Zaostrzyć kary dla przebierańców

Liczba osób podszywających się pod pracowników służb specjalnych jest tak duża, że Ministerstwo Sprawiedliwości powinno zastanowić się nad zaostrzeniem kary za tego typu przestępstwa. Tym bardziej że dotychczas samo udawanie pracownika Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) czy agenta Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) nie jest karane. Przy obecnych przepisach do przestępstwa dochodzi dopiero wówczas, gdy taki przebraniec podejmuje czynności zastrzeżone dla pracowników służb i wykorzystuje przeświadczenie pracy dla państwa do zarabiania pieniędzy. W praktyce jest jednak tak, że jeśli fałszywy funkcjonariusz ABW czy agent CBA nie powołuje się na wpływy w administracji państwowej lub wymiarze sprawiedliwości, sprawy są umarzane. Tymczasem taki proceder jest bardzo niebezpieczny i jak rak złośliwy toczy państwo od wewnątrz. Dlatego niezbędna jest zmiana przepisów w tym zakresie. To powinien być jeden z powyborczych pomysłów legislacyjnych.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Nawet Rosjanie się zmieniają

Co jakiś czas w Rosji wybuchają protesty przeciwko władzy. Obecnie jest na nie prawdziwy sezon. Wybuchają nie tylko te w Moskwie, brutalnie tłumione, w obronie wolnych wyborów lokalnych, ale też w innych regionach, i mają różne podłoże – społeczne czy ekologiczne (np. przeciwko trującym wysypiskom śmieci). Możemy dzięki nim zobaczyć inną twarz Rosji, bardziej ludzką. Te zjawiska, które obserwujemy, udowadniają, że nie ma żadnego fatalizmu nawet w odniesieniu do Rosjan. Świat w XXI w. szybko się zmienia, także Rosja i Rosjanie. Owszem, protesty zdecydowanie mniejszość. Ale jednocześnie badania socjologiczne wskazują, że w Rosji dochodzi do jakiegoś przesilenia, zmian w świadomości Rosjan. To, że przy okazji te same badania pokazują, iż mają mętlik w głowie (np. przy ocenie ZSRS), to inna sprawa. Ale przekonanie, że musi być inaczej, narasta. Za zmianami świadomości prędzej czy później przyjdą zmiany polityczne. Choć raczej nie w formie rewolucji, bo w Rosji rewolucja kojarzy wszystkim jak najgorzej.



Marcin Wolski

Wysokie loty

Trwają boje wytrwałe,
brak nadziei, że miną,
czy mógł latać marszałek sam,
a może z rodziną?
Choć Tusk robił to z żoną,
Borusewicz zaś dla psa,
oponenci aż płoną,
aby władzy dać klapsa.
Helikopter, samolot,
lot wojskowy cywilny?
Uszy wszystkich już bolą,
toteż problem jest pilny.
A ja pomysł mam nowy,
co zakończy debaty.
Rozdać VIP-om sejmowym
po flyboardzie Zapaty.

Jacek
LiziniewiczWojciech
MuchaPlusy zmienić
w minusy

Plan opozycji na tę kampanię wyborczą jest oczywisty – wszystkie plusy polityki Prawa i Sprawiedliwości należy zamienić w minusy. Na pierwszy rzut idą spotkania w terenie. Przez lata Platforma Obywatelska bała się ludzi i nie organizowała wieców podobnych do tych, na które niemal co tydzień jeździ Jarosław Kaczyński, Beata Szydło czy Matusz Morawiecki. Ponieważ nie da się już wyśmiać tych spotkań, trzeba pokazywać, że jeżdżenie po Polsce kosztuje miliony, i idą na to pieniądze podatników. Gdy zacznie się myśleć w ten sposób, to wiec wyborczy stanie się kosztem, a nie normalnością i dialogiem z wyborcami. Analogicznie więc siedzenie w restauracji i obgadywanie wszystkiego ponad głowami społeczeństwa to najwyższa cnota. I tak mamy ostatnio aferę z tramwajami wodnymi w Szczecinku, w której skarżono się na dolegliwości w związku z wizytą prezydenta Dudy, unieważnianie wszystkich lotów marszałka Kuchcińskiego. Z pewnością za chwilę zacznie się czeplenie innych polityków, którzy przecież powinni siedzieć w gabinetach. – Spójrzcie są tacy sami jak my – krzyczą politycy opozycji. I dziwią się, że ludzie tego nie kupują. Naprawdę?

Jak nie prośbą,
to zakazem

Czy Państwa oburza sprawa lotów marszałka Kuchcińskiego? Mnie to nieszczerze nie interesuje, tak jak fruwanie Donald Tusk czy Bogdan Borusewicz, który podobno latał do domu, by wyprowadzić psa. Przyzwyczaiłem się do tego, że ludzie władzy w pewnym momencie doznają zaćmienia i miesza się im w głowach od tego rzeźkomego dobrobytu. Różnica jest taka, że Donald Tusk i Bogdan Borusewicz (i inni politycy PO-PSL) latali, byli beczelni i dlatego już nie rządzą, a formacja, w skład której wchodzi marszałek Marek Kuchciński, ma podobno ambicje większe niż skończenie „jak tamci”. Czy więc marszałek powinien się podać do dymisji? Niekoniecznie, bo to czysty populizm, podobnie jak domaganie się zwrotu pieniędzy za wszystkie loty, co postulują ci bardziej totalni. Konieczne jest za to wypracowanie takich standardów i regulacji prawnych, by politykom nie tyle nie przychodziło do głowy naginanie zasad, ile by było to niemożliwe. Dobrze, że prezes PiS zapowiedział już takie zmiany. Skoro nie można prośbą i groźbą, trzeba zakazem, trudno. A jeśli sprawa, miejmy nadzieję, nie zaważy na wyniku wyborów, konieczny przegląd kadr. I wyrzucenie niektórych.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 ZDROWIE

17

OBRONA NARODOWA

18 TV/NAUKA

20 SPORT



105. ROCZNICA WYMARSZU PIERWSZEJ KADROWEJ

ICH ZNAKIEM ORZEŁ BIAŁY \ 105 lat temu, 6 sierpnia 1914 r., I Kompania Kadrowa wyruszyła z krakowskich Oleandrów w kierunku Królestwa Polskiego. W przemówieniu wygłoszonym do jej żołnierzy Józef Piłsudski mówił: „Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. (...) Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019

3

POLITYKA \ Kolejne problemy opozycji

Wraca stare

Dziś Lewica ma trzech tenorów – Włodzimierza Czarzastego, Roberta Biedronia i Adriaana Zandberga. Jednak za ich plecami na sukces pracują całe struktury dawnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, które symbolizować może postać Roberta Kwiatkowskiego, prowadzącego niegdyś kampanię wyborczą Aleksandra Kwaśniewskiego.

kim powrotem jest Robert Kwiatkowski. – Poprowadził do zwycięstwa w wyborach prezydenckich Aleksandra Kwaśniewskiego, poprowadzi i Lewicę w tych wyborach, a także w kolejnych – powiedział szef sztabu Lewicy i lider Wiosny Robert Biedroń.

Robert Kwiatkowski to słynny szef TVP w czasach koalicji SLD-PSL, o której Robert Mazurek pisał, że to „warszawski oddział telewizji białoruskiej”. To nie koniec ciekawych postaci w zapleczu Lewicy. Kolejnym wspierającym jest Jacek Wojciechowicz, wiceprezydent Warszawy i prawa ręka Hanny Gronkiewicz-Waltz. „Pierwszy zastępca HGW, który został zwolniony po wybu-

chu afery reprivatyzacyjnej. Współrządził miastem w czasie szalejącej korupcji i dzikiej reprivatyzacji. Zawsze po stronie możnych tego świata. Ja wolę stać po stronie słabszych. Gdzie dzisiaj stoi lewica?” – napisał na Twitterze Jan Śpiewak, lewicowy działacz, przewodniczący Wolnego Miasta Warszawa. Jak się okazało, ta opinia zabolowała Lewicę. W ciągu 24 godzin Wojciechowicz został wyrzucony. „W odpowiedzi na liczne pytania informuję, że dostałam dziś zapewnienie Zarządu Wiosna, że Pan Wojciechowicz nie współpracuje z Lewicą, nie uzyska poparcia żadnej z partii tworzących Lewicę i nie wystartuje z list KW Lewica” – napisała Sylwia Spurek.

Oczywiście nie tylko Lewica ma problemy. W konflikt z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym popadł przewodniczący klubu PO Sławomir Neumann. „Departament Postępowań Kontrolnych CBA przeprowadził postępowanie kontrolne dotyczące prawdziwości i prawidłowości oświadczeń o stanie majątkowym, złożonych w latach 2013–2018 przez Sławomira Neumanna, (...). 29 lipca tego roku funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego złożyli do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze zawiadomienie o ewentualnym, możliwym popełnieniu przestępstwa” – poinformowało wczoraj CBA. Oczywiście Sławomir Neumann zaprzecza.



Robert Kwiatkowski od lat współpracuje z Włodzimierzem Czarzastym
| fot. Radek Pietruszka/PAP

Jacek Liziniewicz

Afera Rywina zmioła część polityków ówczesnie rządzącej ekipy z układu SLD. Teraz jednak zaczyna wracać. Włodzimierz Cza-

rzasty właśnie zjednoczył lewicę i jest głównym politycznym rozgrywającym, a wcześniej doprowadził do tego, że w Brukseli znalazł się jego największy wewnętrzny konkurent Leszek Miller. Najnowszym wiel-

Komisja punktuje ratusz ws. dzikiej reprivatyzacji

AFERA \ Komisja weryfikacyjna uchyliła w wczorajszym posiedzeniu decyzje prezydenta m.st. Warszawy ws. nieruchomości położonej przy ul. Nieborowskiej 13, a w sprawie Mokotowskiej 39 stwierdziła nieważność dwóch kolejnych – przekazał przewodniczący organu Sebastian Kaleta. Jak zaznaczył, w obu przypadkach doszło do naruszenia prawa.

Komisja weryfikacyjna zebrała się we wtorek na posiedzeniu niejawnym, aby zająć się sprawami zwrotu nieruchomości położonych przy ul. Mokotowskiej 39 i Nieborowskiej 13. Na konferencji po zebraniu przewodniczący Sebastian Kaleta ogłosił, że komisja uchyliła w całości decyzje prezydenta m.st. Warszawy z dnia 30 czerwca 2008 r. ws. Nieborowskiej 13 i przekazała sprawę prezydentowi m.st. Warszawy do ponownego rozpatrzenia. – Kluczowym wątkiem w tej sprawie był problem, że właściciele lokali, którzy wcześniej je wykupili, nie uczestniczyli w postępowaniu. Nie mogli jako współużytkownicy wieczystości zajmować stanowiska w sprawie, co jest oczywiście przykładem naruszenia prawa administracyjnego – powiedział Kaleta. Dodał,

że w przypadku Nieborowskiej nie badano przesłanki posiadania, która jest kluczowa do ustalenia, czy komuś przysługuje prawo do użytkowania wieczystego. Z kolei w przypadku Mokotowskiej 39 komisja stwierdziła, że decyzja prezydenta m.st. Warszawy z dnia 31 grudnia 1996 r. została wydana z naruszeniem prawa, więc komisja stwierdziła jej nieważność. W sprawie tej samej nieruchomości komisja orzekła też, że decyzja prezydenta z dnia 22 marca 1999 r. również została wydana z naruszeniem prawa. Komisja – jak mówił jej przewodniczący – nie mogła uchylić decyzji ws. Mokotowskiej, bo doszło w jej przypadku do nieodwracalnych skutków prawnych. Jak przekazał Kaleta, w obu sprawach doszło do naruszenia procedury, nie zwracano

też uwagi na obecne w obrocie prawnym orzeczenia administracyjne. Wiktor Klimiuk (PiS) zaznaczył, że ws. nieruchomości przy Mokotowskiej 39 pojawiła się spółka, która zaraz po swoim powstaniu zakupiła grunt, a po latach grunt sprzedała i się rozwiązała. – Pojawia się spółka, która jest beneficjentem i której jedynym zadaniem jest przetrzymanie tej nieruchomości przez pewien czas, aby potem sprzedać ją odpowiedniemu właścicielowi – mówił. Ponadto Kaleta powiedział, że podczas posiedzenia niejawnego członkowie komisji rozmawiali na temat raportu, który na zakończenie prac zostanie przedstawiony Sejmowi. Podkreślił, że przez ponad dwa lata komisja wydała ponad 100 decyzji.

Jan Przemyński, PAP

NEKROLOG

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość
o śmierci
ŚP.
**ROMUALDA
LAZAROWICZA**
(1953–2019)

Wnuka mjr. Adama Lazarowicza
Przedstawiciela rodziny o głębokich tradycjach patriotycznych
Działacza opozycji przedsierniowej
Redaktora i kolportera podziemnych czasopism:
„Biuletyn Dolnośląski”, „Nasze Słowo”, „Z Dnia na Dzień”
Jednego z twórców Solidarności Walczącej
Pioniera podziemnego radia „S”
W wolnej Polsce redaktora czasopism postsolidarnościowych
o profilu patriotycznym i historycznym,
a także redaktora
edycji źródłowej Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
w dokumentach
Laureata Nagrody IPN Kustosz Pamięci Narodowej
Odznaczonego
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
Krzyżem Wolności i Solidarności
oraz
Krzyżem WiN i Krzyżem Solidarności Walczącej
Cześć Jego Pamięci!
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 ZDROWIE

17

OBRONA NARODOWA

18 TV/NAUKA

20 SPORT



foto: Kacper Pempel/Reuters

DWA KĄPIELISKA NIECZYNNE

SŁABIEJ NA HELU \ We wtorek rano czynne są wszystkie, poza jednym, kąpieliska zorganizowane nad Bałtykiem. Zakaz korzystania z wody obowiązuje przy tzw. małej plaży w Helu (Pomorskie). Kąpiel jest też zabroniona na Stawku w Gryficach.

4

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ CIS opublikował informacje o lotach samolotami rządowymi marszałka Sejmu

Opozycja wzięła na cel Marka Kuchcińskiego

Centrum Informacji Sejmu opublikowało osiemdziesiąt pięć pozycji opisujących loty marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego między 2016 r. a 2019 r. Sam zainteresowany przeprosił „wszystkich, którzy poczuli się urażeni” jego postępowaniem, i wpłacił kilkadziesiąt tysięcy m.in. na Caritas Polska. Zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel podkreślił, że w tym przypadku nie doszło do złamania prawa ani nawet obyczajów, z kolei opozycja totalna domaga się dymisji marszałka.

Jan Przemyski

Wydany w poniedziałek oświadczeniu Marek Kuchciński podkreślił, że w czasie całej czteroletniej kadencji wystąpiły dwadzieścia trzy loty, w których oprócz niego na pokładzie byli jego najbliżsi. – Dlatego podjąłem decyzję o wpłaceniu kwoty 15 tys. zł na Caritas oraz klinikę Budzik – zaznaczył. Ponad Kuchciński przekazał 28 tys. zł na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. Była to rekompensata za sytuację, kiedy samolotem podróżowa-

ła tylko jego żona, jednakże nie był to lot zamawiany specjalnie w tym celu.

„Codzienna” poprosiła polityków i politologów o komentarz do całej sytuacji.

– Pan Kuchciński jest drugą osobą w państwie i może wykorzystywać samoloty rządowe. Z tych przywilejów w znacznie większym stopniu korzystali m.in. Donald Tusk i Bogdan Borusewicz, o czym teraz nie mówią. Pan Tusk wraz z małżonką byli m.in. w Peru, a także w Afryce, gdzie zwiedzili kilka krajów. To pokazuje skalę hipokryzji przedstawicieli opozycji – powiedział nam



Marszałek Sejmu Marek Kuchciński | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

europoseł Ryszard Czarnecki.

Z kolei poseł Piotr Misiło (niegdyś Nowoczesna, a dziś Koalicja Obywatelska) uważa, że marszałek Sejmu powinien podać się do dymisji.

– W każdej innej demokracji ktoś taki jak marszałek Kuchciński podałby się natychmiast do dymisji, bo tego wymaga zarówno prawo, jak i dobry obyczaj. To jest bizantyjski sposób myślenia o funkcjonowaniu państwa – powiedział nam poseł Piotr Misiło. – Pan Kuchciński, prowadząc obrady w Sejmie, wykazywał się postawą cechującą polityków krajów ze Wschodu, chociażby wówczas gdy wyłączał mikrofon. Teraz jeszcze dowiadujemy się, że jak miliarder lata sobie z rodziną po kraju za pieniądze podatników. Jego przeprosiny to farsa i obraza Polaków – dodał.

O komentarz poprosiliśmy również politologa prof. Norberta Maliszewskiego. – Ta sprawa raczej nie wpłynie na wynik wyborów, dlatego że poparcie dla PiS opiera się na silnych fundamentach społeczno-gospodarczych. Dobrym ruchem będzie uregulowanie przez obecny rząd kwestii lotów rządowymi maszynami. Z kolei opozycja będzie podbiła temat, gdyż w tej chwili jest to jej paliwo polityczne – powiedział nam prof. Maliszewski.

Szczecin znów (trochę) niemiecki?

POLSKA LOKALNA \ Niemcy chcą zrobić ze Szczecina polsko-niemiecką aglomerację – donosi regionalny dziennik Meklemburgii „Nordkurier”. Ubiegłotygodniowa wizyta premier tego landu u marszałka województwa zachodniopomorskiego dotyczyła właśnie tej sprawy. – Tylko w chorych głowach polityków Platformy mogą urodzić się takie pomysły – uważa poseł Krzysztof Zaremba z PiS.

Spotkanie premiera Meklemburgii-Pomorza Przedniego Manuela Schwesig z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego Olgierdem Geblewiczem z Platformy Obywatelskiej odbyło się 1 sierpnia. Wizytę poprzedził artykuł w „Nordkurierze”, największym dzienniku w północno-wschodniej części Niemiec. Niemiecko-polska aglomeracja byłaby finansowana z pieniędzy zarówno Berlina, jak i Brandenburgii i Meklemburgii – donosiła przed spotkaniem niemiecka gazeta.

Termin wizyty premiera Manuela Schwesig był krytykowany przez zachodniopomorskich polityków PiS. Przypadł w 75. rocz-

nicę wybuchu Powstania Warszawskiego. – To jest wysoce niestosowne, mocno nieprzemyślane, to duża nieczułość – mówił radny Sejmiku Zachodniopomorskiego Zbigniew Bogucki (PiS). – Chodzi o kontekst historyczny, który dla nas, Polaków, jest niezwykle istotny – dodaje.

Wizyta premiera Meklemburgii trwała cały dzień. – Rozmawialiśmy o tym, jak wynieść naszą współpracę na kolejny poziom – mówił po spotkaniu marszałek Olgierd Geblewicz.

Małgorzata Jacyna-Witt, inna radna Sejmiku Zachodniopomorskiego, mówi, że współpraca polsko-niemiecka jest ważna

i powinna być prowadzona. – Ale chcielibyśmy wiedzieć, czego dotyczą konsultacje pomiędzy panią premier i marszałkiem Olgierdem Geblewiczem i czy są zgodne z polską racją stanu – mówi Jacyna-Witt. – Ukrywanie tego przed opinią publiczną, prowadzenie rozmów w zaciszu gabinetów działacza Platformy Obywatelskiej i działaczki SPD może rodzić przypuszczenia, że nie jest to zgodne z polską racją stanu.

Jacyna-Witt dodaje, że utworzenie polsko-niemieckiej aglomeracji ze Szczecina nie jest również zgodne z polskim prawem. – Polska jest monolityczna, województwa są in-

tegralną całością kraju i nie są samodecydujące. Inaczej jest w Niemczech, gdzie np. w szkołach są różne programy nauczania w poszczególnych landach.

Jak podkreśla Małgorzata Jacyna-Witt, często interesy niemieckie są sprzeczne z polskimi. – Proszę zobaczyć, stocznia w Rostoku funkcjonuje bardzo dobrze – mówi radna. – Natomiast Stocznia Szczecińska zlikwidowano za czasów Platformy Obywatelskiej.

Zachodniopomorski poseł Krzysztof Zaremba z Prawa i Sprawiedliwości zwraca uwagę, że Niemcy nigdy się nie pogodzili z utratą Pomorza Zachodniego. – I tą polityką drobnych kroków bę-

dą chcieli zmienić status quo ustanowiony przez Józefa Stalina – mówi polityk. – Ten pomysł stworzenia polsko-niemieckiej metropolii ze Szczecina chodzi po głowach niektórych przedstawicieli elit szczecińskich i niemieckich od kilkunastu lat. A nie ma żadnych powodów, żeby tworzyć polsko-niemiecką aglomerację za niemieckie pieniądze – dodaje.

Poseł twierdzi również, że PO jest partią reprezentującą interes niemiecki. – To partia zbudowana, podobnie jak wcześniej Kongres Liberalno-Demokratyczny, z pieniędzy niemieckich – mówi Zaremba. – Ale dłużej klasztora niż przeora. Geblewicz odejdzie i jego głupie pomysły także. Bo to tylko w chorych głowach działaczy Platformy takie pomysły mogą się narodzić – mówi zdenerwowany poseł Zaremba.

.....
Tomasz Duklanowski

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11
GOSPODARKA

13
KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16
ZDROWIE

17
OBRONA NARODOWA

18
TV/NAUKA

20
SPORT



TRAGEDIA W KOŁOBRZEGU

FATALNY SKOK \ Nie żyją dwie skoczkinie spadochronowe, które wpadły do morza na wysokości kołobrzeskiego osiedla Podczele (Zachodniopomorskie).

fol. Pixabay/d



fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

CZARZASTY CHCE AGENTA NKWD

SZEF SLD APELUJE \ Szef SLD Włodzimierz Czarzasty zaapelował do prezydenta Trzaskowskiego o odbudowę zniszczonego w weekend pomnika gen. Zygmunta Berlinga w Warszawie.

Paweł Tunia

IDEOLOGIE \ Nasilają się praktyki dyskryminacyjne

W sieci coraz trudniej o wolność słowa

YouTube chce cenzurować na potęgę. Administratorów tego popularnego portalu do dyskryminacyjnych praktyk zdopingowało kazanie abp. Marka Jędraszewskiego i nazwanie ideologii LGBT tęczową zarazą – w analogii do marksistowskiej ideologii, zwanej czerwoną zarazą. Za te słowa na metropolitę wylała się ostra krytyka ze strony homolobby, a YouTube zablokował na pewien czas nawet konto Radia Maryja z nagraniem kazania arcybiskupa.



Na Jasną Górę ruszyły pielgrzymki, pątnicy będą się modlili m.in. za abp. Marka Jędraszewskiego
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ze sprzeciwem wielu osób i internautów oraz środowisk broniących wolności słowa. „Szczególnie bulwersujący jest przy tym fakt, iż YouTube stara się usunąć z przestrzeni publicznej publikacje wyrażające ważne i dla wielu Polaków fundamentalne treści w momencie ostrego sporu ideologicznego, jaki obecnie toczy się

w Polsce w związku z promocją ideologii LGBT prowadzoną nieskrępowanie w różnych środkach masowego komunikowania. Uniemożliwianie przeciwnikom ideologii LGBT publicznego wyrażania jej krytyki w oczywisty sposób narusza polską Konstytucję oraz polskie Prawo Prasowe” – napisała dr Jolanta Hajdasz,

dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP. „Ze względu na powszechność serwisu internetowego YouTube działanie takie ma charakter cenzury (...) ograniczającej wolność swobodnego wyrażania myśli i przekonań. CMWP SDP przypomina, iż cenzura prewencyjna jest konstytucyjnie zakazana i niedopuszczalna

także w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, co wielokrotnie potwierdzał Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu” – dodaje dr Hajdasz.

Protesty okazały się skuteczne i – jak poinformowano na stronie Radia Maryja – wideo zostało odblokowane.

Nie ustają głosy poparcia dla arcybiskupa. Wczoraj ok. 8,5 tys. osób wyruszyło z Krakowa na Jasną Górę w 39. Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej. Wcześniej wierni brali udział w mszy w katedrze na Wawelu, gdzie koordynator pielgrzymki zapowiedział, że będą się modlić za abp. Marka Jędraszewskiego.

W związku z atakami na abp. Marka Jędraszewskiego w sobotę przy współudziale klubów „Gazety Polskiej” zorganizowany będzie w Krakowie przed kuria metropolitalną przy ul. Franciszkańskiej 3 o godz. 15 wiec w obronie krakowskiego metropolity. „Przyjdź i stań w obronie abp. Jędraszewskiego. Wiec poparcia dla metropolity krakowskiego!” – napisał red. Tomasz Sakiewicz na Twitterze.

Będzie nowa oferta programowa PiS

WYBORY \ Będzie nowa, szeroka oferta programowa PiS na wybory parlamentarne; myślę, że to kwestia tygodnia, dwóch, aż będziemy mieli gotowy program w wersji książeczki – powiedział wczoraj zastępca rzecznika prasowego PiS Radosław Fogiel.

Fogiel pytany był we wtorek w Polskim Radiu 24, co będzie głównym tematem kampanii wyborczej PiS i czy będzie jakaś nowa oferta w stylu Piątki Kaczyńskiego. „Będzie szeroka, nowa oferta programowa. Wspominaliśmy o tym już podczas naszej konwencji programowej w Katowicach. W tym momencie te pomysły, idee, które tam padły, które są zgłaszane nam również podczas spotkań, podczas objazdu Polski, są przelewane na papier. Myślę, że to kwestia

tygodnia, dwóch, aż będziemy mieli gotowy program w wersji takiej broszury, książeczki” – odpowiedział Fogiel.

Dopytywany, czy będzie coś na miarę 500+, zastępca rzecznika PiS odparł: „Nie przewidujemy aż tak rewolucyjnych programów”. „Zawsze staliśmy na stanowisku, że najważniejsze jest to, czy jest pokrycie na tego typu programy. Dlatego na przykład 500+ zaczęliśmy od drugiego dziecka, a kiedy pieniądze w bu-

dżecie zostały zabezpieczone, mogliśmy je wprowadzić od pierwszego dziecka” – podkreślił Fogiel.

„Z drugiej strony 500+ było o tyle przełomowe, że tego typu programy w krajach Europy Zachodniej istnieją od kilkudziesięciu lat. (...) Więc ten program był takim doszlusowaniem do standardów zachodnich. To nie znaczy jednak, że takie programy trzeba wprowadzać co 4 lata” – dodał zastępca rzecznika PiS.

Na uwagę, że Koalicja Obywatelska zapowiada,

że utrzyma wszystkie programy PiS i dorzuci jeszcze do tego 1000 zł dla każdego nauczyciela i 500 zł dla tych, którzy zarabiają najmniej, Fogiel odparł, że nie wierzy w to, by Platforma była w stanie zrealizować swoje obietnice, nie likwidując dotychczasowych programów.

Dodał, że obawia się, iż „jest to uśmiechnięta maska wyborcza Grzegorza Schetyny. A po wyborach powrócą do tego, co jest ich prawdziwym programem”.

„Ostatnio, ze trzy tygodnie temu, już po tym wystąpieniu Grzegorza Schetyny, główny ekonomista Platformy mówił, że 500+ nie może być przyznawane z automatu i takich wypowiedzi polityków Platformy, Nowoczesnej było bardzo dużo. O tym, że trzeba będzie oddawać te pieniądze, mówił rzecznik PO Jan Grabiec i tak dalej, i tak dalej” – mówił Fogiel.

(lggys, PAP)



fot. Carlos Garcia Rawlins/Reuters

TRUMP NAŁOŻYŁ SANKCJE NA CARACAS

WASZYNGTON \ Prezydent USA Donald Trump podpisał w poniedziałek (czasu lokalnego) rozporządzenie wykonawcze, zamrażające wszystkie aktywa rządu prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro i zakazujące Amerykanom prowadzenia interesów z władzami w Caracas.

PJONGJANG \ Skradzione miliardy poszły na program nuklearny Kima

Hakerzy finansują reżim komunistyczny

Do mediów wyciekł poufny raport ONZ dotyczący Korei Północnej (KRLD). Wynika z niego, że Kim Dzong Un ma pieniądze na budowę broni masowego rażenia dzięki aktywności hackerów. W ten sposób komunistyczny dyktator mógł zebrać już nawet 10 mld dol.

Wiktor Młynarz

Komitet ds. sankcji na Koreę Północną Rady Bezpieczeństwa ONZ zlecił przygotowanie raportu, w którym eksperci zbadali to, jak nałożone na KRLD sankcje powstrzymują to państwo przed rozwojem broni masowego rażenia. Po zbadaniu sprawy eksperci doszli do wniosku, że Pjongjang finansuje programy zbrojeniowe poprzez ataki hackerskie na instytucje finansowe i giełdy kryptowalut.

Według raportu ONZ koreańscy hackerzy dokonali od grudnia 2015 r. do maja br. 35 cyberataków. Celem hackerów były konwencjonalne instytucje finansowe, jak np. banki, oraz internetowe giełdy, na których handluje się kryptowalutami, jak bitcoin. Dokonano ataków w 17 różnych państwach.

Działalność hackerów przyniosła ogromne zyski. W tym okresie udało im się ukraść 2

mld dol. – to w przybliżeniu tyle, ile wynoszą roczne zyski KRLD z eksportu. Zdaniem wielu ekspertów szacunki ONZ są jednak zbyt małe – zajmująca się cyberbezpieczeństwem południowokoreańska firma Cuvepia twierdzi,

że od samego kwietnia ub.r. miało miejsce 30 kradzieży kryptowalut – a większość tego typu spraw nigdy nie wychodzi na jaw. Głównym celem hackerów ma być Korea Południowa, gdzie kryptowaluty są niezwykle popularne.

Południowokoreańskie służby wywiadowcze twierdzą, że hackerzy z północy atakują nie tylko instytucje finansowe. Lubią też ataki typu ransomware – które polegają na odebraniu użytkownikowi dostępu do komputera i odda-

niu go w zamian za wpłacenie określonej kwoty. To właśnie im przypisuje się słynny atak Wannacry z 2017 r., którego ofiarą padło 230 tys. komputerów. Według Korei Południowej ich sąsiedzi z północy w ten sposób zarobili już niemal 10 mld dol.

Według ekspertów Rady Bezpieczeństwa ONZ hackerzy pracują dla Biura Rekonesansu Sztabu Generalnego, czyli północnokoreańskiego wywiadu. Według innych raportów to niewielka grupa, 20 do 30 osób. Wielu ekspertów uważa, że zostali wyszkoleni za granicą, najprawdopodobniej w Chinach.

Fakt, że KRLD finansuje swoje programy zbrojeniowe w ten sposób, to duży problem dla Zachodu. Oznacza bowiem, że dotychczasowe sankcje – jak ograniczenia eksportu – nie zdają egzaminu – a rozwój sieciowego rynku finansowego sprawi, że okazji do kradzieży będzie coraz więcej.



Na kradzieży kryptowaluty w 17 państwach reżim Kima zarobił 2 mld dol. | fot. KCNA/Reuters

Rosja zwiększa prowokacje na Bałtyku

MISJA NATO \ Ostatnie dni pokazały, jak strategiczne znaczenie ma operacja Baltic Air Policing, prowadzona w celu ochrony przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich. Tylko w ubiegłym tygodniu natowskie myśliwce aż 14 razy musiały interweniować, gdy rosyjskie samoloty wykonywały niebezpieczny przelot nad Morzem Bałtyckim.

Od 2004 r., czyli od momentu wstąpienia Litwy, Łotwy i Estonii do NATO, prowadzona jest operacja patrolowania przestrzeni powietrznej wymienionych krajów, gdyż nie posiadają one własnych myśliwców. Początkowo nad misją Baltic Air Policing czuwało rotacyjnie jedno państwo Sojuszu, które na kilkanaście tygodni wysyłało swoje myśliwce w region operacji. Wobec zaostrzającej się sytuacji geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, związanej głównie z neoimperializmem Rosji i prowadzeniem przez nią wojny na Ukrainie oraz prowokowaniem pozostałych państw w regionie, szefostwo NATO zdecydowało o bezterminowym wydłużeniu misji i zwiększeniu jej kontyngentu.

W ramach natowskiej operacji nad bezpieczeństwem krajów bałtyckich czuwają

obecnie równocześnie dwa państwa Sojuszu oraz kilkanaście myśliwców strategicznych. Od stycznia do maja br. państwem wiodącym w misji była Polska, która oddelegowała do niej jastrzębie, czyli myśliwce F-16. Teraz na czele operacji Baltic Air Policing stoją Węgrzy, którzy do swojej dyspozycji mają myśliwce wielozadaniowe JAS-39 Gripen. Stacjonują one w litewskiej bazie w Szawlach, skąd wspierają ich Hiszpanie z samolotami F-16. Z kolei w estońskiej bazie Ämari obecni są Brytyjczycy, którzy wykorzystują myśliwce Eurofighter Typhoon.

W poniedziałek litewskie ministerstwo obrony opublikowało raport z przebiegu natowskiej misji. Z dokumentu wynika, że tylko w ubiegłym tygodniu myśliwce Sojuszu aż 14 razy startowały

w celu rozpoznania 24 rosyjskich samolotów wojskowych przelatujących nad Morzem Bałtyckim. Większość tych lotów, jak podaje MON Litwy, miało związek z rosyjskimi ćwiczeniami wojskowymi, które odbywały się w tamtym czasie w obwodzie kaliningradzkim. W raporcie wskazano, że najczęściej przechwytywane były rosyjskie bombowce Su-24 i myśliwce Su-27, a także samoloty transportowe An-26, morskie samoloty patrolowe Il-38 i samoloty wczesnego ostrzegania A-50. Zwrócono także uwagę na zwiększoną częstotliwość niebezpiecznych przelotów rosyjskich samolotów nad krajami bałtyckimi. Zazwyczaj w ciągu tygodnia dochodzi bowiem do kilku incydentów tego typu.

(kw)

Ostatnia prosta do powstania rządu

BOŚNIA I HERCEGOWINA \ Po 10 miesiącach od wyborów główne partie trzech narodowości zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę zdecydowały się na podpisanie wstępnego porozumienia ws. utworzenia koalicyjnego rządu. Największą przeszkodą w dotychczasowych rozmowach była kwestia relacji z NATO.

Liderzy trzech głównych grup etnicznych zamieszkujących to państwo: Bośniaków, Serbów i Chorwatów, czyli Bakir Izetbegović, Milorad Dodik i Dragan Čović, podpisali dokument, który chociaż nie jest jeszcze umową koalicyjną, to jest jasną deklaracją o chęci utworzenia nowego rządu w ciągu najbliższych 30 dni.

Koalicja rządząca ma się składać z Sojuszu Niezależnych Socjaldemokratów, Partii Akcji Demokratycznej i Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej BiH.

Przyczyną tak dużych problemów z utworzeniem nowego rządu jest m.in. skomplikowany system polityczny, którego celem było zmniejszenie napięć po zakończonej w 1995 r. wojnie domowej między zamieszkującymi go narodowościami.

Układ powoduje bardzo duże rozdrobnienie partii politycznych w parlamencie.

Głównym hamulcem w uzyskaniu porozumienia koalicyjnego była kwestia relacji z NATO. W dokumencie zgodzono się na poprawę stosunków z Sojuszem, ale nie zawarto deklaracji o prowadzeniu polityki zmierzającej do wstąpienia do NATO. Na przeszkodzie stoi bowiem stanowisko Serbów. Zarówno w tej społeczności, jak i chorwackiej są silne tendencje do przyłączania zamieszkanych przez siebie ziem na terenie BiH do Serbii i Chorwacji.

Bośniaccy Serbowie oskarżają władze centralne w Sarajewo o chęć ograniczenia ich autonomii i przedkładają pogłębianie współpracy z Rosją nad relacje z UE i NATO.

Aleksander Klos



ZNÓW POLEJE SIĘ KREW

DAMASZEK \ Syryjska armia wznawia operacje w prowadzonej przez Rosję kampanii w prowincji Idlib na północnym zachodzie Syrii, dotychczas w wyniku kampanii zginęły setki osób.

fot. Bassam Khabieh/Reuters



fot. Wikipedia/d

ZACHODNIA MISJA W ZATOCE PERSKIEJ

LONDYN \ Brytyjski rząd zdecydował w poniedziałek o dołączeniu do amerykańskiej misji w Zatoce Perskiej, która ma na celu ochronę przepływających statków handlowych.

ŚWIAT

7

NIEMCY \ Szef MSW Bawarii widzi zagrożenie w obcokrajowcach

Imigranci bardziej skłonni do przemocy

Minister spraw wewnętrznych Bawarii Joachim Hermann oznajmił, że nowi imigranci w Niemczech mają większą skłonność do popełniania brutalnych przestępstw, czego dowodzą policyjne statystyki kryminalne. Odpowiedzią polityka CSU na tę sytuację jest m.in. konsekwentne karanie oraz deportowanie obcokrajowców, którzy złamali prawo.

Paweł Kryszczak

Przybywają do naszego kraju osoby z innych kręgów kulturowych, w których niestosowanie przemocy nie jest tak oczywiste. (...) które w sytuacji konfliktowej znacznie szybciej sięgają po przemoc – stwierdził polityk CSU Joachim Hermann w rozmowie z bawarskim dziennikiem „Passauer Neue Presse”. Słowa te są nawiązaniem do niedawnych aktów przemocy, których dopuścili się imigranci. W ub. miesiącu we Frankfurcie nad Menem 40-letni Erytrejczyk wepchnął pod nadjeżdżający pociąg matkę z dzieckiem. Kobieta zdołała się uratować, ale jej 8-letni syn zginął na miejscu. Z kolei kłótnia pomiędzy dwoma byłymi współlokato-

rami na jednej ulic w Stuttgarcie zakończyła się brutalnym morderstwem. Jeden z mężczyzn wyciągnął samurajski miecz, którym zadał wiele ran kłutych i ciętych swojej ofierze. Sprawcą tej brutalnej napaści okazał się 28-letni Palestyńczyk z Jordanii, który podawał się za Syryjczyka. Odzwierciedlenie tych agresywnych zachowań można zauważyć w statystykach kryminalnych. Jak pisała „Codzienna”, niemiecka policja zarejestrowała w ub.r. ok. 2 mln przypadków naruszenia bądź złamania prawa. Obcokrajowcy byli podejrzani o 708 380 przestępstw, co stanowi 34,5 proc. wszystkich czynów kryminalnych. Tymczasem według danych opublikowanych przez Federalny Urząd Statystyczny (Destatis) za rok 2017 w Niemczech mieszka ok. 9,4 mln ob-



Polityka otwartych drzwi ponosi kolejne klęski w Niemczech

fot. Michael Dalder/Reuters

cokrajowców, którzy stanowią 11,5 proc. populacji tego kraju.

– Faktem jest, że osoby z państw pozaeuropejskich są socjalizowane w innych warunkach niż mieszkańcy UE i ich podejście do stosowania przemocy oraz traktowania kobiet jest uwarunkowane tym innym wychowaniem oraz często odmiennym światopoglądem, systemem wartości i religią – ocenia w rozmowie z „Codzienną” Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN.

Szef resortu spraw wewnętrznych Bawarii podkreślił jednocześnie, że poziom przestępczości w Bawarii jest najniższy od 30 lat. Ale dodał, że same statystyki dotyczące przemocy byłyby jeszcze niższe, gdyby nie kryminalna działalność imigrantów. Jak zaznaczył Joachim Hermann, rozwiązaniem wobec łamania prawa przez imigrantów jest jedno, a mianowicie konsekwencja. – Konsekwentne działanie, konsekwentne karanie, a w razie potrzeby konsekwentne deportacje – powiedział polityk CSU.

Portugalczycy nie odkryli brazylijskiego wybrzeża

BRAZYLIA \ Uczniowie szkół na brazylijskim Przylądku Santo Agostinho czytają w podręcznikach, że jako pierwsi na zamieszkane przez nich wybrzeże przybyli hiszpańscy żeglarze, a nie portugalscy odkrywcy, jak głosi oficjalnie nauczane w pozostałych częściach kraju. Historycy z Lizbony nie kryją oburzenia.

W portugalskich mediach zawrzało po tym, jak do dziennikarzy dotarła informacja, że władze gminy Przylądka Santo Agostinho w Brazylii i nauczyciele w szkole uczą, że pierwszymi Europejczykami, którzy odwiedzili ich region, byli członkowie hiszpańskiej wyprawy pod dowództwem żeglarza Vicente Yáñeza Pinzóna, a nie jak się oficjalnie uznaje, Portugalczyk Álvares Cabral. Wbrew krytyce portugalskich historyków lokalni uczeni powołują się na zachowane dokumenty i usprawiedliwiają zmianę w treści podręczników oraz huczne festyny na cześć Hiszpanów.

7 czerwca 1494 r. władcy Hiszpanii i Portugalii podpisali traktat z Tordesillas o podziale sfer wpływów na terenach odkrytego i nieodkrytego jeszcze wówczas Nowego Świata. W doku-

mencie wpisanym w 2007 r. na listę Pamięć Świata UNESCO podzielono Nowy Świat na dwie części i ustalono, że zachodnia część podlega Hiszpanii, a wschód będzie należał do władz w Lizbonie. Źródła historyczne podają, że niecałe 6 lat po podpisaniu traktatu hiszpańscy bracia Pinzón zorganizowali wyprawę i w styczniu 1500 r. dotarli do przylądka, który później portugalscy żeglarze nazwali Przylądkiem Santo Agostinho. Hiszpańscy odkrywcy wiedzieli, że znajdują się na portugalskiej części lądu i po kilku dniach mieli skierować się na zachód. Zdążyli jednak nadać przylądkowi imię św. Marii Pocięszycielki, czego pamiątki można znaleźć na ulicach miasta.

Wielkie odkrycia geograficzne wciąż są przedmiotem sporów hiszpańskich

i portugalskich historyków. W przyszłym miesiącu Portugalczycy będą upamiętniali 500. rocznicę pierwszej morskiej wyprawy dookoła świata, dowodzonej przez odkrywcę Ferdynanda Magellana, pochodzącego z północnej Portugalii. Jak pisała „Codzienna” w styczniu br., Hiszpanie oburzyli się na umieszczenie przez rząd w Lizbonie tego wydarzenia na oficjalnej liście UNESCO, oskarżając Portugalczyków o celowe przemilczenie udziału Hiszpanów w wyprawie. Hiszpańscy historycy zaznaczają bowiem, że wyprawa była sfinansowana przez Madryt, okręt wypłynął z hiszpańskiego portu, a po śmierci Magellana dowództwo okrętem objął baskijski żeglarz Juan Sebastián Elcano.

Joanna Kowalkowska

Senatorowie piszą do Mike’a Pompeo

WASZYNGTON \ 88 spośród 100 amerykańskich senatorów podpisało się pod listem do sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo, w którym apelują, by podjął on działania mające rozwiązać sprawę mienia ofiar Holokaustu. „To reżim nazistowski oraz jego sojusznicy i współpracownicy – nie Polska – systematycznie konfiskowali żydowską własność podczas II wojny światowej” – przyznają sygnatariusze listu.

Dokument opublikowała na swojej stronie internetowej senator Partii Demokratycznej Tammy Baldwin, która wraz z senatorem republikanów Marco Rubio jest inicjatorką dokumentu. Sygnatariusze listu powołują się na silne więzi łączące USA i Polskę od amerykańskiej wojny o niepodległość i trwające do dzisiaj dzięki partnerstwu w NATO. Twierdzą, że sojusz opiera się nie tylko na wspólnych interesach, ale także wspólnych ideałach. Zaliczają do nich poszanowanie praw własności prywatnej, co uznają za podstawę sukcesu demokracji.

W dokumencie przypomniano, że w lutym br. amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo złożył wizytę

w Polsce. W czasie jednego ze swoich wystąpień, Pompeo podjął temat restytucji mienia prywatnego dla osób, które utraciły dobytek w czasie Holokaustu. Teraz senatorowie wrócili do tego tematu za sprawą wspólnianego listu. Politycy przypomnieli przy tym, że Polska ogromnie ucierpiała podczas II wojny światowej. Powołując się na Muzeum Holokaustu w USA twierdzą, że ok. 3 mln Żydów – 90 proc. przedwojennej populacji Żydów w Polsce – zostało zamordowanych przez nazistów. Wskazują na szacunki, że naziści zabili również 1,9 mln Polaków, nieżydowskich cywilów.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 ZDROWIE

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/NAUKA

20

SPORT



KRYZYS Z BRUDNĄ ROPĄ Z ROSJI WCIĄŻ TRWA

AFERA \ Brytyjski koncern BP znalazł nabywcę na 700 tys. baryłek zanieczyszczonej ropy, które nieświadomie kupił od Rosjan. Chodzi o surowiec załadowany na tankowiec trzy miesiące temu w porcie Ust-Luga na Bałtyku. Ładunek zawierał wysokie stężenie chlorków organicznych.

GOSPODARKA WODNA \ PiS chce zbudować program hydrologiczny z pomocą samorządów

Woda w Polsce nie może być droga

Komisja Europejska chce, aby przez ceny regulować zużycie wody. To zły kierunek, bo negatywnie odbije się na gospodarce. Woda nie może być bezwzględnie tania, ale musi być dostępna i nie stanowić dużego obciążenia budżetu domowego – mówi minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk

Jan Kamieniecki

Woda w Polsce jest bardzo deficytowym towarem. Jeśli podzielimy objętość wody, jaka w ciągu roku odpływa rzekami, przez liczbę mieszkańców na danym obszarze, to okazuje się, że na jednego Polaka przypada średnio 1600-1800 m sześć. wody na rok. W Europie ta średnia wynosi ponad 2000 m sześć. Polska ze swoimi zasobami wody mieści się zwykle w ostatniej trójce, a czasem nawet na końcu zestawienia w UE.

Portal Niezależna.pl spytał ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka o to, co robi rząd, by rozwiązać problem narastającego deficytu wody w Polsce. – Wszyscy są świadomi, jak istotną sprawą jest problem wysychania



Mamy coraz większy deficyt wody | fot. Wikipedia/d

rzek i jakim problemem jest brak wody w Polsce. Dlatego PiS, dzięki współpracy z samorządami, chce zbudować hydrologiczny program, finansowany odgórnie – powiedział szef resortu.

– Aby rozpocząć i dokończyć inwestycję, zgodnie

z prawem, należy ją przygotować prawidłowo, a to zabiera bardzo dużo czasu. O ile w przypadku dróg możemy to bardzo wydawnie skompresować w ramach jednej inwestycji, tak tutaj mamy ogromne oddziaływanie na środowisko,

a także konieczność konsultacji z Komisją Europejską, ale również z organizacjami ekologicznymi, które różnie się mogą skończyć – wyjaśnia Gróbarczyk.

Zapytany, w jakiej perspektywie możemy się spodziewać względnego uregulo-

wania tych spraw, minister stwierdził, że wszystkie inwestycje, które rozpoczynają się we wspomnianym programie hydrologicznym, muszą skończyć się ciągu siedmiu lat. Jego zdaniem równolegle z inwestycjami zwiększającymi zasobność Polski w wodę prowadzona jest edukacyjna akcja zapobiegająca marnowaniu wody, która przynosi coraz lepsze efekty.

– Nie możemy wprowadzić czegoś takiego, że woda w Polsce będzie droga. Woda to dobro, które powinno być dostępne dla każdego. Komisja Europejska bardzo naciska na nas, aby przez ceny regulować zużycie wody. Uważam, że to zły kierunek, bo negatywnie odbije się na gospodarce. Woda nie może być bezwzględnie tania, ale musi być dostępna i nie stanowić dużego obciążenia budżetu domowego – podkreślił minister Gróbarczyk.

(Niezależna.pl)

Rząd chce podnieść standardy chowu zwierząt

ROLNICTWO \ W najbliższym czasie zostanie powołana specjalna grupa ekspertów, której zadaniem będzie opracowanie standardów hodowli zwierząt. Eksperci mają przygotować też certyfikację produkcji zwierzęcej – zapowiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Cała produkcja zwierzęca ma mieć jasne zasady dotyczące warunków, w jakich zwierzęta mają być utrzymywane. Będzie to nowatorskie rozwiązanie w skali Europy – zapowiedział minister. Muszą zostać określone takie wymagania i zadania, po spełnieniu których rolnik nie będzie straszony przez żadne organizacje i instytucje – powiedział minister Ardanowski.

W tym roku wykryto już 33 nowe ogniska afrykańskiego pomoru świń (ASF). Z tą chorobą trzeba walczyć, bo zabija hodowlę świń. Tymczasem odstrzały sanitarne dzików, które przenoszą wirusa ASF budzą ostre protesty organizacji ekologicznych. – Uzurpują one sobie prawo do decydowania o kształcie produkcji zwierzęcej. Mają dobre intencje, ale w konsekwen-

cji ich nieprzemysłanych działań powodują tragedie – podkreślił minister.

Z powodu rozprzestrzeniania się ASF rolnicy zmuszeni są wybijać świny i likwidować produkcję. ASF jest też pretekstem do nakładania embarga na mięso ze strefy zagrożonej tą chorobą. Minister rolnictwa liczy na zaangażowanie się lekarzy weterynarii na wszystkich szczeblach inspekcji przy opracowywaniu nowego systemu certyfikacji produkcji.

Szybkość reagowania służb weterynaryjnych staje się bowiem kluczowa w zwalczaniu zagrożeń. – Nie da się przewidzieć ani występowania nowych chorób, ani kierunków ich rozprzestrzeniania się – powiedział minister. Także rolnicy muszą wiedzieć, jakie utrzymywać standardy hodowli, aby w jak najmniejszym stopniu

zagrozić przenoszeniu się różnorodnych chorób.

– Podwyższony standard to są lepsze warunki utrzymywania zwierząt, bardziej prośrodowiskowe i przyjazne dla ich utrzymania niż te, które są normalnie stosowane w rolnictwie – wyjaśniał jakiś czas temu w radiowej Jedynce minister Ardanowski. – Takie podwyższone warunki w przypadku zwierząt to najczęściej rozgęszczanie tych zwierząt. Mają więcej miejsca, mają możliwość wybiegu, chodzenia po dworze, czasami stosuje się ściółkę, choć tu trzeba być bardzo ostrożnym, bo w Polsce dalej utrzymuje się ASF, żebyśmy chcieli poprawić sytuację zwierząt, nie zwiększyli możliwości zakażenia wirusem – stwierdził minister.

LUS, PAP

Do 2 września wnioski o zwrot podatku akcyzowego

ROLNICTWO \ Do 2 września br. rolnicy mogą składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego – poinformował resort rolnictwa. Wniosek należy złożyć do wójta lub burmistrza (prezydenta) właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów. Zwrot podatku akcyzowego nastąpi od 1 do 31 października br.

Rozpoczął się drugi termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego, który będzie trwał do 2 września br. – poinformowano na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Resort przypomina, że producenci rolni ubiegający się o zwrot podatku akcyzowego powinni złożyć wniosek do wójta, burmistrza (prezydenta miasta) właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów będących w ich posiadaniu lub współposiadaniu.

Do wniosku należy załączyć faktury albo ich kopie, stanowiące dowód zakupu oleju napędowego za okres sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia tego wniosku. „Rolnicy ubiegający się o zwrot podatku w odniesieniu do bydła powinni dołączyć także dokument

wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych bydła będącego w ich posiadaniu według stanu na 31 grudnia 2018 r.” – napisano w komunikacie resortu.

Ministerstwo przypomina, że rolnik może ubiegać się o zwrot podatku akcyzowego w odniesieniu do bydła w pierwszym lub drugim terminie danego roku i organ wydający decyzję nie powinien żądać przedłożenia kolejnego dokumentu przy składaniu przez tego producenta wniosku również w drugim terminie.

Wypłata producentom rolnym zwrotu podatku akcyzowego nastąpi od 1 do 31 października 2019 r.

(jak, PAP)



GRÓBARCZYK: ZDECYDOWALIŚMY SIĘ KUPIĆ GOTOWY PROJEKT PROMU

GOSPODARKA MORSKA \ Z powodu opóźnień w projektowaniu promu dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej zdecydowaliśmy się kupić gotowy projekt jednostki – powiedział we wtorek w Stoczni Szczecińskiej minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. – Pozwoli to wywiązać się z umów zwartych między portami Świnoujście i szwedzkim Ystad, które zobowiązują nas do wprowadzenia już w 2021/2022 r. jednostki znacznie większej niż te, które znajdują się obecnie w gestii armatorów – wyjaśnił minister.

HANDEL \ Przeciętna rodzina na zakup artykułów szkolnych przeznaczy 1700 zł

Dobry Start pomoże w powrocie do szkoły

W tym roku polska rodzina przeznaczy na tzw. wyprawkę szkolną średnio ponad 1,7 tys. zł – wynika z raportu przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte. Jak wykazano w badaniu, część z tych pieniędzy pochodzić będzie z rządowego programu Dobry Start.

Andrzej Ratajczyk

O kres poprzedzający początek roku szkolnego jest dużym obciążeniem dla domowych budżetów, a z drugiej strony ważnym okresem dla sieci handlowych. Według badania „Wyprawka Szkolna 2019” firmy Deloitte w tym roku przeciętna polska rodzina wyda na wyprawkę szkolną 1718 zł. W przypadku rodzin z jednym dzieckiem będzie to średnio 1388 zł, z dwójkiem 1898 zł, a z trojgiem 2742 zł. Ponad połowa ankietowanych rodziców (51 proc.) zamierza przeznaczyć na wyprawkę tyle samo pieniędzy, ile w ubiegłym roku. W przypadku jednej trzeciej będzie

to więcej, a 18 proc. zamierza wydać mniej niż przed rokiem. Główne powody wyższych wydatków Polacy upatrują we wzroście cen (64 proc.) i rosnących potrzebach dzieci (49 proc.). Z kolei w grupie, która planuje wydać mniej, malejące potrzeby dzieci są głównym powodem niższych budżetów szkolnych (57 proc.).

– Ocena sytuacji materialnej i planowane wydatki wyraźnie korelują ze sobą – podkreśla Patrycja Venulet, dyrektor w dziale strategii Deloitte. Ponad połowa badanych (61 proc.) ocenia swoją sytuację finansową na poziomie podobnym do ubiegłorocznego. Odsetek respondentów deklarujących poprawę i pogorszenie jest podobny (21 proc. wobec 18 proc.).

Jak wykazano w badaniu, dziewięciu na dziesięciu ankietowanych zamierza wnioskować o pieniądze z rządowego programu Dobry Start, czyli o 300 zł na szkolną wyprawkę. Z kolei 94 proc. rodziców deklaruje, że pomoc przeznaczy właśnie na zakup artykułów szkolnych. Pieniądze te zostaną przeznaczone przede wszystkim na: zeszyty, bloki, długopisy i ołówki (90 proc. wskazań), odzież i obuwie (86 proc.), podręczniki i książki (80 proc.), tornistry i plecaki (79 proc.). Co ciekawe, w dziewięciu na dziesięć przypadków wpływ na to, jakie ubranie kupimy, mają dzieci. Podobnie jest z artykułami szkolnymi.

Podczas zakupów szkolnych rodzice z dziećmi naj-



Tornister ucznia w tym roku będzie kosztował 1700 zł
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

chętniej będą odwiedzać księgarnie, dyskonty, sieciówki odzieżowe i hipermarkety. Część zakupów zostanie zrobiona on-line. – Aż trzy czwarte ankietowanych

w poszukiwaniu najlepszych cen zamierza zrobić zakupy w kilku różnych miejscach – zaznacza Jan Kisielewski, dyrektor w dziale strategii Deloitte.

Chiny eskalują napięcie

WOJNA HANDLOWA \ Chińskie firmy od kilku dni nie kupują produktów rolnych z USA. To reakcja na plan prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczący dalszego podnoszenia cel na chiński import. Władze w Pekinie nie wykluczają także nałożenia cel importowych, które miałyby obejmować towary nabyte po 3 sierpnia.

Jak podała chińska państwowa agencja informacyjna Xinhua, firmy zawiesiły zakup amerykańskich produktów rolnych w ramach działań odwetowych na plan prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczący dalszego podnoszenia cel na chiński import. W opinii władz w Pekinie amerykańskie działania są poważnym naruszeniem konsensusu osiągniętego między dwoma prezydentami.

Pod koniec lipca br. w Szanghaju odbyły się rozmowy pomiędzy negocjatorami handlowymi z Chin i USA na temat zakupu przez ChRL amerykańskich towarów rolnych. Chiński resort handlu informował wówczas, że kolejne spotkanie odbędzie się we wrześniu w USA. Było to pierwsze spotkanie obu zespołów od maja. Według źródeł doprecyzowano na nim gesty dobrej woli, takie jak zakup ame-

rykańskich produktów rolnych przez Chiny czy złagodzenie sankcji nałożonych przez Stany Zjednoczone na chiński koncern Huawei.

Rozmowy były pokłosiem czerwcowych uzgodnień Donalda Trumpa i przywódcy Chin Xi Jinpinga podczas szczytu G20 w Osace. Po tym spotkaniu Trump ogłosił, że nie wprowadzi na razie nowych karnych cel na chińskie towary pod warunkiem, że Chiny zaczną kupować od USA olbrzymie ilości produktów rolnych-spożywczych.

30 lipca Trump opublikował jednak serię wpisów na Twitterze, w których zarzucił Chinom, że nie wywiązują się ze zobowiązań i próbują zmieniać zapisy negocjowanej umowy handlowej na swoją korzyść. Przestrzegł też, że jeżeli Pekin stara się odwlekać umowę handlową, czekając na wybory prezydenckie w USA w 2020 r., to w przypadku

jego reelekcji amerykańskie stanowisko stanie się jeszcze twardsze.

W odpowiedzi rzeczniczka chińskiego resortu spraw zagranicznych Hua Chunying oceniła, że to działania USA odpowiadają za nagłe zmiany w czasie trwających od roku dwustronnych negocjacji. 1 sierpnia Trump zapowiedział, że 1 września nałoży kolejne, 10-proc. cła na chińskie dobra eksportowe o wartości 300 mld dol.

Dzień później Chunying oświadczyła, że jeśli USA wprowadzą nowe cła na chińskie towary, Pekin będzie zmuszony na to odpowiedzieć. – Chiny nie chcą wojny handlowej, ale się jej nie boją – oświadczyła. Do tej pory resort handlu ChRL nie ujawnił wartości amerykańskiego importu produktów rolnych, który może podlegać nowym taryfom.

.....
(p. woz., PAP)

Wawel liczy na Cinema City

RYNKI \ Już od września słodczyce firmy Wawel będą sprzedawane w sieci kin Cinema City na Słowacji, w Czechach, Bułgarii, Rumunii oraz na Węgrzech. Jest to ważny międzynarodowy projekt dla polskiej spółki. To dopiero początek długofalowej współpracy z Cinema City – zapowiada producent.

Wawel podpisał umowę koncesyjną na sprzedaż tzw. produktów luzowych w sieci kin w Europie Środkowej. Słodczyce będą dostępne w nowoczesnych ekspozytorach, będzie też możliwość komponowania ulubionego miksu na wagę. W kinach ekspozytory stoją przy barach kinowych, a swoje mieszanki słodczych klienci będą ważyli przy kasach.

Podpisana umowa przewiduje, że portfolio oferowanych produktów ma być rozszerzane. Taki sposób sprzedaży swoich wyrobów Wawel prowadzi już we wszystkich kinach Cinema City w Polsce. – Koncesja na dystrybucję słodczych w barach kinowych Cinema City to dla nas ważny międzynarodowy projekt – komentuje Tadeusz Czarniecki, dyrektor marketingu w firmie Wawel.

– Kino jest jedną z najpopularniejszych form rozrywki

wśród naszych odbiorców, dlatego zdecydowaliśmy się na stałą obecność w Cinema City zarówno w Polsce, jak i innych krajach regionu, gdzie nasze produkty także zyskują swoich miłośników. Obecność w kinach w aż sześciu krajach z pewnością zapewni marce Wawel jeszcze większą rozpoznawalność, pozytywny efekt wizerunkowy i rezultaty sprzedażowe – dodaje Czarniecki.

Jak informowała spółka, jej zysk netto za 2018 r. był o 31,8 proc. niższy od osiągniętego rok wcześniej i wyniósł nieco ponad 77 mln zł. Za pierwszy kwartał tego roku zysk brutto także był niższy niż przed rokiem i wyniósł nieco ponad 21 mln zł, wcześniej osiągnął poziom prawie 33,5 mln zł.

.....
(LUS)



fot. mat. pras./d

ROZMAITOŚCI \ Wg danych Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii tegoroczny deficyt w obrotach towarowych Polski wyniesie około 2,6 mld euro. Eksport ma osiągnąć wartość 239 mld euro. • Bank planuje emisję obligacji Alior Banku o wartości 300 mln zł w IV kwartale.



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

USA rzucają oskarżenia przeciwko Chinom

WALUTY \ Chińska waluta zanotowała gwałtowny spadek. Złoty nieco mocniejszy do franka po słabym poniedziałku.

Poniedziałek rozpoczął się od trzęsienia ziemi, jakim był ponadprocentowy spadek chińskiej waluty. Za dolara po raz pierwszy od dekad płacono ponad 7 juana, co analitycy wiązali z rosnącym konfliktem USA i Chin. Duży wzrost notowały jen i frank, które jako waluty rezerwowe poniekąd korzystały na niespokojnej sytuacji. Także euro zyskiwało od początku zmagania, by tuż po godz. 15 notować wzrost o 0,6 proc. i kurs 1,117 dol. Nawet funt był na plusie, choć jeszcze przed godz. 12 dolar był silniejszy. Słaby obraz w USA umocnił nie tylko waluty rezerwowe, ale także euro, które przed godz. 19 przekroczyło kurs 1,12 dol. Dla złotego dzień był także udany i nasza waluta drożała od początku dnia. Chiński juan nie odreagował i tuż przed końcem notowań w Nowym Jorku tracił aż 1,4 proc. do dolara, a do euro aż 1,9 proc. Euro dzień zamknęło umocnieniem o 0,97 proc. i kursem przekraczającym 112 centów. A to najwyższa wartość od ponad dwóch tygodni.

Wtorkowy poranek przyniósł decyzję RBA w sprawie stóp procentowych. Te nie zostały zmienione, co zresztą wpisywało się w oczekiwania analityków. Dolar australijski poprawił notowania, zyskując tuż po godz. 7 prawie 0,3 proc. i notując kurs 0,677 dol.

Poranek przyniósł odreagowanie poniedziałkowego osłabienia dolara. Euro po godz. 9 traciło do dolara 0,1 proc., a zdecydowanie moc-

niejsze spadki notowały jen i frank. Ta pierwsza waluta traciła ponad 0,8 proc. i za dolara płacono znowu ponad 106 jenów.

Chińska waluta, która bardzo mocno straciła w poniedziałek, wczoraj nie zanotowała odbicia. Kurs pary USD/CNY w dalszym ciągu przekraczał 7 juanów, a tuż po godz. 9 dolar tracił tylko 0,1 proc. Jednak poranek, czyli czas notowań na giełdzie w Szanghaju, należał do amerykańskiej waluty, która kursem 7,057 juana ustanowiła kolejny rekord.

Niezmienione stopy w Australii umacniał dolar australijski, który tuż po godz. 9 drożał o prawie 0,6 proc.

Po godz. 10 sytuacja na rynku nie uległa większej zmianie. Wyjątkiem była waluta brytyjska. Funt jeszcze o godz. 8 tracił nieznacznie do dolara, by dwie godziny później notować umocnienie o prawie 0,4 proc. Na rynku newsem przedpołudnia była zapewne sugestia Stevena Mnuchina, amerykańskiego sekretarza skarbu, że Chiny manipulują kursem waluty i poniedziałkowa przecena juana ma pomóc tamtejszym firmom osłabić efekt amerykańskich ceł. Zapewne jest w tym sporo racji, bo juan z reguły nie notował tak gwałtownych zmian kursu.

Złoty po udanym poniedziałku (wzrost o 0,65 proc.) wczorajsze przedpołudnie także miał dobre i para USD/PLN traciła prawie 0,2 proc., schodząc poniżej kursu 3,847 zł. Mocniejszą, bo wynoszącą

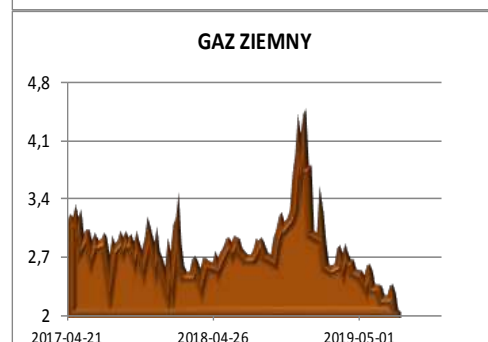
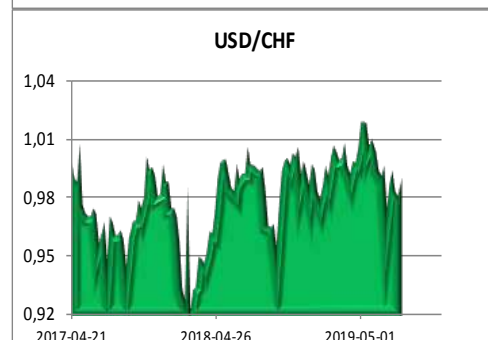
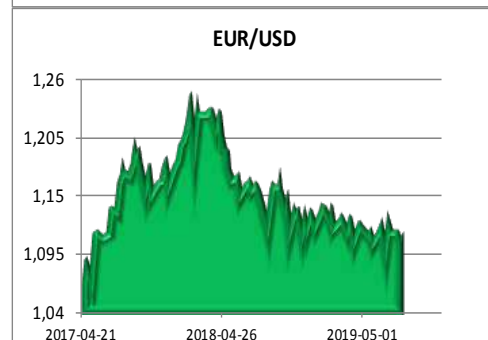
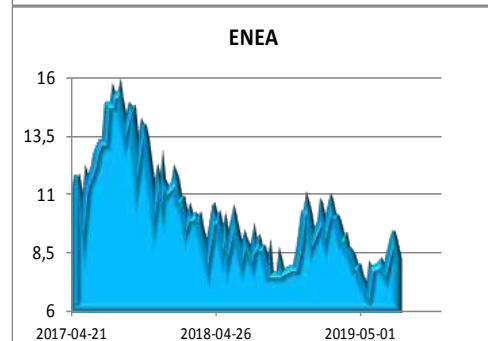
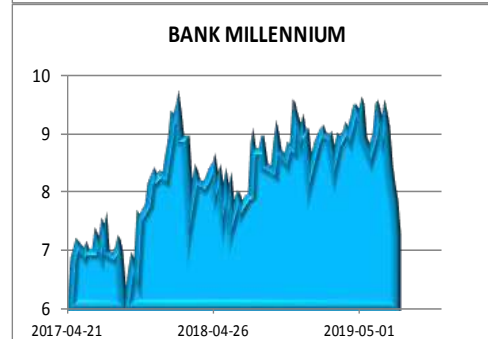
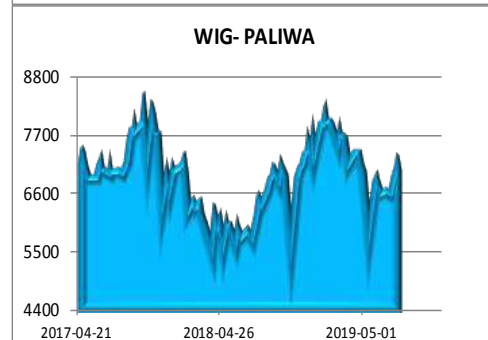
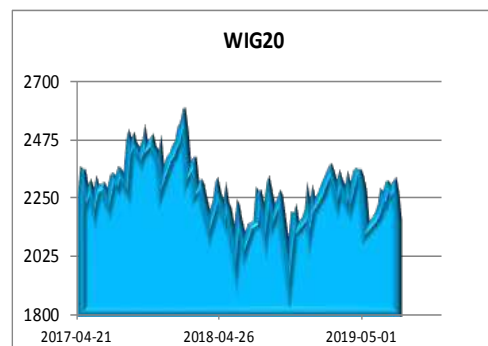
0,5 proc., zmianę notowała nasza waluta w relacji z frankiem szwajcarskim. Jednak w poniedziałek para CHF/PLN zbliżyła się do wartości 3,98 zł, co oznaczało najgorszy wynik od ponad dwóch lat. Od stycznia złoty stracił do alpejskiej waluty ponad 3,5 proc., a lipiec przyniósł osłabienie złotego o ponad 1,9 proc.

Po godz. 11 dolar australijski utrzymał wzrost na poziomie 0,5 proc., co dawało wręcz pewność, że po 12 spadkowych notowaniach dojdzie do poprawy sytuacji. Jednak w ciągu dwóch tygodni waluta straciła ponad 3 proc., co jest wartością bardzo znaczącą. Podobny trend notowała waluta nowozelandzka, dla której wczorajsze notowania były szansą na przełamanie równie długiego spadkowego kierunku.

Euro w drugą część dnia wchodziło z nieznacznym osłabieniem, ale spadek o 0,15 proc. ponownie obniżył kurs eurowaluty poniżej 1,12 dol. Funt zyskiwał już 0,35 proc, a pół godziny wcześniej był blisko pokonania granicy 1,22 dol.

Dziś decyzję o stopach procentowych podejmą bankowcy w Nowej Zelandii i Indiach. W obu wypadkach zanoszą się na zmiany, czyli obniżenie o 25 pkt proc.

Rafał Grodowski

Materiały przygotowane
przez NXF

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



„TAJEMNICA OJCA PIO” \ 15 sierpnia na ekrany polskich kin wejdzie hiszpański dokument „Tajemnica Ojca Pio” (reż. José María Zavala). Twórcy zadbali o niepublikowane dotąd materiały: zeznania świadków życia świętego, jego duchowych dzieci, osób, które doświadczyły nawrócenia i uzdrowienia, oraz zdjęcia, nagrania i wypowiedzi współbraci z San Giovanni Rotondo.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019

KULTURA

13

Jan Pietrzak, Paweł Piekarczyk, Bartłomiej Kurowski, Przemysław Majewski, Tadek „Firma” Polkowski i Andrzej Kołakowski – to artyści, którzy wystąpią w sobotę 24 sierpnia w koncercie poświęconym Danucie Siedzikównie „Ince”. Wtedy też przez cały weekend w Starogardzie Gdańskim odbędzie się wiele uroczystości upamiętniających heroizm i patriotyczną postawę tej młodziutkiej bohaterki polskiego podziemia niepodległościowego.

Anna Krajkowska

„Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba” – to testament młodziutkiej Danuty Siedzikówny „Inki”, sanitariuszki i łączniczki 5. Wileńskiej Brygady AK, skazanej na śmierć w sierpniu 1946 r. Miała wówczas niespełna 18 lat. Została zamordowana w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Strzelało do niej kilku katów z odległości trzech kroków. Żaden nie trafił. Siedzikównę zabił strzałem w głowę dowódca plutonu egzekucyjnego. We-

NASZ PATRONAT \ Upamiętnimy postać Danuty Siedzikówny „Inki”

Serce dla „Inki”



Wydarzenie „Serce dla »Inki«” organizuje Klub „Gazety Polskiej” w Starogardzie Gdańskim oraz Stowarzyszenie Prawy Starogard
| fot. mat. pras./d

dług relacji przymusowego świadka, ks. Mariana Prusaka, ostatnimi słowami „Inki” było: „Niech żyje Polska!”.

Nie zdradziła, pozostała wierna tym wartościom, w których została wychowana, nawet za cenę życia. Że-

by upamiętnić heroizm i patriotyczną postawę Danuty Siedzikówny, w stolicy Kociewia zorganizowano wydarzenie „Serce dla »Inki«”. – To będzie wspaniała lekcja historii i okazja do wspólnego spędzenia czasu. Dzięki

staraniom wielu ludzi dobrej woli i aktywnej pracy, co chcę wyraźnie podkreślić, głównie młodego pokolenia udało się zorganizować w Starogardzie wielkie uroczystości, na które zarówno „Inka”, jak i inni, często nieznani boha-

terowie polskiego podziemia niepodległościowego zasługują – zachęca Sebastian Kucharczyk, radny miasta Starogard Gdański, przewodniczący Klubu „GP” w Starogardzie Gdańskim.

Uroczystości rozpoczną się w południe 24 sierpnia (sobota) od patriotycznego rajdu rowerowego, który ruszy w trasę spod bram stadionu miejskiego im. Kazimierza Deyny. Na rowerzystów czekać będą koszulki z wizerunkiem „Inki”. O godz. 15.30 w kasynie oficerskim przy ul. Sobieskiego odbędzie się wernisaż wystawy poświęconej Danucie Siedzikównie, zaś o godz. 17.30 na starogardzkim rynku rozpocznie się koncert z udziałem znanych i wspomnianych artystów. Warto przyjść całymi rodzinami.

W niedzielę, 25 sierpnia, od godz. 11 odbędzie się m.in. apel pamięci, przemarsz przy asyście Wojsk Obrony Terytorialnej uczestników apelu do kościoła pw. św. Katarzyny w Starogardzie Gdańskim (ul. Tczewska 3), a także msza św. w intencji ojczyzny. Kazanie będzie głosił autor inicjatywy „Serce dla »Inki«” ks. Jarosław Wąsowicz. O godz. 13.20 w kościele odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Kevin Spacey – wielka gwiazda w wielkim mroku

KINO \ Mimo że w połowie lipca aktor został oczyszczony z zarzutów molestowania 18-latką, trudno mówić o powrocie zdobywcy Oscara na plan. Na Kevinie Spaceyu ciąży jednak jeszcze około 30 oskarżeń o nadużycia seksualne.

Mój syn był zwykłym 18-latką, który nie miał pojęcia, że wkrótce stanie się kolejną ofiarą sławnego aktora. Kiedy był pijany, Spacey wykorzystał go seksualnie – mówiła matka chłopaka, dziennikarka telewizyjna Heather Unruh. Było to w 2016 r. Po tych zarzutach Kevin Spacey został wyrzucony z serialu Netflix – „House of Cards”, gdzie grał główną rolę. Produkcji usunęli wszystkie sceny z aktorem, a główną bohaterką 6. sezonu uczynili Claire Underwood (Robin Wright). Ridley Scott usunął aktora z obsady filmu „Wszystkie pieniądze świata”. Sprawa jest dziś zamknięta, bo mężczyzna, który zarzucał aktorowi czyn kryminalny, wycofał swój pozew, ale to nie koniec problemów aktora, bo w sumie trzydziestu mężczyzn wystraszało w kierunku Kevin Spaceya oskarżenia o molestowanie. W 2017 r.



Kevin Spacey zdobył dwa Oscary, w tym za rolę pierwszoplanową „American Beauty”
| fot. mat. pras./d

o molestowanie oskarżył aktora działacz LGBT Anthony Rapp, wspominając intymną sytuację z aktorem sprzed 30 lat, gdy Rapp miał 14 lat. Wtedy aktor wydał oświadczenie, w którym przeprosił mężczyznę, choć przyznał, że tej sytuacji nie pamięta. Wyznał również, że jest gejem. Historia zapoczątkowała akcję #MeToo.

Starszy brat Kevina, Randall Fowler, w wywiadzie udzielonym brytyjskiemu tabloidowi „Daily Mail” w 2004 r. przyznał, że zarówno on, jak i jego brat byli molestowani seksualnie przez swojego, jak to wyraził Randall, „sadyistycznego ojca mającego skłonności pedofilskie”.

.....
(sk)

Dobry rock w Cieszanowie

KONCERTY \ Już 15 sierpnia startuje jubileuszowa, 10. edycja Cieszanów Rock Festiwalu. Na scenie trzydniowego wydarzenia wystąpią takie gwiazdy mocnego brzemienia, jak: Armia, Luxtorpeda, Dezerter, Lao Che, KSU czy Acid Drinkers.

To wydarzenie idealne dla fanów plenerowych koncertów ceniących sobie kameralność i przyjacielską atmosferę. Niezapomniane występy czołówek polskiego rocka, zagraniczne gwiazdy, przegląd młodych zespołów, zabawa nad kąpieliskiem i całonocne imprezy na polu namiotowym co roku przyciągają kilkanaście tysięcy uczestników – reklamują festiwal w Cieszanowie jego organizatorzy. CRF obfituje też w wydarzenia towarzyszące, tj. rockoteki, wystawy fotograficzne, warsztaty muzyczne i turnieje sportowe oraz spotkania z artystami w Strefie Fan. Ponadto jest okazją do wakacyjnej rekreacji. W tym roku można wziąć udział w rajdzie rowerowym, porannym spływie kajakowym czy jednodniowej wycieczce do Lwowa.

W 2019 r. odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja imprezy. Podczas trzydniowego, muzycznego maratonu tylko na scenie głównej odbędzie się piętnaście koncertów. Dla festiwalowej publiczności zagrają w piątek (16 sierpnia) m.in. KAT & Roman Kostrzewski, Lao Che, KSU czy Acid Drinkers, zaś w sobotę Armia, Dezerter, Pidżama Porno i Luxtorpeda. Znani wykonawcy pojawiają się również na scenie alternatywnej. To m.in. Hańba!, Cyrk Deriglasoff, ANKH czy Arek Jakubik Solo.

Karnet trzydniowy na koncerty kosztuje 140 zł, bilety jednodniowe 60 zł, zaś pole namiotowe 40 zł. Szczegóły na stronie www.cieszanow-rockfestiwal.pl.

.....
(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

ZDROWIE

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/NAUKA

20

SPORT



FELIETON \ Półbogowie. Nie tylko o Kamile D.

Celebrycki rausz

Piotr Najsztub, Stefan Niesiołowski, Kazimierz Marcinkiewicz czy wreszcie Kamil D. – coś tych ludzi łączy. Każdy z nich był – jeszcze niedawno – kreowany na autorytet i wyrocznię politycznych sądów, gustu i tego, co jest wskazane. Do tego można dopisać jeszcze obecnego europośła Włodzimierza Cimoszewicza. Łączy ich także przekonanie o własnej bezkarności i znajdowaniu się o wiele powyżej poziomu szarego obywatela naszego kraju.

Witold
Gadowski

Fakty są takie: 26 lipca na trasie autostrady A1 na wysokości Piotrkowa Trybunalskiego doszło do wypadku z winy kierowcy, którym okazał się 51-letni Kamil D. W wydychanym powietrzu miał on 2,6 promila alkoholu. Tajemnicą nie jest, że chodzi o znanego dziennikarza – celebrytę, byłego prowadzącego „Fakty” TVN.

TVN to stan umysłu

Tyle suchej informacji. Ale Kamil D. jest tu postacią symboliczną; otrzymał od życia więcej szans niż każdy przeciętny człowiek. Wyszedł z ciężkiej choroby, znajdował się na medialnym szczycie nadwiślańskiego gwiazdzbioru, pokazał jednak, że nie uczy się na błędach i szansach od losu, które nieustannie otrzymywał. Być może dopiero teraz w pełni wyjdą na jaw jego wszystkie zachowania, za które – po cichu – usunięty został z kultowej wówczas stacji TVN. Bo Kamilowi D. uchodziło wiele. Pomimo że był znany z niewybrednego traktowania współpracowników, a szczególnie niewiast, władze stacji przynikały na to oko. Nawet kiedy jeden z tygodników opisał jego ekscesy, postanowiono rozstać się z nim po cichu, tuszując – ile się tylko da – nagłośnione przez tygodnik zarzuty. Bezcelny, pewny siebie, wyszczekany był królem warszawki, brylował w towarzystwie stołecznych celebrytów. Był twarzą stacji telewizyjnej, która nie wahała się zatrudnić także byłego pensjonariusza zakładu karnego Jacka B. jako swojego czołowego... reportera śledczego. B., zanim także po cichu, opuścił firmament TVN, również brylował na TVN-owskich imprezach, był ulubieńcem kierownictwa tej stacji. Był także laureatem... nagrody Grand Press przyznawanej przez panujących wówczas w mediach zwolenników Republiki Okrą-



rys. Rafał Zawistowski/Gazeta Polska

głego Stołu. Do dziś utajnione pozostają zeznania Cezarego P., zwanego dealerem gwiazd, nie ujawniono także listy warszawskich klientów przestępcy, którzy kupowali od niego kokainę. Medialnym celebrytom wszystko było wolno. Inna była gwiazda TVN, a wcześniej czołowy dziennikarz śledczy „Gazety Wyborczej”, Piotr Najsztub, całkiem niedawno uniknął poważnego wyroku karnego za prowadzenie samochodu bez prawa jazdy i ważnych badań technicznych. Potrafił staruszkę na przejściu dla pieszych i... nie stanowiło to powodu do poważnego wyroku. Jest przecież z „innego świata”, niedosiężnego dla maluczkich III RP. Do dziś prowadzi audycje w radiu Tok FM, gdzie niezrażony rozdziela laurki i wyszydza wszystkich autorów, którzy prezentują poglądy odległe od zapatrywań salonu III RP. Salon nie pozostawia swoich ludzi samym sobie, udaje, że nic się nie stało. Salon demonstracyjnie pokazuje reszcie obywateli, że jego członkowie mają większe prawa i nie podlegają osądom, które – w wypadku zwykłego Kowalskiego – są surowe i bezwzględne. Ta wieloletnia demonstracja uprzywilejowania broniona jest – jak żrenica wolności – przez kastę sędziowską.

Polityczni celebryci

Przypadki Stefana Niesiołowskiego i Kazimierza Marcinkiewicza są nieporównywalne, jednak łączy je hi-

storia, która pokazuje, jakie skutki przynosi salonowy luz i przekonanie o własnej nietykliwości. Niesiołowski zaczął swoją historię w III RP jako szanowany działacz podziemia niepodległościowego i ortodoksyjny działacz katolicko-narodowy. Grzmiał – z sejmowej trybuny – o wartościach, bezwzględnie oceniał swoich oponentów. Prawdopodobnie jedna rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, kiedy lider PiS zdecydował, że dla Niesiołowskiego nie ma miejsca w środowisku PiS, sprawiła, że jego poglądy uległy drastycznej ewolucji. Z obrońcy tradycji i wartości katolickich przedzierzgnął się w nienawistnego krytyka wszystkiego co konserwatywne i patriotyczne. Wielokrotnie tracił kontrolę nad swoimi emocjami, posuwał się nawet do nieomal fizycznego atakowania dziennikarki Ewy Stankiewicz. Wszystko uchodziło mu na sucho. Aż wreszcie głośno gruchnęło to, o czym w warszawskim salonie plotkowano od dawna. Kilku oskarżonych o korupcję biznesmenów zeznało, że byli poseł ZChN, a później Platformy Obywatelskiej, załatwiał im różne interesy w zamian za dostarczanie mu kobiet, które mógł swobodnie i bez płacenia wykorzystywać. Niesiołowski oczywiście wszystkim zaprzeczył, ale nawet macierzysta partia nie ma zamiaru korzystać już z jego usług. Na wszelki wypadek od Niesiołowskiego odsunęli się nawet ci, którzy jeszcze

niedawno deklarowali mu dożgonną przyjaźń.

Kazimierz Marcinkiewicz także dał się poznać szerszej publiczności jako prominentny działacz ZChN, konserwatysta, zwolennik wartości rodzinnych. Niespodziewanie uzyskał od losu ogromną szansę, został premierem w pierwszym rządzie tworzonego przez PiS, LPR i Samoobronę. Dzięki sympatycznemu sposobowi bycia uzyskał ogromną popularność i... wtedy coś zaczęło się dziać. Był coraz bardziej luzny, coraz bardziej trendy. Po nieudanej kampanii na prezydenta Warszawy trafił w londyńskie sfery bankowe. Tam nawiązał płomienny romans z młodszą kobietą. Porzucił dotychczasową rodzinę i stał się bohaterem wielu sesji zdjęciowych – od „Gali” do „Tygodnia TV”. Bez zahamowań – jak przystało na rasowego celebrytę – sprzedawał mediom historię swojego płomiennego romansu. Rychło stał się ulubieńcem i bywalcem „warszawskiego salonu”. Oczywiście wraz z rozwijającą się karierą celebryty zmienił także poglądy na... bardziej nowoczesne. Małżeństwo z poetką Isabel nie wyszło mu jednak na dobre. Proza „warszawskiego życia” sprawiła, że słynna para się rozstała. Marcinkiewicz nie przestał jednak być bohaterem bulwarowej prasy i plotkarskich serwisów. Na nic zdały się częste wizyty w TVN, gromienie – w najostrzejszych słowach – swojej

dawnej partii PiS, Isabel mu nie odpuściła. Po wypadku, jakiemu uległa, ma niesprawną rękę i uznała, że były mąż powinien płacić alimenty na jej utrzymanie. Jak pomyślała, tak się stało. Były premier – ciągle chcący uchodzić za poważnego polityka i komentatora – alimentów ponoć nie płaci. Stało się to powodem wielu publicznych ataków ze strony ukochanej niegdyś Isabel. Nazwisko Marcinkiewicza zaczęło się kojarzyć bardziej z obyczajowymi ekscesami niż z pełnią niegdyś poważną funkcją. Co pewien czas plotkarska prasa informuje zatem, że byłemu premierowi komornik usiłował zarekwirować rower, a ostatnio pojawiły się – publicznie kolportowane – domysły, że uciekł przed komornikiem, wyskakując przez balkon. Do listy degenerujących się na celebryckim wikcie polityków można dorzucić nazwiska jeszcze kilku byłych polityków, także PiS. Życiowe rozczarowania, zawiedzione kariery bądź po prostu postępujące zepsucie będące wynikiem przebywania w celebryckim salonie, nieuchronnie prowadzą do żalonych skutków.

Smakosze ośmiorniczek

Swoistą degradację przeżyło też kilku konserwatywnych posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy zasmakowali w łatwych pieniądzach i jedwabnym życiu na koszt europejskiego podatnika. Wszyscy przeżyli dramatyczne upadki i dziś potrafią jedynie gryźć dłoń, która kiedyś wywindowała ich na europejski parnas. Osobną drogę ku upadkowi przeżywają także byli celebryci władzy, którzy napawali się jej przywilejami za czasów rządów koalicji PO-PSL. Modelowym przykładem takiej „karier” jest były minister infrastruktury Sławomir Nowak. Wydawało się, że uda mu się schronić pod opiekuńczymi skrzydłami byłego prezydenta Ukrainy Poroszenki, jednak ten spektakularnie wybory przegrał, a nowy prezydent tego kraju w prostych słowach zapowiedział, że kierowana przez Nowaka na Ukrainie instytucja stanie się przedmiotem kryminalnego dochodzenia, a jej kierownictwo (a więc i sam Nowak) niewykluczone, że trafi do więzienia. Osobnym przykładem celebryckiego upadku są słynni konsumenci ośmiorniczek na koszt podatnika. Jednak ich przypadki znają już Państwo aż za dobrze.

.....
Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” Numer 31 (1355)/2019



George Orwell

(1903–1950) angielski pisarz, publicysta i eseista, krytyk totalitaryzmów, autor „Roku 1984” i „Folwarku zwierzęcego”

\\ Im dalej społeczeństwo dryfuje od prawdy, tym bardziej nienawidzi tych, co ją głoszą. Prawda jest nową mową nienawiści. Mówienie prawdy w epoce zakłamania jest rewolucyjnym czynem.\\

PUBL...

15

FELIETON \ W co gra Aleksandra Dulciewicz

Nadprezydent w spódnicy

Jeszcze kilka miesięcy temu niewiele osób spoza Gdańska i okolic wiedziało, kim jest czterdziestoletnia dziś prawniczka, była asystentka prezydenta Pawła Adamowicza. Po śmierci prezydenta Gdańska zastąpiła go na tym stanowisku, choć w ostatnim czasie można odnieść wrażenie, jakby zasiadała na tronie wszechświata.



Leszek Galarowicz

Niemal od momentu objęcia fotela prezydenckiego stało się prawdopodobne, że wyrasta następczyni Ryszarda Petru. O ile „złoty” słynął z wpadek i gaf językowych, które nierzadko były żenujące, ale zazwyczaj nie bardzo szkodliwe, o tyle w przypadku Aleksandry Dulciewicz określenie „wpadka” nie do końca oddaje charakter jej słów i czynów. Tuż po wygranych wyborach uzupełniających, w których zwyciężyła z bardzo wyraźną przewagą, podczas jednego z wywiadów radiowych, pytana o tych, którzy nie oddali na nią głosu, skonstatowała, że nie zagłosowało na nią kilka tysięcy osób. W istocie było ich kilkadziesiąt tysięcy, a z tymi, którzy do wyborów nie poszli, zdecydowanie ponad 200 tys.

List otwarty

Dwa miesiące temu działacze opozycji antykomunistycznej i przedstawiciele środowisk naukowych Gdańska napisali do niej list otwarty, w którym wyrazili zaniepokojenie narastającą brutalizacją języka debaty dotyczącej ich miasta. W liście padły też bardzo poważne zarzuty fałszowania historii Gdańska i Polski. Sygnatariusze listu odnieśli się m.in. do wypowiedzi jednego z wiceprezydentów Gdańska Piotra Grzelaka, który wypowiadając się na temat przyczyn wybuchu II wojny światowej, wypalił: „A co było na początku? Na początku było słowo, złe słowo.(...) I to złe słowo Polaka przeciwko innemu narodowi, Niemca przeciwko innemu narodowi”. Wiceprezydent potem za swoją wypowiedź przeproszał, ale niesmak pozostał. Niestety Aleksandra Dulciewicz nie wzięła sobie słów sygnatariuszy do serca, a nawet w ostatnim czasie szkodliwych pomysłów i wypowiedzi pojawiło się jeszcze więcej. W lipcu br. w jednym z programów telewizyjnych następczyni Pawła Adamowicza wprost oskarży-



Włodarze Gdańska chcieli w rocznicę wybuchu II wojny światowej zorganizować Marsz Życia, który miał się zakończyć koncertem, tańcami i wspólnym świętowaniem | fot. Adam Warżawa/PAP

ła władze PiS o próby samobójcze uczniów, których nasilenie miało rzekomy związek z przeprowadzoną przez partię rządzącą reformą edukacji. Do dziś nie słychać o żadnych dowodach potwierdzających jej oskarżenie. Pytanie, czy pani prezydent podobnie troszczyła się o zdrowie psychiczne uczniów, którzy żyli w niepewności, czy zdołają napisać egzamin gimnazjalny albo maturę.

Festiwal kompromitacji

W ostatnich dniach ruszyła prawdziwa lawina niedorzecznych wypowiedzi i absurdalnych pomysłów władz Gdańska. Najpierw światło dzienne ujrzał koszmarny pomysł gdańskich włodarzy, którzy zaplanowali na 1 września radosne świętowanie wybuchu wojny w Marszu Życia, który miał się zakończyć koncertem, tańcami i wspólnym świętowaniem. „Obłąd, głupota” – to tylko niektóre słowa zamieszczane w komentarzach dotyczących tej sprawy. Prezydent Dulciewicz na krytykę odpowiedziała atakiem, zarzucając wywoływanie wojny polsko-polskiej i wypaczaniem sensu jej przesłania. Z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej zniknęły jednak przymiotnik „radosny”, a „wspólne świętowanie” zamieniono na „wspólne przeżywanie rocznicy”.

Na tym nie zakończyły się popisy pani prezydent, któ-

ra w nieprzemyślany sposób skomentowała słowa Donalda Trumpa na temat przyjazdu do Polski, o który zapytał prezydenta reporter Polskiego Radia. Trump mówił m.in. o szacunku do naszego kraju i sympatii do Polaków. Dulciewicz na Twitterze napisała: „Żenada... Ciekawie, co powie 1 września?”. Słowa nieodpowiedzialne, niezrozumiałe, szkodliwe z punktu widzenia interesów naszego kraju. Słowa pani prezydent trudno rozpatrywać w kategoriach wpadki, lecz raczej dyplomatycznego samobójstwa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że prezydent Gdańska dawno przekroczyła nie tylko swoje kompetencje, ale także granice zdrowego rozsądku. Wydaje się, że zapomniła, iż jest tylko prezydentem miasta. Posunęła się do recenzowania i straszenia prezydenta Dudy wykorzystaniem wszystkich środków prawnych w kraju i poza nim do zatrzymania złego prawa po tym, gdy prezydent podpisał specustawę o zagospodarowaniu terenu Westerplatte. Dulciewicz zdaje się traktować Gdańsk jak prywatną własność, a przecież Westerplatte nie jest własnością władz lokalnych.

W co gra prezydent Gdańska?

Działalność pani Dulciewicz można interpretować jedynie jako prowadzenie otwartej wojny z obozem Zjednoczonej Prawicy. Trud-

no znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie o motywację jej działań. Z pewnością jej wojenki są obliczone na osłabienie rządzących, dlatego władze Gdańska otwierając włączają się do działań opozycji, które polegają na krytyce każdej decyzji rządzących.

Wiele wskazuje na to, że sytuacja, w której Dulciewicz znalazła się niespodziewanie po śmierci prezydenta Adamowicza, zwyczajnie przerosła ją i jej otoczenie. Świadczyć o tym nieprzebrane pomysły i wpisy, za które potem władze Gdańska przeproszają. Niby ich bronią, ale potem korygują sens swych wypowiedzi. Wydaje się, że asystentka Pawła Adamowicza bardzo chce zabłysnąć w mediach, niestety ani ona sama, ani jej współpracownicy nie panują nad tym, co mówią i co robią. Działania Dulciewicz to realizacja chorych ambicji osoby o przerośniętym ego. Nie wiemy, czy prezydent Gdańska oczami wyobraźni widzi się na fotelu prezydenta Polski, ale nie można wykluczyć, że jest ona dziś traktowana jako jedna z po-

tencjalnych kontrkandydatów dla urzędującego prezydenta, jeśli w wyborach prezydenckich nie wystartuje Donald Tusk; a wiele wskazuje na to, że nie wystartuje. Dziś po lewej stronie sceny politycznej nie ma zbyt wielu poważnych konkurentów do walki o prezydenturę. Rafał Trzaskowski, Bartosz Arłukowicz i Hanna Zdanowska i właśnie Aleksandra Dulciewicz to nazwiska najczęściej pojawiające się na politycznej giełdzie kandydatów opozycji na prezydenta kraju.

Kiedy urzędująca prezydent Gdańska przejmowała stanowisko po tragicznie zmarłym poprzedniku, zapewniała, że chce kontynuować dzieło Pawła Adamowicza. Kto mógł przypuszczać, że Dulciewicz wniesie „nową jakość” do polityki. Mitologiczny król Midas cze- gokolwiek dotknął, zamieniał w złoto, co zresztą stało się dla niego przekleństwem. Aleksandra Dulciewicz co- kolwiek powie czy uczyni, od razu zamienia w kompromitację. Oskarżenia PiS o samobójstwa uczniów, fatalny pomysł z planem obchodów 1 września, strofowanie prezydenta Dudy, kpiarski ton komentujący słowa Donalda Trumpa. Czy następczyni Pawła Adamowicza naprawdę nie dostrzega schizofrenii w swoich działaniach, w których z jednej strony próbuje wychodzić bardzo naprzeciw odpowiedzialnym za zbrodnię II wojny światowej Niemcom, kreując się na osobę dążącą do pojednania, a z drugiej bezpardonowo atakuje przeciwników politycznych na własnym podwórku? Życie polityczne w naszym kraju nie jest do końca przewidywalne, więc może się okazać, że albo doprowadzi ją to na polityczne manowce, albo zostanie namaszczone przez salon do walki o urząd prezydenta kraju.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

6 POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

ZDROWIE

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/NAUKA

20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Pixabay/d

NOWOTWORY ZŁOŚLIWE

DEFINICJA \ Mianem nowotworów złośliwych określa się grupę ok. stu schorzeń, które sklasyfikowano w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. Nowotwory są drugą przyczyną zgonów w Polsce.

ONKOLOGIA \ Walka z nowotworem

Zanim problem nas przzerośnie

W grudniu 2018 r. wystartował pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej. Jest to zapowiedziany przez Ministerstwo Zdrowia program, który zakłada przetestowanie nowego modelu organizacji opieki onkologicznej. Niezależnie od miejsca zamieszkania pacjent będzie miał zapewnioną kompleksową opiekę, zgodnie z przyjętą ścieżką postępowania terapeutycznego, oraz koordynatora, który poprowadzi go przez cały proces leczenia.

fot. Pixabay/d

Dr hab. n. med.

Mariusz Gujski

Warszawski Uniwersytet Medyczny

Głównym celem programu pilotażowego jest sprawdzenie nowej organizacji i jakości opieki onkologicznej, w tym jej efektów klinicznych. Ma on też poprawić wyniki leczenia onkologicznego.

Niestety, problem zachorowań na nowotwory w Polsce jest poważny. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli do 2025 r. zachorowalność na choroby onkologiczne wzrośnie w Polsce prawdopodobnie o ponad 25 proc., a nowotwory staną się główną przyczyną zgonów.

Na jakość leczenia negatywnie wpływa rozproszenie ośrodków zajmujących się chirurgią onkologiczną. Rozproszenie opieki nad chorymi na nowotwory skrytykowała również NIK. Inspektorzy stwierdzili, że zamiast objąć chorego kompleksową opieką, jedne ośrodki operują, inne leczą chemioterapią, a jeszcze inne stosują radioterapię. Rekomendacja jest jedna – wprowadzenie opieki skoordynowanej.

Narodowy Fundusz Zdrowia opublikował raport „Nowotwory złośliwe – koncentracja leczenia zabiegowego”, który uwzględnia liczbę i koncentrację zabiegów w Polsce oraz udział ponownych hospitalizacji na podsta-

**\ Zmiany demograficzne, jakie zachodzą w naszym kraju, czyli gwałtowne starzenie się społeczeństwa, niosą nowe wyzwania dla systemu ochrony zdrowia, w tym także w dziedzinie onkologii. **

wie świadczeń w 2018 r. Z opracowania wynika, że koncentracja leczenia nowotworów wpłynęła korzystnie na jakość leczenia. Ośrodki, które wykonują dużo zabiegów, czyli mają największe doświadczenie, są bez wątpienia najlepszymi placówkami do przeprowadzenia operacji. W raporcie przedstawiono koncentrację leczenia zabiegowego w poszczególnych województwach wraz z rozmieszczeniem ośro-

ków leczących nowotwory: piersi, płuc, ośrodkowego układu nerwowego, tarczycy, gardła i krtani, żołądka, trzustki, jelita grubego, pęcherza moczowego, jajnika, macicy, nerki, gruczołu krokowego. Co ciekawe, w zestawieniu znalazły się nie tylko państwowe szpitale, ale również renomowane prywatne placówki, które mają podpisane kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dzięki temu leczenie w nich odbywa się w ramach Funduszu, więc faktycznie pacjent za nic nie płaci. Takie raporty są potrzebne przede wszystkim pacjentom, ponieważ często nie wiedzą oni, jakie doświadczenie w leczeniu nowotworów ma dany szpital. Niestety, przestraszeni chorzy kierują się opiniami zaczerpniętymi z internetu, poleceniami znajomych lub wybierają placówki najbliższe miejsca zamieszkania.

Prezydent Andrzej Duda w maju br. podpisał ustawę o Narodowej Strategii Onkologicznej. Strategia ma wytyczyć kierunki rozwoju poszczególnych obszarów systemu opieki onkologicznej i systemów wspierających onkologię, ze szczególnym uwzględnieniem działań z zakresu profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób nowotworowych.

Zmiany demograficzne, jakie zachodzą w naszym kraju, czyli gwałtowne starzenie się społeczeństwa, niosą

nowe wyzwania dla systemu ochrony zdrowia, w tym także w dziedzinie onkologii. Faktem jest, że jednej trzeciej zachorowań można by zapobiec dzięki – tylko i wy-

łącznie – zminimalizowaniu czynników ryzyka zależnych od nas samych, takich jak palenie tytoniu, brak aktywności fizycznej, niewłaściwa dieta, nadwaga i otyłość.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark.arp.pl

europark
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Świadczenie usługi polegającej na utrzymaniu porządku i czystości terenów utwardzonych w postaci dróg, chodników, parkingów, placów i ciągów pieszo - komunikacyjnych wraz z ich zimowym i letnim utrzymaniem oraz poziomym oczyszczeniem w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC w Mielcu w latach 2019 - 2021”

Postępowanie Nr ZN/SSE/44/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.com.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 ZDROWIE

17 OBRONA NARODOWA

18 TV/NAUKA

20 SPORT



JAK ROSJA TRAKTAT ŁAMAŁA \ Pociski manewrujące 9M729 (oznaczenie NATO: SSC-8) są częścią systemu Iskander o zasięg rażenia przekraczającym znacznie 500 km. Strona rosyjska rozpoczęła pracę nad tymi rakietami, nie bacząc na układ INF. Pierwsze testy lotnicze rakiet 9M729 miały miejsce w 2008 r., w roku 2015 przeprowadzono strzelanie na dystansie do 500 km, a system wszedł na służbę do wojsk rosyjskich w 2017 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 7 SIERPNIA 2019

17



fot. Sergei Karpukhin/Reuters

W ubiegłym tygodniu Stany Zjednoczone zdecydowały się na wycofanie z układu INF dotyczącego całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu. Koniec obowiązywania tego zimnowojennego traktatu może doprowadzić do rozpoczęcia nowego wyścigu zbrojeń pomiędzy największymi mocarstwami w regionie Azji i Europy – zauważa amerykański think tank Council on Foreign Relations (CfR).

WOJSKA RAKIETOWE \ Nowy wyścig zbrojeń rozpoczęty

Traktat INF przechodzi do historii

Paweł Kryszczak

Podpisany w 1987 r. przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana oraz przywódcę Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa układ o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu zakładał wyeliminowanie odpalanych z ładu nuklearnych i konwencjonalnych pocisków balistycznych i pocisków manewrujących o zasięgu od 500 do 5500 km. W ramach postanowień tego układu do roku 1991 zniszczono 2692 pocisków raketowych, z których 1846 należało do Związku Radzieckiego, a 846 do Stanów Zjednoczonych. Traktat INF zakładał również prowadzenie regularnych kontroli mających na celu sprawdzenie, czy porozumienia z 1987 r. są przestrzegane.

Już w 2013 r. administracja prezydenta USA Baracka Obamy zwracała uwagę na naruszenie przez Rosję traktatu INF. Jednak to kolejny prezydent Stanów Zjednoczonych zdecydował się na podjęcie stanowczych kroków wobec władz na Kremlu. 4 grudnia ub.r. administracja prezydenta Donalda Trumpa dała Federacji Rosyjskiej 60 dni na zniszczenie pocisków manewrujących 9M729. Ze względu na niezrealizowanie tych warunków 2 lutego br. Stany Zjednoczone zdecydowały się na zawieszenie układu INF, wszczynając trwającą sześć miesięcy procedurę wycofywania się z porozumienia. W tym czasie Rosja nie zmieniła swojego podejścia do przestrzegania INF. Co więcej, prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin podpisał w lipcu ustawę o wstrzymaniu udziału Rosji w układzie INF. Działanie to

niejako przypieczętowało zakończenie procesu wychodzenia z INF przez USA. Administracja Donalda Trumpa, wycofując się z układu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu, wskazywała również na fakt, że tym porozumieniem nie jest objęta Chińska Republika Ludowa.

W ubiegłym miesiącu amerykański sekretarz obrony Mark Esper potwierdził plany rozlokowania w Azji rakiet pośredniego zasięgu (od 500 do 5500 km), o czym ma rozmawiać z sojusznikami Stanów Zjednoczonych w regionie. Szef Pentagonu przypomniał przy tym, że 80 proc. rakiet, jakimi dysponuje Chińska Armia Ludowowyzwoleńcza, jest pośredniego zasięgu, więc nie powinna Pekinu dziwić chęć dysponowania podobnymi zdolnościami przez Stany Zjednoczone. W odpowiedzi przedsta-

W ramach postanowień układu INF do roku 1991 zniszczono 2692 pocisków raketowych, z których 1846 należało do Związku Radzieckiego, a 846 do Stanów Zjednoczonych.

wiciele dyplomacji Chińskiej Republiki Ludowej oznajmili, że nie będą stać bezczynnie i podejmą odpowiednie kroki. W planach administracji Stanów Zjednoczonych jest bowiem rozwinięcie zdolności technologicznych, a następnie wprowadzenie do służby zakazanych tylko USA i Rosji przez układ INF wyrzutowych z ładu pocisków manewrujących i balistycznych o zasięgu 500–5500 km. Systemy te wyposażone w głowice konwencjonalne miałyby trafić nie tylko do Azji, ale również do Europy. Rakiety pośredniego zasięgu wykorzystywane byłyby m.in. w likwidowaniu systemów antydostępowych (np. rakiet S-400) budowanych przez Rosję oraz Chiny.

Jak podkreślają w raporcie eksperci Council on Foreign Relations, koniec obowiązywania układu INF zmniejszy poczucie bezpieczeństwa w Europie oraz zwiększy niestabilność, z jaką mierzyły się państwa na Starym Kontynencie w latach 80 XX w. Dyslokowanie przez Rosję pocisków raketowych pośredniego zasięgu mogą zwiększyć już tylko napiętą relację z krajami członkowskimi NATO. Warto jednak podkreślić, że kraje Północnoatlantyckiego oznajmiły, że nie mają zamiaru rozmieszczać dodatkowych lądowych systemów nuklearnych. Odpowiedzią NATO ma być zwiększenie możliwości wywiadowczych oraz wzmocnienie zdolności konwencjonalnych do przeciwdziałania planom Rosji rozmieszczenia pocisków raketowych pośredniego zasięgu.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

TOUR DE POLOGNE \ To już piąty etap kolarskiego wyścigu Tour de Pologne. Sportowcy mają dziś do pokonania trasę długości 154 km, od Kopalni soli Wieliczka do Bielska-Białej. Czy liderem nadal pozostanie Pascal Ackerman?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

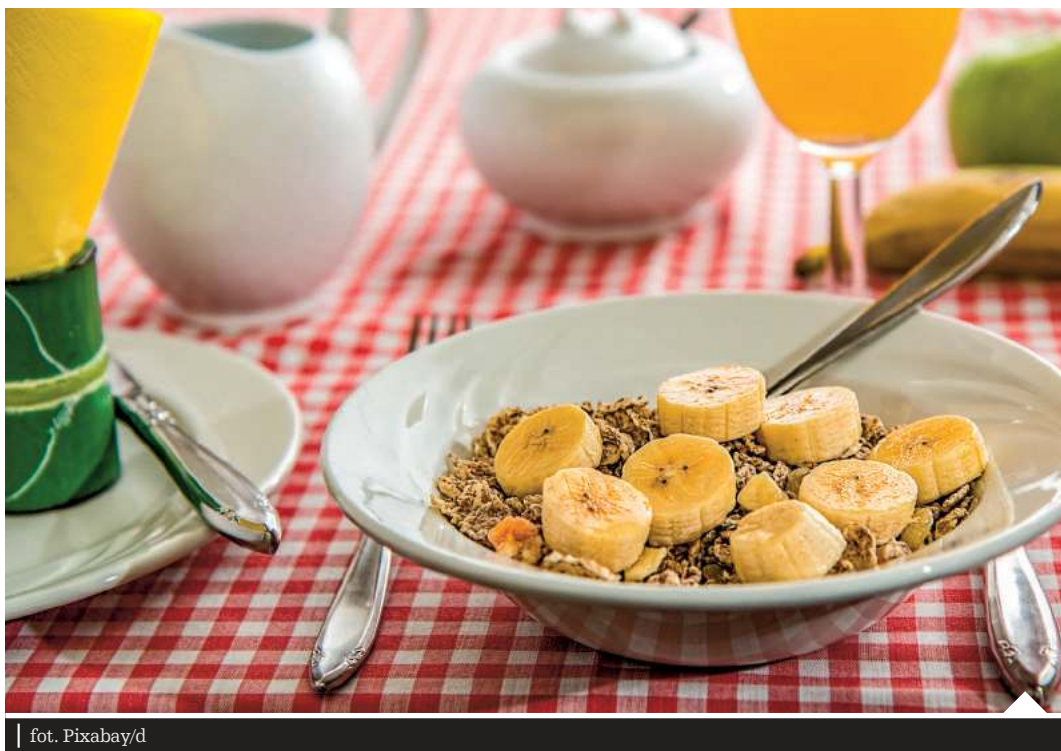
	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Pozyteczni.pl	05:40 Mango - Telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Familiada - teleturniej	06:55 Szkoła (454) - serial	08:45 Malanowski i partnerzy (46) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Fascynujący Schwarzwald - film dok., Niemcy 2014	07:55 Pytanie na śniadanie	07:50 Doradca smaku	09:15 Malanowski i partnerzy (47) - serial	09:10 Telezakupy	08:45 Każdy maluch to potrafi
	09:05 Alternatywy 4 (6) - serial	11:00 Panorama	08:00 19+ (377) - serial	09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial	09:40 W punkt	09:00 Kalejdoskop Młodych
	10:15 Komisarz Alex (133) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	08:30 19+ (378) - serial	10:45 Dlaczego ja? (678) - serial	10:00 Telezakupy	09:20 Express Studencki
	11:05 Ojciec Mateusz (150) - serial	11:25 Rodzinka.pl (231) - serial	09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	11:45 Gliniarze (239) - serial	10:30 Koniec systemu	09:25 Sanktuarium polskie
	12:00 Wiadomości	11:55 Barwy szczęścia (2075) - serial	10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1173) - serial	12:40 Trudne sprawy (560) - serial	11:00 Telezakupy	09:45 Święty na każdy dzień
	12:15 Agrobiznes	12:30 Koło fortuny - teleturniej	10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1174) - serial	13:40 Sekrety rodziny (101) - serial	11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	09:50 100 cudownych miejsc na świecie
	12:30 Agropogoda	13:15 Wymarzona miłość (2) - serial	11:30 SOS. Ekipy w akcji (46) - serial	14:40 Dlaczego ja? (431) - serial	11:30 Telezakupy	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:35 Rok w ogrodzie extra	14:10 Postaw na milion - teleturniej	12:30 Ukryta prawda (711) - serial	15:50 Wydarzenia	12:30 Polska na dzień dobry	11:00 Podróż po południowym Pacyfiku
12:50 Natura w Jedynce	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (152) - serial	13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1175) - serial	16:10 Pogoda	14:15 Kalendarz historyczny	11:20 Procesja dziejów	
PO POŁUDNIU	14:00 Kolarstwo: Tour de Pologne	16:00 Koło fortuny - teleturniej	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1176) - serial	16:15 Interwencja	14:23 Ekonomia raport flash	11:40 Od Oceanu do Oceanu
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:40 Gliniarze (278) - serial	14:30 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	15:25 Kolarstwo: Tour de Pologne	17:10 Więzy miłości (115) - serial	16:00 Szkoła (455) - serial	17:40 Sekrety rodziny (102) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:03 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	17:00 SOS. Ekipy w akcji (47) - serial	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	12:20 Szlif księżnej
	17:20 Pogoda	18:20 Pogoda	18:00 Ukryta prawda (712) - serial	19:20 Sport	17:15 Wolne głosy - popołudnie	14:00 Głos serca
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:30 Sport	19:00 Fakty	19:25 Pogoda	17:30 Republika - flash	15:50 Ma się rozumieć
	18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej	18:40 Na dobre i na złe (730) - serial	19:35 Sport	19:30 Świat według Kiepskich (521) - serial	17:35 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:35 Rodzinka.pl (131) - serial	19:45 Pogoda	20:10 Gorący towar - komedia kryminalna, USA 2013.	18:15 Ekonomia raport flash	16:10 Na zdrowie
	19:25 Sport	20:05 Pogoda	19:50 Uwaga!	Sarah Ashburn to błyskotliwa, pewna siebie i powszechnie nie lubiana nowojorska agentka. Szef wysyła ją do Bostonu, gdzie Ashburn ma ująć barona narkotykowego, groźnego Simona Larkina.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:30 Serce Afryki
	19:30 Wiadomości	20:10 Pokerowy bluff - komediodramat, Niemcy/Australia/USA 2007, reż. Curtis Hanson, wyk. Eric Bana, Drew Barrymore	20:10 Na Wspólnej (2923) - serial	22:45 Jutro będzie futro - komedia, USA 2010	18:52 Prognoza pogody	17:00 Po stronie prawdy
WIECZOREM	20:05 Pogoda	22:20 Bestia - film sensacyjny, Hongkong/Kanada/Wielka Brytania 2003	20:55 Milionerzy - teleturniej	00:50 Nasz nowy dom (96) - reality show	18:55 Kulisy manipulacji - flesz	18:00 Anioł Pański
	20:10 Alarm!	00:05 Fuks - komedia sens., Polska 1999	21:30 Lara Croft: Tomb Raider - film przygodowy, Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 2001, reż. Simon West	01:50 Nasz nowy dom (97) - reality show	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania	18:05 Informacje dnia
	20:35 Zniewolona (28) - serial	01:40 Z archiwum X (2) - serial	23:35 Żołnierz przyszłości - film SF, Wielka Brytania/USA 1998			18:15 Rozmowy niedokończone
	21:35 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	02:45 Uwaga!				18:25 Święty na każdy dzień
	22:35 Gołębiarki (2) - serial					19:30 Przygody Mobilków
	23:30 Wu Jing, flecistka, która dotknęła muzyki - film dokumentalny, Francja 2016					19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	00:30 Wojsko-polskie.pl					20:00 Informacje dnia
	00:55 Terytoriali					20:20 Różaniec
	01:20 Listy Matki Teresy - dramat biograficzny, USA 2014					20:50 Kolory świętości
						21:00 Apel Jasnogórski

ZDROWIE \ Poranek z pełną energią

Śniadanie – jeść czy nie?

Śniadanie jest przez niektórych uważane za najważniejszy posiłek w ciągu dnia. Jednak niewłaściwie dobrane składniki odżywcze mogą sprawić, że trudno będzie nam stracić na wadze. Warto więc przemyśleć, co możemy zjeść na nasz pierwszy posiłek w ciągu dnia, by zyskać energię, a jednocześnie nie przytyć.

Jak wynika z przeprowadzonych szacunków, ci, którzy jedzą śniadanie, spożywają średnio o 250 kalorii dziennie więcej, niż ci, którzy rezygnują z tego posiłku. Eksperci są jednak zdania, że zdrowe śniadanie może być dobrym źródłem wapnia oraz błonnika. Ponadto argumentują, że dobre śniadanie poprawia naszą koncentrację, szczególnie u dzieci. Śniadanie powinno dodawać nam energii, sprawiać, że nie



fot. Pixabay/d

będziemy później mieli ochoty na podjadanie, oraz dostarczać niezbędnych składników odżywczych i mikroelementów.

Przeprowadzone dotychczas badania potwierdzały, że jedząc dobrze zbilanso-

wane energetycznie śniadanie możemy utrzymać wagę oraz być w dobrym zdrowiu. Ostatnie szacunki poczynione przez naukowców z Australii nieco zaburzają jednak ten pozytywny obraz pierwszego dziennego posiłku. Zdaniem

badaczy z Monash University rezygnacja ze śniadania może, w pewnych okolicznościach, pozytywnie wpłynąć na utratę wagi oraz zdecydowanie obniżyć ilość kalorii, które dziennie spożywamy. Według australijskich

naukowców ci, którzy jedzą śniadanie, spożywają więcej kalorii, a ci, którzy z niego rezygnują, nie przejawiają większego apetytu po południu. Badacze zastrzegają jednak, że w pewnych okolicznościach rezygnacja przez dorosłych ze śniadania dla utraty wagi może przynieść przeciwny efekt. Dietetycy także są zdania, że aby śniadanie mogło być dla nas zdrowe, musi być dobrze zbilansowane. I tak np. zalecają owsiankę z cynamonem lub pieczoną fasolę z tostami, by podnieść energetykę pierwszego posiłku. Dobrym źródłem protein może być jajecznicza ze szpinakiem oraz tostami lub niskotłuszczowy grecki jogurt z owocami i orzechami. Dla tych, którzy chcą jeść jeszcze lżejsze posiłki, zalecane są koktajle owocowe lub tosty z bananem, szpinakiem lub awokado.

Dietetycy i eksperci wskazują także, że żadne z dotychczasowych badań nie wykazało, że jedzenie dobrze zbilansowanych śniadań jest szkodliwe dla zdrowia. Podobnie jak nie stwierdzono również, że zdrowy pierwszy posiłek dnia może być przyczyną otyłości.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Komu wolno
więcej

W numerze 32/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Celebryci dodają gazu”. Alkoholowy rajd Kamila Durczoka przez pół Polski – o mały włos nie zakończony tragedią – powinien spotkać się z powszechnym potępieniem. Ale niemal od razu znaleźli się obrońcy dziennikarza celebryty, znanego z niechęci do obecnego rządu. Niestety to nie pierwszy przypadek, gdy liberalny „autorytet”, po karygodnych wybrzykach za kółkiem, jest rozgrzeszany lub broniiony przez medialno-sądowy establishment.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA





CYTAT DNIA

MIKE TAYLOR (TRENER REPREZENTACJI POLSKI KOSZYKARZY) \ Jestem pod wrażeniem postawy kadrowiczów. Każdy jest skoncentrowany, zawodnicy pracują bardzo ciężko. To mocno konkurencyjne, fizyczne zajęcia. Wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielkie wyzwanie stoi przed nami podczas mistrzostw świata w Chinach i że musimy być do tego przygotowani. Poczyniliśmy postęp i nadal chcemy się poprawiać.

KOLARSTWO \ Śmiertelny wypadek Belga Bjorga Lambrechta podczas Tour de Pologne

Peleton w żałobie

Wczoraj miał miejsce najsmutniejszy etap w historii Tour de Pologne. Kolarze uczcili pamięć Belga Bjorga Lambrechta. 22-latek zmarł w poniedziałek na skutek obrażeń, których doznał, upadając brzuchem i klatką piersiową w betonowy przepust na drodze.

Artur Szczepanik

Wczoraj o godz. 12.07 z rynku w Jaworznie kolarze wyruszyli na trasę czwartego etapu Tour de Pologne. Start poprzedziła minuta ciszy w hołdzie Belgowi. Na czele peletonu ustawili się zawodnicy ekipy Lotto Fix All, koledzy zmarłego kolarza. Przy oklaskach tłumu zgromadzonego na starcie pokonali pierwsze kilometry.

– To wielka tragedia. Głównie młody chłopak, 22 lata, w wypadku, gdzie nie było wielkiego zagrożenia. W nie zrozumiały sposób. Nie jechał za szybko, 30 km/h, zjeżdża do rowu i odnosi takie ciężkie obrażenia, że nie przeżywa wypadku – powiedział na starcie dyrektor wyścigu Czesław Lang. – Pragniemy uczcić jego pamięć przejazdem zneutralizowanym. Jedziemy bardzo spokojnie do mety. Dzisiaj nie ma wyników, nie ma pomiaru czasu, nie ma ścigania. Bardzo dziękuję, państwu, że jesteście tutaj z nami – dodał.



Rozpoczęcie czwartego etapu Tour de Pologne poprzedzono minutą ciszy w hołdzie zmarłemu Belgowi | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Kolarze wystartowali spod bramy w kolorze czarnym. Wielu zawodników, w tym reprezentanci Polski, mieli stroje przystrojone kirami. Czarne taśmy były widoczne również na samochodach wyścigowych.

Peleton zatrzyma się przed Wilamowicami na 48. kilometrze, feralnym, na którym w poniedziałek miał wypadek Lambrecht. Na mecie jego pamięć również zostanie uczczona minutą ciszy.

To pierwszy śmiertelny wypadek kolarza w Tour de

Pologne, odkąd w 1993 r. dyrektorem wyścigu został Lang. Rybnicka prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci Lambrechta. Śledczy liczą, że uda im się dotrzeć do nagrań wypadku. Niewykluczone, że w charakterze świadków zostaną

przesłuchani zawodnicy jadący razem z Belgiem.

Zastępca szefa prokuratury rejonowej w Rybniku Barbara Drewniak powiedziała we wtorek, że śledztwo będzie prowadzone pod kątem wypadku drogowego. – Chodzi co prawda o wypadek w szczególnych okolicznościach, podczas zawodów sportowych, ale wstępnie zostało to zakwalifikowane jako spowodowanie wypadku w ruchu lądowym ze skutkiem śmiertelnym – wskazała.

Wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok młodego zawodnika. Śledczy starają się ustalić dokładny przebieg i okoliczności tragedii. – Chcemy przede wszystkim ustalić, co się wydarzyło, że ten kolarz zjechał z trasy i wjechał do rowu, gdzie z impetem uderzył w betonowy przepust – zaznaczyła.

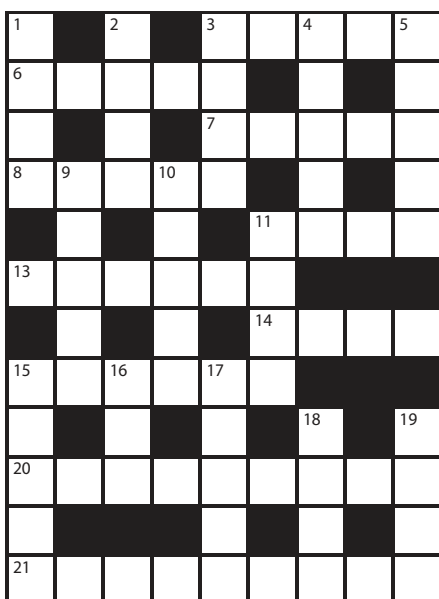
Drewniak powiedziała, że przedmiotem śledztwa nie jest – przynajmniej na razie – badanie zabezpieczenia trasy. Stałoby się tak, jeśli pojawiłyby się okoliczności świadczące o jakichś nieprawidłowościach. – Nic na tym etapie nie wskazuje, żeby takie nieprawidłowości miały miejsce. Musimy pamiętać, że betonowe przepusty to elementy pobocza. Nie da się wszystkiego zabezpieczyć na poboczu, tak samo nie da się zabezpieczyć ruchu drogowego przed uderzeniem pojazdów w drzewa lub inne elementy – powiedziała prokurator.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) skalna przepaść
- 6) sofa lub krzesło
- 7) 3,8 litra
- 8) mała czarna z Jemenu
- 11) krótki u pudła
- 13) z Apokalipsy św. Jana
- 14) najniższy poziom jachtu
- 15) ułamkowa pod licznikiem
- 20) naczynie do pieczenia
- 21) festiwal dla satyryków

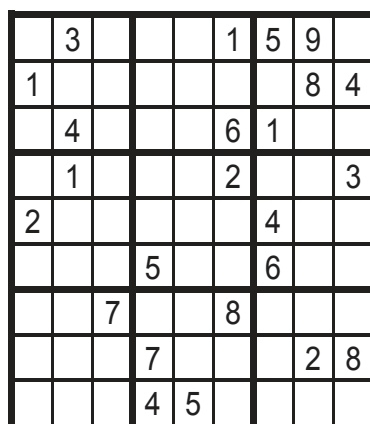
- 10) olbrzym z Rodos
- 11) ze studnią artezyjską
- 15) naczynie na kawę
- 16) ... floresy
- 17) sfermentowane mleko
- 18) sznurek w świecy
- 19) leśny satyr



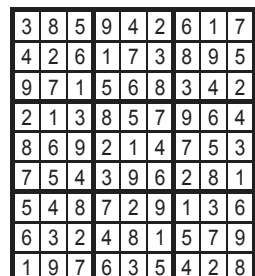
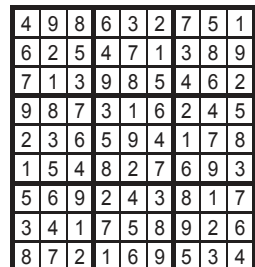
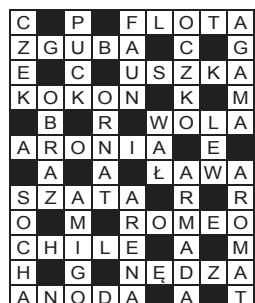
PIONOWO

- 1) halucynacje, przewidzenie
- 2) zgniłe jajko
- 3) odprężenie po bólu
- 4) sanna z pochodniami
- 5) ogólnie przyjęta norma
- 9) ojciec żrebaka

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowicz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
07/08/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW EKSPANSJA LGBT



W zeszłorocznej Paradzie Równości rodzime środowiska wspomogli goście z Niemiec | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Niewinnie brzmiący skrót LGBT każdy doskonale zna i rozumie. Animatorzy tego ruchu zmierzają do tego, by każda krytyka ich filozofii była traktowana jako przejaw homofobii, hejtu, czyli tzw. mowa nienawiści.

Janusz Wolniak

W ostatnich dniach miał miejsce kuriozalny przypadek, kiedy to pracownicy firmy obsługującej autostradę usunęli z obwodnicy transparent o treści „Stop zwyczajom z LGBT” i transportowali go samochodem z otwartą planerką. Ktoś to sfotografował i wyszło na to, że spółka Zaberda jest winna propagowania obraźliwych treści. W związku z tym firma wydała stosowne oświadczenie, w którym m.in. czytamy: „Spółka Zaberda wyjaśnia, iż zobowiązana jest w ramach obowiązków, wynikających z kontraktu utrzymaniowego Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, m.in. do usuwania obraźliwych treści umieszczanych nagminnie przez wandalów na elementach infrastruktury drogowej. Usunęliśmy widoczny na fotogra-

fii baner, jednakże przez rażące niedbalstwo pracowników nie był on należycie przewożony do bazy. Zarząd Zaberda SA nie akceptuje i nie toleruje wśród swoich pracowników zachowań i postaw łamiących normy społeczne i etyczne, dlatego wobec osób odpowiedzialnych za to zdarzenie zostaną wyciągnięte konsekwencje, przewidziane prawem pracy. Przepraszamy za zaistniałą sytuację”.

Sprawa ta ilustruje znane przysłowie: „Cygan zawinił, kowala powiesili”. Pracownicy wykonali swoją pracę, a teraz mają zostać ukarani.

Jeśli już o pracownikach mowa, to przypomnijmy zdecydowane oświadczenie, jakie nie tak dawno wydała MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska we Wrocławiu, kiedy w ich zakładzie podjęto próbę promocji LGBT. Napisał wówczas m.in., że takie działania naruszają ich wartości oraz tradycje i są nieak-

ceptowalne przez pracowników. Na ekranach telewizorów w Volvo zaprzestano tęczącej propagandy.

W zeszłym tygodniu obiektem kolejnego ataku środowisk LGBT we Wrocławiu stała się po raz kolejny wrocławska kultura. Uczestnicy swobodnego marszu przeszli z Rynku na Ostrów Tumski, wspomagani przez posłankę Joannę Scheuring-Wielgus, która hierarchom Kościoła zarzucała publicznie stosowanie mowy nienawiści.

Nie ma się co łudzić, że środowiska te zaprzestaną swojej propagandy. Już zapowiedziały, że na początku października we Wrocławiu zorganizują paradę. Dzisiaj widać, że ludzie związani z LGBT usilnie dążą do konfrontacji i swoje preferencje seksualne łączą z antyrządową polityką. Na zeszłorocznym marszu nieśli transparent, że będą wszędzie, i teraz próbują wprowadzić to w życie.

DOLNY ŚLĄSK

Regionalne Forum Terytorialne

Założenia do Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030 zostały zaprezentowane podczas drugiego w tym roku posiedzenia Regionalnego Forum Terytorialnego, w którym udział wzięli Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, oraz Marcin Gwóźdź, wicemarszałek. Uczestnicy Forum dyskutowali na temat Planu Rozwoju Infrastruktury Transportowej oraz Polityki Krajobrazowej – Audytu Krajobrazowego dla Województwa Dolnośląskiego. – Obecnie trwają prace nad

projektami dwóch dokumentów: Założeń Polityki Krajobrazowej – Audytu Krajobrazowego dla Województwa Dolnośląskiego oraz Założeń Planu Rozwoju Infrastruktury Transportowej do 2030 r. Mamy nadzieję, że wskutek połączenia tych dwóch dokumentów nastąpi rozwój infrastruktury transportowej województwa z uwzględnieniem wartości estetyczno-widokowych, historycznych, a także tych związanych z ochroną krajobrazu – mówi marszałek Przybylski. Założenia Planu Rozwoju Infrastruktury Transportowej do 2030 r. zostaną przyjęte w marcu 2020 r.

(jw/DUW)





ZATRZYMANY MOTOCYKLISTA

ZGORZELEC \ Policjanci po pościgu zatrzymali 47-letniego motocyklistę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Podczas dalszych czynności okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, a w jego plecaku znajduje się niemal 9 tys. porcji handlowych metamfetaminy. Zatrzymany usłyszał już zarzuty, a sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt.

fol. Policja.gov.pl/d

PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO

By bezpieczniej podróżować rowerem

Wakacje w pełni i za oknem piękna pogoda, nic więc dziwnego, że rowerzyści tłumnie wyjechali na ulice. Warto poznać przepisy regulujące ruch rowerowy na drogach, a także wysłuchać porad dotyczących bezpieczeństwa przy korzystaniu z jednośladów.



Niestety rowerzyści często przejeżdżają po pasach dla pieszych i na czerwonym świetle

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Policyjne analizy pokazują, że niektóre przyzwyczajenia rowerzystów nadal są przyczyną tragicznych wypadków drogowych. O czym zatem powinni oni pamiętać?

Czy rowerzyści należą do grupy tzw. niechronionych uczestników ruchu drogowego? Mianem niechronionych uczestników ruchu określa się na pewno pieszych, ale tak samo jak ich rowerzystów również nie chroni przed skutkami wypadku. Rowery nie mają zderzaków, poduszek powietrznych ani pasów bezpieczeństwa. Co za tym idzie, użytkownicy jednośladów są zobowiązani do przestrzegania odpowiednich przepisów, które zostały stworzone wyłącznie po to, aby zapewnić im wysoki poziom bezpieczeństwa. To właśnie dlatego rowerzyści muszą korzystać ze ścieżek rowerowych w przypadku ich współwystępowania z jezdnią dla samochodów. Z tego samego powodu nie mogą wjeżdżać na drogi szybkiego ruchu. Jakże jest zatem miejsce rowerzysty na drodze?

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym rowerzyści są zobowiązani do korzystania z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów. Jeśli infrastruktura takiego miejsca nie zapewnia, art. 16 ust. 5 mówi o tym, że rowerem powinno się jechać poboczem. Jeśli natomiast pobocze nie nadaje się do jazdy,

rowerzysta może korzystać z jezdni, ale musi pamiętać o tym, aby trzymać się możliwie blisko jej prawej krawędzi.

Istnieją również okoliczności, w których cykliści mogą korzystać z chodnika. Tak jest choćby w sytuacji opisanej w art. 33 ust. 5 UPORD, w której rowerzysta opiekuje się osobą w wieku do 10 lat, również kierującą rowerem. Ponadto jeśli chodnik ma co najmniej 2 m szerokości, a dopuszczalna prędkość pojazdów na drodze, po której porusza się rowerzysta, wynosi ponad 50 km/h, wtedy także może on korzystać z chodnika.

Ostatnim przypadkiem jest sytuacja, gdy na drodze panują niekorzystne warunki, np. śnieg, gęsta mgła czy gołoledź, stwarzające dla cyklisty realne niebezpieczeństwo. Na chodniku należy oczywiście zachować szczególną ostrożność i pamiętać o tym, aby ustępować miejsca pieszym. Na chodnikach współdzielonych często widzi się znak C-13 oraz C-16 z wizerunkami roweru i pieszo, oddzielonymi pionowym i poziomym separatorem. Ten poziom oznacza, że rowerzyści muszą na chodniku ustąpić miejsca pieszym, natomiast separator pionowy informuje o tym, że zarówno piesi, jak i rowerzyści mają swoje odrębne pasy.

.....

(jw/KMP)

Ten wybitny polski fotograf urodził się 31 lipca 1916 r. w Essen. Z Wrocławiem związał się w latach 50. XX w. Jego niezwykle bogatym życiorysem można by obdzielić co najmniej kilka osób. Fotografie Stefana Arczyńskiego wciąż pozostają niedoścignionym wzorem dla wielu adeptów tej niezwykle sztuki. Niedawno skończył 103 lata.

Janusz Gajdamowicz

Dla mnie Stefan Arczyński to symbol wolności. Potrafił tę wolność zachować nawet w komunizmie, w którym przyszło mu spędzić dużą część życia – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Jolanta Krynowa, współautorka filmu dokumentalnego o fotografii pt. „Szczęściarz”, zaprezentowanego publiczności w 2014 r. – Jego pasja i charakter powodowały, że nie zauważał wtedy, że czegoś nie wolno! Nie wolno było podróżować, a on był ciekawy świata i chciał ten świat fotografować. Wtedy wsiadał na dalekomorskie statki transportowe: drobnicowce, tankowce, węglowce i w ten sposób trafił na wszystkie kontynenty. Był też wolny od spraw związanych z ustrojem komunistycznym, bo nie fotografował, jak to „lud robotniczy” haruje na statku, żeby dzieci w Polsce mogły zjeść banana, tylko obrazował świat, do którego dopłynął. Fotografował drzewa, niezwykle pejzaże i plenery. A także ludzi i ich życie codzienne. Te zdjęcia są dzisiaj fantastycznymi dokumentami tamtych czasów – dodaje Jolanta Krynowa.

Kiedy patrzy się na te fotografie, można dojść do wniosku, że nie były to typowe zdjęcia reporterskie. Na jednym z nich widzimy kobietę niosącą bagaż na głowie, która w pewnym momencie obejrzała się w lewo i na ujęciu jest nieostra. Jak na tamte czasy to nie do końca profesjonalne podejście. Jednak tło i to, co się dzieje wokół kobiety, robią piorunujące wrażenie. Takich ujęć można znaleźć u Stefana Arczyńskiego wiele. Jak się okazuje, fotograf doskonale wiedział, co robi. Zdjęcia układały się w tematyczne cykle, których wizją artysta wyprzedzał całą epokę. W powojennym Wrocławiu utrzymywał miejskie detale i ówczesne życie jego mieszkańców, a kiedy przyszło zlecenie na okładkę kobiecego pisma, efektem była fotografia pięknej i eleganckiej damy, a nie promowanej często w socjalistycznej prasie „kobiety pracującej”.

FOTOGRAFIA – STEFAN ARCZYŃSKI



Piękno tego s jest warunkie

\\ Z prezentowanych w filmie ujęć można wyczytać wiele cech jego bohatera. Z pewnością ma poczucie własnej wartości, a także dużą uwagę wobec kobiet bez względu na wiek i urodę. Jest dżentelmenem, kokietującym i prawiącym komplementy, a na zainteresowanie reaguje jeszcze większym zainteresowaniem i uśmiechem w oczach \\

– O tym, jak nietuzinkowo miał podejście do życia, świadczy pewna anegdota, którą mi opowiadał podczas kręcenia filmu – mówi nam Jolanta Krynowa. – Kiedy w latach 50. czy 60. prowadził zakład

fotograficzny przy ul. Łokietka we Wrocławiu, którego był zarazem właścicielem i pracownikiem, a zechciał wraz z żoną Lidią, artystką baletu Opery Wrocławskiej, wyjechać na urlop, siadał z jednej



WYCIĄGNIĘTY Z PŁONĄCEGO POJAZDU

LEGNICA \ Funkcjonariusze przejeżdżający nad autostradą A4 zauważyli kłęby dymu wydobywające się z auta uczestniczącego w wypadku. Natychmiast ruszyli z pomocą do zakleszczonego w nim mężczyzny. Po minucie nastąpił wybuch butli z gazem.

fol. Policja.gov.pl/d



OTWARCIE DROGI SIENNA-KLETNO

STRONIE ŚLĄSKIE \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w symbolicznym otwarciu drogi Sienna-Kletno w gminie Stronie Śląskie. Samorząd na przebudowę 3 km trasy otrzymał rządowe wsparcie w wysokości ponad 740 tys zł.

fol. DUW/d



Świata em wszelkiej sztuki

Stefan Arczyński z żoną Lidią podczas wernisażu wystawy „Chiny” | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

strony biurka i mówił: „Sze-
fie, chciałbym z żoną wyje-
chać na wakacje”. Następnie
przesiadł się na drugą stronę
i odpowiadał: „Dobrze Stefan,
jedź”. To świadczy o ogrom-
nym poczuciu humoru i dy-
stansie do tego wszystkiego,
co się wówczas w Polsce dzia-
ło. W czasach, kiedy więk-
szość społeczeństwa jeździła
w ramach Funduszu Wczasów
Pracowniczych każdego roku
do tych samych niemal ośrodków
w różnych miejscach Pol-
ski, on przesiadał się z jednej
strony biurka na drugą, udzie-
lał sobie urlopu w swojej pry-
watnej firemce i wraz z żoną
wyruszał w świat. Dla mnie
Stefan Arczyński to taki współ-
czesny Norwid. Norwid też nie
był ze swoich czasów! – z pasją

kontynuuje opowieść o foto-
grafie Krysowata.

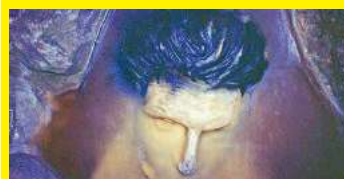
Z prezentowanych w filmie
ujęć można wyczytać wiele
cech jego bohatera. Z pew-
nością ma poczucie własnej
wartości, a także dużą aten-
cję wobec kobiet bez wzglę-
du na wiek i urodę. Jest
dżentelmenem, kokietującym
i prawiącym komplementy,
a na zainteresowanie re-
aguje jeszcze większym zain-
teresowaniem i uśmiechem
w oczach. Są to cechy nabyte
w czasach, w których się wy-
chowywał.

Kiedy 31 lipca 2013 r., pod-
czas wernisażu niezwyklej
wystawy fotografii wykonanych
w latach 50. XX w. zaty-
tułowanej „Chiny”, zapytano
Arczyńskiego, czy to wszyst-

kie zdjęcia, które wtedy zro-
bił, 97-letni wówczas go-
spodarz spotkania ze swadą
odpowiedział: „Żeby poka-
zać wszystkie, musielibyśmy
mieć tutaj co najmniej czte-
ry razy tyle miejsca”. I kiedy
dzisiaj widzimy, że fotogra-
fujący sportowców na igrzys-
kach olimpijskich w Berlinie
w 1936 r. 20-letni wówczas
pasjonat i zapalony fotograf
nadal zachwyca nas swoimi
zdjęciami i anegdotami, to po-
zostaje życzyć mu 200 lat ży-
cia i czerpać z jego twórczości
to, co najlepsze. A sam arty-
sta, autor niezliczonej ilości
zdjęć, we wstępie do jednego
ze swoich albumów napisał:
„Piękno tego świata jest wa-
runkiem wszelkiej sztuki”.
I o tym musimy pamiętać.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fol. mat. pras./d

SPOTKANIE



fol. mat. pras./d

Gra muzealna

Organizatorzy zapraszają na warsz-
taty Agaty Iżykowskiej-Uszczuk
„Ambalage, czyli co?”. Runda pią-
ta muzealnej gry. Parasole w dłoń!
Śladami Tadeusza Kantora udamy
się na wyprawę w poszukiwaniu
deszczowych opowieści. Sprawdzi-
my, jakie historie kryją się pod pa-
rasolami oraz czy nie trzeba im
dodać trochę koloru.

20 sierpnia, godz. 11, Pawilon
Czterech Kopuł Muzeum Sztuki
Współczesnej, ul. Wystawowa 1,
Wrocław

0 serii amerykańskiej

Muzeum Współczesne Wrocław
zaprasza na spotkanie z Jaku-
bem Bożkiem, redaktorem serii
amerykańskiej Wydawnictwa
Czarne. Kultura i historia USA,
biografie buntowników, awan-
gardowych artystów, opowieści
o miejscach i czasach, w których
powstał mit wolnej i niepokor-
nej Ameryki. Wszystko to znaj-
dziemy w serii amerykańskiej
Wydawnictwa Czarne.

8 sierpnia, godz. 18, MWW,
pl. Strzegomski 2A, Wrocław

WYSTAWA



fol. mat. pras./d

KONCERT



fol. mat. pras./d

Przyjdzie noc

Nocne fotografowanie jest dzia-
łaniem dystansującym, oswaja lęk,
osłabia afekt. Fotografując Krzysz-
tof Kowalczyk tworzy swoje (bez)
senne imaginarium – malarskie,
surowe kompozycyjnie dzieła.
Eksperymentuje przy tym z pre-
terminowanymi materiałami
fotograficznymi, zdając się na ich
kapryśność i nieprzewidywalność.

8 sierpnia, godz. 19, Miejsce
przy Miejsu, pl. Strzelecki 12,
Wrocław

KAMI feat. Scodrix

KAMI, wokalistka, skrzypaczka,
dyrygentka, absolwentka Aka-
demii Muzycznej w Bydgoszczy
i laureatka wokalnych konkursów
jazzowych, m.in. II nagrody pod-
czas V Międzynarodowych Zmagają
Jazzowych w Szczecinie i I nagrody
II Europejskich Integracji Muzycz-
nych w Żyrardowie. Kami feat. Sco-
drix to połączenie rocka, jazzu, ele-
mentów gitarowego bluesa i soulu.
8 sierpnia, godz. 20, Stary Klasz-
tor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

WARSZTATY



fol. mat. pras./d

MUZYKA



fol. mat. pras./d

Jak promować projekty WBO

Mając na uwadze postulaty zgło-
szone w poprzednich edycjach,
organizatorzy chcieliby pomóc
liderom w promowaniu projek-
tów. W tym celu odbędzie się
spotkanie z udziałem ekspertów.
Porozmawiamy o strategiach
promocji projektów WBO. Wyni-
kiem spotkania będzie katalog
dobrych praktyk, opublikowany
przed głosowaniem.

8 sierpnia, godz. 17, Centrum
Historii Zajeżdźnia, ul. Grabiszyń-
ska 184, Wrocław

Ogniste tango

W ten gorący sierpniowy dzień
organizatorzy zapraszają na spo-
tkanie z gorącymi rytmami
południowoamerykańskiego
tanga. Przyjrzymy się historii
tego tańca oraz zaprezentujemy
jego różne oblicza. Ogniste tan-
ga na dwoje skrzypiec wykona-
ją: Małgorzata Wojciechowska
i Agata Romejko. Warto się zre-
laksować, wsłuchując się w te
taneczne rytmy.

8 sierpnia, godz. 18, Macondo,
ul. Pomorska 19, Wrocław

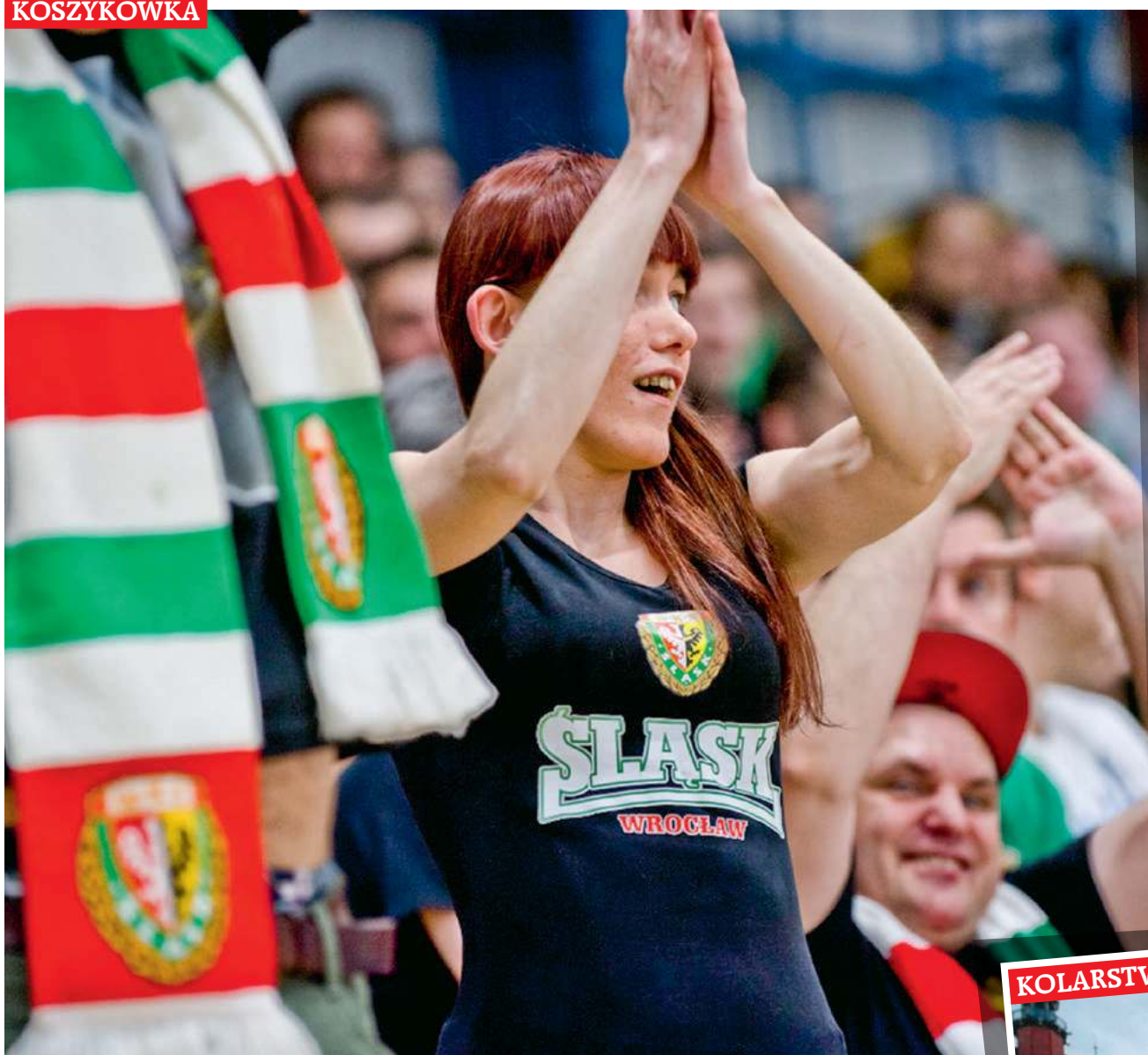


PIERWSZE TRENINGI ŚLĘZY

KOSZYKÓWKA \ Ślęza Wrocław wróciła do treningów po letniej przerwie. Na pierwszym pojawiły się tylko polskie zawodniczki. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska zaczął od treningu biegowego, ale opady deszczu pokrzyżowały plany drużynie. Ślęza przeniosła się do hali wrocławskiego AWF, gdzie zaczęto ćwiczyć ustawienia na parkiecie i rzuty do kosza.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Kibice Śląska z niecierpliwością czekają na powrót do koszykarskiej elity | fot. Wks-slask.eu/d

Śląsk wzmacnia się na EBL

Kolejnych dwóch zawodników dołączyło do Śląska Wrocław. Amerykanie Torin Dorn i Michael Humphrey mają za zadanie wzmocnić ekipę, która awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Dawid Paluch

Duże zmiany zachodzą we Wrocławiu. Po ogłoszeniu przez Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki decyzji o przyznaniu Śląskowi dzikiej karty na występy w Energa Basket Lidze w klubie doszło do małej rewolucji.

Najpierw stanowisko trenera stracił Radosław Hyży. Zastąpił go Andrzej Adamek, były zawodnik Śląska. Nowy szkoleniowiec przybył ze swoim sztabem, więc ekipa zarządzająca drużyną uległa gruntownym zmianom.

Następnie klub zaczął kontraktować zawodników. Jednym z pierwszych był dotychczasowy kapitan Trójkolorowych – Norbert Kulon. Z MKS Dąbrowa Górnicza przyszli Mathieu Wojciechowski i Michał Gabiński. Ten drugi grał już w drużynie ze stolicy Dolnego Śląska przed kilkoma laty. Po sprowadzeniu Polaków Śląsk Wrocław zaczął się wzmacniać zagranicznymi koszykarzami, a dokładniej Amerykanami. Najpierw zakontraktowano nowego rozgrywanego, Claytona Custera. Następnie sprowadzono gracza na pozycję podkoszową – Kadeema Battsa. Wczoraj poznaliśmy dwa kolejne nazwiska zawodników, którzy dołączą do zespołu z Wrocławia.

Pierwszy to Michael Humphrey, który może grać na pozycji silnego skrzydłowego i centra.

23-letni Amerykanin podpisał z klubem roczny kontrakt. Mierzący 206 cm zawodnik europejską przygodę rozpoczął przed rokiem. To właśnie przed sezonem 2018/2019 trafił do rosyjskiej Parmy Basket Perm. Jeszcze w trakcie sezonu przeniósł się do Stelmetu Enei BC Zielona Góra. Nie zdołał tam jednak pokazać pełni swoich umiejętności. W 10 meczach, w których wystąpił, zdobył zaledwie 2,7 pkt i miał 2,2 zbiórki w ciągu 6 min na parkiecie. W Śląsku powinien dostać znacznie więcej okazji, by powiększyć swój dorobek.

Drugi nabytek zza oceanu to Torin Dorn. Rzucający obrońca też podpisał roczną umowę z wrocławskim klubem. Dla 24-latkę będzie to pierwszy profesjonalny kontrakt. Dotychczas koszykarz występował tylko w lidze akademickiej. Reprezentował on North Carolina Wolfpack. W tej drużynie był jedną z największych gwiazd. Teraz dostanie szansę, by udowodnić swoją wartość w Europie.

Dzisiaj nie wiadomo jeszcze, czy to już koniec wzmocnień Śląska. Wydaje się, że są jeszcze pozycje w zespole, które mogłyby być lepiej obsadzone. Działacze klubu chcą skompletować młodą kadrę, która powalczy o spokojny ligowy byt w EBL.

12
tytułów zawodników
jest na razie
w składzie
Śląska

TENIS

Hurkacz przegrywa w deblu

Wrocławianin w parze z Amerykaninem Johnem Isnerem przegrał z Australijczykami Alexem de Minaurem i Jordanem Thompsonem 4:6, 6:7. Była to pierwsza runda turnieju ATP w Montrealu. Hubert Hurkacz zaczyna jednak zmagania w singlu. W pierwszej rundzie turnieju zmierzy się z Amerykaninem Taylorem Fritzem.

PIŁKA NOŻNA

Forsell wypożyczony z Miedzi

Ofensywny pomocnik Miedzi Legnica został wypożyczony do końca sezonu do HJK Helsinki. Petteri Forsell dołączył do Miedzi na początku 2016 r. To w dużej mierze dzięki niemu zespół przed rokiem awansował

do ekstraklasy. Fin był też najsukuteczniejszym zawodnikiem drużyny. Zdobył łącznie 16 bramek w najwyższej klasie rozgrywkowej. Teraz, gdy Miedź spadła z ekstraklasy, Forsell chce walczyć o wyższe cele. HJK gra w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Pomocnik został jednak tylko wypożyczony, więc jest szansa, że znów zobaczymy go na boiskach ekstraklasy.

SIATKÓWKA

Bojdo asystentem trenera w #Volley

Wiktor Bojdo został asystentem Wojciecha Kurczyńskiego. 21-letni szkoleniowiec będzie jednocześnie odbywał staż trenerski we wrocławskim klubie. Tym samym sztab #VolleyWrocław już jest skompletowany. Klub wkrótce ogłosi plan przygotowań do sezonu.

KOLARSTWO



Tragedia na TdP

Trzeci etap Tour de Pologne został naznaczony tragedią. Na 48. kilometrze Belg Bjorg Lambrecht uderzył w betonowy przepust na drodze. Choć próbowano go ratować, młody kolarz zmarł w szpitalu w Rybniku w trakcie operacji.

Do wypadku doszło w okolicach Żor na Śląsku. 22-latek z Lotto Soudal zjechał z jezdni i wpadł do fosi. Tam znajdował się betonowy przepust. Duża prędkość połączona z mocnym uderzeniem okazały się fatalne w skutkach. – Czterdziesty ósmy kilometr okazał się pechowy. Z jezdni, nie wiadomo dlaczego, zjechał Bjorg Lambrecht. Tak się nie spodziewaliśmy, że wpadł do głębokiej fosi. Obrażenia były na tyle poważne, że szybko wezwaliśmy helikopter i karetkę. Kolarza przewieziono do szpitala, gdzie udało się pobudzić akcję serca, ale niestety nie przeżył. Jest nam bardzo przykro – powiedział Czesław Lang, dyrektor Tour de Pologne. To pierwszy śmiertelny wypadek na TdP, odkąd dyrektorem wyścigu został Lang (1993 r.). Wyścig jednak jedzie dalej. Na czwartym etapie nie będzie ścigania. Jeśli zespół Lotto Soudal wystartuje (istnieje prawdopodobieństwo, że odpuści wyścig), zawodnicy przejadą na czele peletonu.

fot. TourdePologne.pl/d

(dp)

Partnerem dodatku jest



ORLEN

PKN ORLEN z LOTOSEM – połączenie korzystne dla wszystkich



fol. Marek Czarnecki

PKN ORLEN – lider rynku paliwowego

➤ PKN ORLEN to największa firma w Europie Środkowo-Wschodniej i znaczący gracz na rynku paliwo-energetycznym Starego Kontynentu. Po przejęciu kapitałowym Grupy LOTOS pozycja płockiej spółki jeszcze bardziej się umocni.



foto: Miłosz Poloch

PKN ORLEN od wielu lat uznawany jest za najcenniejszą markę w Polsce i obecnie warta jest 4,7 mld zł. Spółka notowana jest też w prestiżowych, światowych zestawieniach Fortune Global 500, Platts TOP250 czy Thompson Reuters TOP100. Najistotniejsze są jednak potencjał i aktywa Grupy ORLEN. Koncern jest zdolny do przerobu ponad 35 mln ton różnych gatunków ropy rocznie, a sprzedaż detaliczną prowadzi z wykorzystaniem największej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej sieci stacji paliw. Składa się na nią ponad 2800 nowoczesnych obiektów w Polsce, Niemczech, Czechach, na Litwie, a ostatnio także na Słowacji. W ofercie koncernu znajduje się ponad 50 najwyższej jakości produktów petrochemicznych i rafinerijnych, sprzedawanych w ponad 100 krajach świata na sześciu kontynentach. PKN ORLEN jest również liczącym się graczem na rynku energii w Polsce, a zarazem największym przemysłowym producentem energii elektrycznej. W obszarze wydobycia koncern dysponuje własną bazą zasobów ropy i gazu w Polsce i Kanadzie.

Grupa ORLEN posiada mocną pozycję do dalszego wzrostu. Na przestrzeni ostatnich lat prowadzone były działania mające na celu wzmocnienie pozycji konkurencyjnej Grupy ORLEN w długiej perspektywie. Wśród najważniejszych projektów prorozwojowych, zainicjowanych w 2018 r., znalazły się m.in. proces przejęcia Grupy LOTOS, uruchomienie programu rozwoju petrochemii, przygotowania do budowy morskich farm wiatrowych i intensyfikacja procesu dostosowania sieci stacji do dystrybucji paliw alternatywnych. Trwały również intensywne działania na rynkach zagranicznych – zrealizowano transakcję wykupu 100 proc. akcji Unipetrolu w Czechach i rozpoczęto działania w kierunku optymalizacji logistyki na Litwie.

Ambitne plany

Grupa ORLEN będzie kontynuować działania mające na celu wzmocnienie pozycji rynkowej i poprawę efektywności. Spółka będzie dążyć do dalszej dywersyfikacji kierunków dostaw ropy. Zakładany jest dalszy rozwój poprzez inwestycje w budowę kom-

Grupa ORLEN inwestuje również w swoje aktywa zagraniczne, co przekłada się na istotny wzrost bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Koncern stał się jedynym właścicielem czeskiego Unipetrolu, co umożliwia dalszą ekspansję na nowe rynki zagraniczne.

pleksu pochodnych aromatów oraz rozbudowę kompleksów olefin, fenolu oraz instalacji nawozów w ANWIL. W rafinerii ten proces obędzie się odbywać dzięki inwestycjom w Visbreaking (pogłębienie przerobu ropy), HVO (uwodorniony olej roślinny) i hydrokraking pozostałości próżniowej na Litwie. Natomiast w energetyce koncern przygotowuje się do inwestycji w morską energetykę wiatrową.

W segmencie detalu strategia Grupy ORLEN zakłada koncentrację na rozwoju sieci sprzedaży, a także poszerzaniu oferty i wzmocnianiu relacji z klientami. Głównymi celami są utrzymywanie pozycji lidera na rynkach macierzystych, wprowadzenie nowych usług i kanałów obsługi klientów, dostosowanie stacji do sprzedaży paliw alternatywnych oraz poprawa satysfakcji klientów dzięki elastycznej i spersonalizowanej ofercie. W ich wyniku zakładany jest organiczny rozwój sieci stacji paliw i wzrost ich liczby o ok. 150 do 2022 r.

W segmencie upstream Grupa ORLEN będzie się koncentrować na dobrej jakości aktywach oraz najbardziej perspektywicznych projektach w Polsce i Kanadzie. Celem jest dojście do poziomu umożliwiającego generowanie dodatknych przepływów pieniężnych i samofinansowanie tej działalności w możliwie jak najkrótszym czasie. W latach 2019–2020 na inwestycje Grupa ORLEN planuje przeznaczać średniorocznie 6,8 mld zł, co oznacza wzrost o 2,2 mld zł w stosunku do lat 2017–2018.

Najważniejsze bezpieczeństwo energetyczne

Zwiększenie stopnia bezpieczeństwa energetycznego kraju to jeden z priorytetów PKN ORLEN. Temu celowi służy m.in. poszukiwanie nowych źródeł węglowodorów na terenie Polski. W 2018 r. odkryto kolejne złożo wysokiej jakości gazu w Bystrowicach na Podkarpaciu, na którym kontynuowane są prace poszukiwawcze.

ORLEN zwiększa też swoją niezależność i umacnia stabilność produkcji poprzez nawiązywanie nowych relacji biznesowych z dostawcami ropy na całym świecie, m.in. z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, USA czy krajów Afryki. Kontynuuje proces dywersyfikacji źródeł dostaw tego surowca, powiększając możliwości zakupowe. Wolumen dostaw realizowanych przez Rosneft Oil Company został zmniejszony o ok. 30 proc. Obecnie już 50 proc. dostaw do płockiej rafinerii realizowanych jest spoza kierunku wschodniego, a w przypadku całej Grupy jest to już ponad 40 proc.

Grupa ORLEN inwestuje również w swoje aktywa zagraniczne, co przekłada się na istotny wzrost bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Koncern stał się jedynym właścicielem czeskiego Unipetrolu, co umożliwia dalszą ekspansję na nowe rynki zagraniczne. W 2019 r. PKN ORLEN wszedł na rynek słowacki, gdzie pojawiła się rozpoznawalna przez lokalnych klientów i kojarzona z jakością marka Benzina. Z kolei na Litwie rozszerzona została współpraca z Kolejami Litewskimi w zakresie transportu produktów do Polski. Po wielu latach udało się też rozwiązać spór związany z odbudową torów do Renge, co umożliwi rafinerii w Możejkach odzyskanie najkrótszego korytarza dostaw produktów na Łotwę i do Estonii. Oprócz tego, dzięki realizowanej inwestycji, rafineria w Możejkach rozpocznie produkcję wysokiej jakości propylenu.

Te wszystkie działania umacniają pozycję PKN ORLEN na europejskim rynku, a jednocześnie zwiększają bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Fuzja korzystna dla wszystkich

➤ Planowane połączenie PKN ORLEN i Grupy LOTOS to szansa na nowe rozdanie na europejskim rynku paliwowo-energetycznym. Na połączeniu skorzystają nie tylko zainteresowane spółki, ale i cała polska gospodarka.

PRZEJĘCIE GRUPY LOTOS PRZEZ PKN ORLEN



✓
**ZNACZĄCY
GRACZ NA RYNKU
OIL&GAS**

✓
**ZWIĘKSZONE
MOŻLIWOŚCI
INWESTYCYJNE**

✓
**SILNA POZYCJA
NEGOCJACYJNA**



✓
**WZMOCNIENIE
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

✓
**BEZPIECZEŃSTWO
ENERGETYCZNE
I SUROWCOWE**

✓
**MNIEJSZE KOSZTY
OPERACYJNE**

PKN ORLEN jest obecnie w najlepszej sytuacji finansowej w swojej historii, a dzięki rozpoczętym projektom inwestycyjnym potencjał koncernu będzie w długiej perspektywie rosł. Koncern bierze jednak pod uwagę wyzwania, jakie stoją przed globalnym sektorem energetycznym, i z którymi w najbliższym czasie będą musiały zmierzyć się firmy z branży paliwowo-energetycznej na całym świecie. Jednym z nich jest perspektywa zmniejszającego się popytu na paliwa z przerobu ropy naftowej. O ile jeszcze niedawno dominowało przekonanie, że do 2040 r. nie należy spodziewać się spadku globalnego popytu na ropę naftową i jej produkty, o tyle obecnie panuje oczekiwanie, że zacznie się on kurczyć wcześniej.

Dla europejskich rafinerii poważnym wyzwaniem jest też rosnąca konkurencja międzynarodowa. Na Bliskim Wschodzie i w Azji powstają nowoczesne, zautomatyzowane rafinerie kierujące produkcję na rynki globalne. Korzystają one z dostępu do taniej ropy oraz mało restrykcyjnych regulacji środowiskowych i klimatycznych. W USA rafinerie mają też dostęp do niedrogiej energii. Za 5 lat Stany Zjednoczone będą największym eksporterem ropy i gazu ziemnego. W rezultacie – jak przewidują eksperci – nadwyżka mocy globalnego sektora rafineryjnego skoncentruje się w Europie. Wszystko to może sprawić, że samo-

dzielne europejskie rafinerie mogą być narażone na utratę płynności.

■ Wzmocnienie pozycji konkurencyjnej

Planowane połączenie działalności PKN ORLEN i Grupy LOTOS znacznie obniża ryzyka wynikające z globalnych trendów i wyzwań. Dzięki połączeniu powstanie liczący się gracz na rynku paliw – nie tylko w naszym regionie Starego Kontynentu – o znacznie wyższej pozycji konkurencyjnej na trudnym europejskim rynku. Z analiz

Planowane połączenie działalności PKN ORLEN i Grupy LOTOS znacznie obniża ryzyka wynikające z globalnych trendów i wyzwań. Dzięki połączeniu powstanie liczący się gracz na rynku paliw – nie tylko w naszym regionie Starego Kontynentu – o znacznie wyższej pozycji konkurencyjnej na trudnym europejskim rynku.

wynika, że rynkowa siła połączonego podmiotu będzie dużo większa niż obecnie, zapewniając mu mocniejszą pozycję w negocjacjach cenowych z kontrahentami z USA, krajów Bliskiego Wschodu czy Rosji. Pozwoli to na dostęp do korzystniejszych kontraktów na surowce i wsady do produkcji paliw, szczególnie w zakresie dostaw ropy.

Wspólny cel pozwoli obu spółkom na zacieśnienie współpracy z obecnymi partnerami i klientami oraz ułatwi pozyskiwanie nowych. Połączona spółka bę-

dzie miała jeszcze większy niż obecnie międzynarodowy potencjał. Spowoduje to zwiększenie możliwości ekspansji zarówno pod względem produktowym, jak i geograficznym.

■ Synergie kosztowe i przychodowe

Konsolidacja PKN ORLEN z Grupą LOTOS umożliwi osiągnięcie synergii zarówno po stronie kosztowej, jak i przychodowej. Największe synergie kosztowe zidentyfikowano w obszarach zakupów surowców oraz

logistyki pierwotnej (surowców) i wtórnej (produktów). Wynikają one przede wszystkim z lepszej optymalizacji produkcji i transportu. Synergie przychodowe są możliwe do uzyskania przede wszystkim w wyniku integracji sprzedaży produktów rafineryjnych i petrochemicznych oraz w obszarze sprzedaży detalicznej – m.in. dzięki wdrożeniu nowej oferty gastronomicznej Stop Cafe na stacjach LOTOS.

Fuzja dwóch polskich koncernów paliwowych jest atrakcyjna ze względu

na komplementarność technologiczną i produktową oraz pozycję spółek na rynku paliw. Dzięki połączonym zdolnościom rafineryjnym zakłady PKN ORLEN i Grupy LOTOS będą w stanie wyprodukować ok. 12 mln t rocznie produktów lekkich (głównie benzyn) i 20 mln t rocznie średnich destylatów (przede wszystkim oleju napędowego i paliwa lotniczego). Około 2/3 z tej ilości zostanie wyprodukowane w polskich zakładach. W przyszłości te wolumeny będą dalej zwiększane wraz z oczekiwanym uruchomieniem gdańskiej instalacji. Wielkości te są znacznie wyższe niż w pozostałych koncernach paliwowych w Europie Środkowo-Wschodniej.

LOTOS nie ma rozbudowanej działalności petrochemicznej. Włączenie gdańskiej spółki do grupy, która ma zdywersyfikowane źródła przychodów, jest uzasadnione w obliczu zmieniających się trendów rynkowych. Daje też gwarancję długoterminowego funkcjonowania w zmiennej rzeczywistości. Poprzez racjonalizację i eliminację powtarzających się elementów oferty produktowej połączone zakłady będą mogły skoncentrować się na produktach zapewniających największą wartość dodaną, a także wykorzystać komplementarność procesów technologicznych, np. przy produkcji olejów czy asfaltów.

Nowe szanse dla Gdańska i regionu



➤ Proces konsolidacji PKN ORLEN z Grupą LOTOS nie tylko pozytywnie wpłynie na rozwój połączonych spółek, lecz także będzie korzystny dla Gdańska, Pomorza i całej polskiej gospodarki.

Mającą swoją siedzibę w Gdańsku Grupa LOTOS jest drugim pod względem wielkości polskim koncernem naftowym zajmującym się wydobyciem i przerobem ropy naftowej oraz sprzedażą hurtową i detaliczną produktów naftowych. LOTOS jest producentem i dostawcą m.in. benzyny bezołowiowej, oleju napędowego, ciężkiego i lekkiego oleju opałowego oraz paliwa lotniczego. Koncern specjalizuje się także w produkcji i sprzedaży olejów smarowych i asfaltów. LOTOS ma też mocną pozycję w segmencie poszukiwań i wydobycia węglowodorów.

Działalność wydobywczą prowadzi w Polsce, Norwegii oraz na Litwie, pozyskując ropę naftową i gaz ziemny ze złóż morskich i lądowych.

Łącznie koncern wydobywa ok. 28 tys. baryłek ekwiwalentnych ropy naftowej dziennie. Zasoby wydobywalne ropy naftowej wynoszą ok. 55 mln baryłek oraz 4,5 mld m³ gazu ziemnego. Kluczowym elementem Grupy LOTOS jest rafineria, która dzięki najnowocześniejszym instalacjom przerabia 10,5 mln ton ropy

rocznie.

■ Zyska spółka i jej pracownicy

Włączenie gdańskiej spółki do Grupy PKN ORLEN, która ma dużo bardziej zdyswersyfikowane źródła przychodów, daje gwarancję długoterminowego funkcjonowania w zmiennej rzeczywistości na międzynarodowych rynkach.

Fuzja przyniesie dodatkowe korzyści dla pracowników obu spółek w postaci możliwości rozwojowych, wymiany doświadczeń czy dodatkowych szkoleń. Co ważne, utrzymane zostaną miejsca pracy.

Połączenie sił PKN ORLEN i Grupy LOTOS potencjalnie umożliwi utworzenie w Gdańsku jednego z centrów kompetencyjnych pracujących na rzecz całej Grupy. Tak zresztą działo się w przypadku każdej z transakcji fuzji i przejęć realizowanej w ramach Grupy ORLEN. Dobrym przykładem jest spółka ORLEN Południe, która jest sukcesywnie przekształcana w centrum kompetencyjne w zakresie biopaliw dla całego koncernu. Z kolei czeskie instytuty badawcze, będące

Powstanie nowego, silniejszego podmiotu, dysponującego większymi środkami na działalność badawczo-rozwojową, stwarza szansę do rozwoju współpracy z trójmiejskimi ośrodkami naukowymi.

własnością Unipetrol, specjalizują się w badaniu plastików. Gdańsk mógłby stać się ośrodkiem odpowiedzialnym za rozwój nowej mobilności, projektów związanych z elektromobilnością oraz paliwami alternatywnymi (np. wodorem).

■ Współpraca z ośrodkami naukowymi i startupami

Powstanie nowego, silniejszego podmiotu, dysponującego większymi środkami na działalność badawczo-rozwojową, stwarza szansę do rozwoju współpracy z trójmiejskimi ośrodkami naukowymi. Politechnika Gdańska zajmuje wiodące miejsce

wśród polskich uczelni technicznych, a Uniwersytet Gdański intensywnie rozwija zarówno bazę edukacyjną, jak i infrastrukturalną. Współpraca z tymi i innymi ośrodkami z pewnością będzie korzystna dla obu stron. PKN ORLEN już współpracuje z trójmiejskim środowiskiem start-upów. Koncern przystąpił do programu akceleracyjnego Space3ac, w ramach którego poszukuje innowacyjnych rozwiązań z zakresu m.in. petrochemii, narzędzi wsparcia sprzedaży detalicznej oraz logistyki. Rozpoczęta edycja akceleratora Space3ac organizowana jest przez gdańską firmę Blue Dot Solutions w ramach programu Scale Up Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Fuzja może przyczynić się więc do ściślejszej współpracy z prężnie rozwijającym się środowiskiem startupowym w Gdańsku.

■ Podatki zostaną na Pomorzu

Przejęcie przez PKN ORLEN pakietu większościowej akcji Grupy LOTOS nie będzie oznaczać dla Pomorza utraty wpływów z podatków. Siedziba spółki pozostanie w Gdańsku i tu, na takich samych zasadach jak obecnie, trafiać będzie część podatków CIT. Budynki Grupy LOTOS wciąż będą użytkowane, więc wpływy z podatków od nieruchomości pozostaną na Wybrzeżu. Podobnie będzie z redystrybucją dochodów z podatku PIT pracowników do lokalnego samorządu.

Płocki koncern z szacunkiem podchodzi do korzeni poszczególnych spółek córek i siedzib, z których się wywodzą. Dlatego właśnie siedziba ORLEN Oil znajduje się w Krakowie, Anwilu we Włocławku, ORLEN Południe w Trzebini, a spółki ORLEN Centrum Serwisowe w Opolu.

■ Mieszkańcy też skorzystają

Mieszkańcy Gdańska i regionu mogą istotnie skorzystać na fuzji. PKN ORLEN to firma o międzynarodowym zasięgu, funkcjonująca na wielu rynkach. Prowadzi szerokie działania prospołeczne, m.in. tworząc dedykowane programy współpracy, takie jak „ORLEN dla Płocka”, którego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców miasta. PKN ORLEN inwestuje też w lokalny sport, edukację i służbę zdrowia, a także dofinansowuje stypendia dla dzieci i młodzieży. Koncern rozwija również działalność w innych lokalizacjach – np. litewski ORLEN Lietuva został sponsorem drużyny Wilno Rytas.

Misją społecznej odpowiedzialności PKN ORLEN jest budowa wartości firmy w sposób gwarantujący spójność celów biznesowych i społecznych w oparciu o zrównoważony rozwój oraz z myślą o przyszłych pokoleniach. Takie działania w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu będą realizowane również w Gdańsku.

Lider innowacyjności



foto: Marek Czarnecki

➤ PKN ORLEN wraz ze spółkami tworzącymi Grupę Kapitałową to jeden z najbardziej innowacyjnych polskich koncernów. Po wybudowaniu własnego centrum badawczego i przeprowadzeniu planowanej fuzji z Grupą LOTOS, jego potencjał w obszarze B+R jeszcze bardziej wzrośnie.

Jednym z kluczowych zasobów Grupy ORLEN jest kapitał intelektualny. Wiedza ekspercka 22 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników zapewnia firmie trwałą przewagę konkurencyjną. Szczególną rolę odgrywa tu kadra techniczno-inżynierska o bogatym doświadczeniu w sektorze rafineryjnym, petrochemicznym, energetycznym i wydobywczym. Równie ważny jest zespół realizujący projekty badawczo-rozwojowe.

W efekcie współpracy PKN ORLEN z uczelniami wyższymi powstaje ponad 100 prac badawczych, koncepcji i projektów rocznie. Przykładowo, w zeszłym roku, w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozpoczęto 7 doktoratów wdrożeniowych. Organizowane są staże i praktyki, a także rekrutowani są najlepsi studenci i absolwenci.

■ Nowe centrum badawczo-rozwojowe

Rozwój i wdrażanie własnych technologii umożliwi budowane obecnie w Płocku Centrum Badawczo-Rozwojowe. Jest ono kluczową inwestycją strategiczną dla koncernu Programu Rozwoju Petrochemii. W Centrum będą przeprowadzane m.in. testy usprawniające procesy technologiczne, udoskonalające produkty i optymalizujące koszty. Ma ono powstać do końca 2020 roku,

a jego szacowany koszt to około 184 mln złotych.

Budowa centrum to jeden z najważniejszych projektów inwestycyjnych koncernu. Dzięki niemu firma będzie w stanie opracowywać nowe technologie i użytkować dla nich patenty, co przyczyni się do efektywnego wydłużenia łańcucha wartości. Inwestycja umożliwi tak-

Rozwój i wdrażanie własnych technologii umożliwi budowane obecnie w Płocku Centrum Badawczo-Rozwojowe. Jest ono kluczową inwestycją strategiczną dla koncernu Programu Rozwoju Petrochemii. W Centrum będą przeprowadzane m.in. testy usprawniające procesy technologiczne, udoskonalające produkty i optymalizujące koszty.

że testowanie nowych rozwiązań i produktów technologicznych pojawiających się na rynku, przed ich wprowadzeniem na instalacje. W ten sposób możliwe będzie jeszcze sprawniejsze wdrażanie nowych pomysłów i szybkie odpowiadanie na zapotrzebowanie rynku, a tym samym wzmacnianie pozycji konkurencyjnej spółki. Centrum to także szansa na zintensyfikowanie współpracy ze światem nauki i biznesu. Będzie ono stanowiło nowoczesną platformę wymiany wiedzy i doświadczenia pomiędzy kadrami Grupy ORLEN, a uczelniami, instytutami czy startupami.

Najważniejszą częścią Centrum będzie Hala Odwzorowań i Pilotażu o powierzchni blisko 2 tys. m². Będą do niej doprowadzone media i gazy techniczne niezbędne do prowadzenia zaawansowanych procesów badawczych. Temperatury procesów i ciśnienia będą odwzorowywać warunki na wielkotonażowych instalacjach produkcyjnych,

sięgające nawet 1000 °C i 40 atm. Nowe technologie i rozwiązania wprost z fazy naukowych doświadczeń będą testowane w realnych warunkach przed wdrożeniem w zakładzie produkcyjnym. Hala wykonana zostanie w najwyższej klasie bezpieczeństwa i pozwoli na zarządzanie procesami z poziomu przeszklonej sterowni.

Istotnym elementem Centrum będą nowoczesne, proekologiczne rozwiązania. Ośrodek zaopatrywany będzie w przyjazną środowisku energię elektryczną, wytworzoną przy użyciu własnych paneli fotowoltaicznych i turbiny wiatrowej.

Na terenie Centrum powstanie także stacja ładowania pojazdów elektrycznych.

W obiekcie zaplanowano zaplecze analityczno-techniczne wyposażone w najwyższej klasy aparaturę badawczą. W ośrodku znajdzie się też innowacyjna, jedna z kilku w kraju, hamownia silnikowa przeznaczona do prowadzenia testów i rozwoju najwyższej jakości paliw.

Istotnym celem inwestycji jest promocja nauki, dlatego na terenie kompleksu znajdować się będzie ścieżka edukacyjna nawiązująca do nauk ścisłych i działalności Grupy ORLEN.

■ Razem można więcej

Centrum Badawczo-Rozwojowe uzupełni m.in. możliwości ośrodka UniCRE, zlokalizowanego w czeskim Litwinovie. Po fuzji z Grupą LOTOS z Centrum będzie mógł też korzystać zespół B+R z Gdańska.

Grupa LOTOS angażuje się w projekty związane z rozwojem paliw alternatywnych. Przykładem jest utworzenie Niebieskiego Szlaku pozwalającego na przejazd samochodem elektrycznym z Warszawy do Trójmiasta czy prace związane z wykorzystaniem wodoru jako paliwa.

Połączony podmiot to zdecydowanie większy potencjał do wygospodarowania znaczących środków na badania, tak istotnych dla zrównoważonego rozwoju gospodarki.

Z korzyścią dla środowiska

► Połączenie PKN ORLEN z Grupą LOTOS pozwoli na skoordynowanie i zwiększenie skali działań prośrodowiskowych prowadzonych obecnie przez obie spółki.



Nie ma firmy z sektora paliwowo-energetycznego, której działalność byłaby obojętna dla środowiska naturalnego. Żeby jednak ten wpływ zminimalizować, płocki koncern prowadzi swoje działania biznesowe w sposób odpowiedzialny, z uwzględnieniem konsekwencji oddziaływania na środowisko.

Cele w tym zakresie zostały określone w Zintegrowanej Polityce Środowiskowej PKN ORLEN. Szczególne miejsce zajmuje tam polityka klimatyczna, gdyż rosnąca presja regulacyjna oraz promowanie gospodarki niskoemisyjnej i obiegu zamkniętego wpływa na cały cykl produkcji. Spółka na bieżąco analizuje wpływ pakietu klimatycznego na prowadzoną działalność i podejmuje szereg działań zmierzających do obniżenia emisyjności instalacji. Jednym z takich działań jest

Jeśli chodzi o rozwój elektromobilności w Polsce, płocki koncern planuje utworzyć w tym roku 50 punktów ładowania samochodów elektrycznych na swoich stacjach. Docelowo powstanie ich aż 150.

spalanie niskoemisyjnego gazu ziemnego, m.in. w dwóch nowoczesnych elektrowniach gazowo-parowych, we Włocławku i w Płocku. Ponadto każdemu przedsięwzięciu inwestycyjnemu towarzyszy poprawa efektywności energetycznej. Koncern przeciwdziała zmianom klimatu również poprzez budowę infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych oraz ochronę bioróżnorodności.

Każda ze spółek Grupy ORLEN posiada zasady ustanawiania i dokumentowania procedur Systemu Zarządzania Środowiskowego. Procedury te regulu-

ją zasady postępowania w sytuacjach zarówno standardowej pracy, jak również podczas remontów i awarii.

■ Konieczne inwestycje

Same procedury nie przyniosłyby pożądaných efektów środowiskowych, gdyby nie dążenie do optymalizacji procesów produkcyjnych, stała modernizacja linii technologicznych oraz inwestycje w instalacje służące ochronie środowiska. W ubiegłym roku w wielu spółkach koncernu prowadzone były prace mające na celu redukcję emisji pyłów i gazów, ogra-

niczenie zużycia paliw, jak również uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej. Nakłady na inwestycje związane z ochroną środowiska poniesione przez wszystkie spółki Grupy ORLEN wyniosły w 2018 r. 124 mln euro. Z tej kwoty 28 mln euro przypadło na inwestycje związane z przeciwdziałaniem zanieczyszczeniu i zarządzaniem ochroną środowiska, a blisko 96 mln euro stanowiły koszty redukcji emisji.

Działania na rzecz ochrony środowiska są również kluczowym elementem strategii Grupy LOTOS. W ciągu ostatnich kilku lat w spółkach Grupy wdrożono różne procedury kontrolne i zrealizowano wiele inwestycji, które przyczyniły się do zmniejszenia wpływu działania koncernu na środowisko. Bardzo dobre efekty przyniosło zawrócenie i wykorzystanie gazów

zrzutowych normalnie spalanych na pochodniach oraz wykorzystanie gazu ziemnego jako podstawowego nośnika energetycznego w instalacjach produkcyjnych i elektrociepłowni. Gaz ziemny stosowany jest też jako podstawowy surowiec do produkcji gazu wodorowego. Podjęte czynności przyczyniły się też do zmniejszenia ogólnej energochłonności zakładu.

Możliwa współpraca w wielu dziedzinach

Po połączeniu PKN ORLEN z Grupą LOTOS doświadczenia jednego koncernu będą mogły być wykorzystane w działalności prośrodowiskowej drugiego i odwrotnie. PKN ORLEN jest zaangażowany m.in. w proces tworzenia nowoczesnych źródeł energii elektrycznej oraz ciepłej. Ważnym aspektem jego działalności jest także rozwój nowych projektów, takich jak panele fotowoltaiczne na stacjach paliw, elektromobilność czy anlizowana budowa morskiej farmy wiatrowej. Grupa ORLEN rozpoczęła już badania środowiskowe oraz pomiary warunków wietrzności w oparciu o posiadaną koncesję na budowę farmy wiatrowej na Morzu Bałtyckim. Łączna moc tej inwestycji może wynieść nawet do 1200 MW. Jest to jeden z największych projektów inwestycyjnych prowadzonych przez PKN ORLEN, wpisujący się w krajowe strategie dotyczące rozwoju polskiej elektroenergetyki.

Jeśli chodzi o rozwój elektromobilności w Polsce, płocki koncern planu-

je utworzyć w tym roku 50 punktów ładowania samochodów elektrycznych na swoich stacjach. Docelowo powstanie ich aż 150. Znajdą się one w strategicznych punktach na mapie Polski – w miastach i przy trasach tranzytowych. Projekt ten jest zbieżny w swoich celach z projektem Niebieski Szlak Grupy LOTOS, który aktualnie obejmuje 12 stacji ładowania na trasie Warszawa-Trójmiasto. Lokalizacja punktów ładowania została zaplanowana tak, aby najdłuższy odcinek między nimi nie przekraczał 150 km.

PKN ORLEN postrzega rozwój obszarów tzw. nowej mobilności jako strategiczną szansę rozwojową. Dlatego wykorzystanie aktywów i projektów Grupy LOTOS może dodatkowo zwiększyć przewagę konkurencyjną połączonych spółek. Gdańsk mógłby stać się ośrodkiem odpowiedzialnym za rozwój nowej mobilności, projektów związanych z elektromobilnością oraz paliwami alternatywnymi, np. wodorem.

Po fuzji zespół Grupy LOTOS mógłby korzystać w ramach swoich projektów proekologicznych z doświadczeń i infrastruktury PKN ORLEN. Współpraca w zakresie działań prośrodowiskowych mogłaby zresztą dotyczyć bardzo wielu dziedzin, w tym odbudowy krajowej populacji sokoła wędrownego, który swoje stanowiska lęgowe ma zarówno na terenie gdańskiej rafinerii, jak i na terenie płockiego kombinatu.

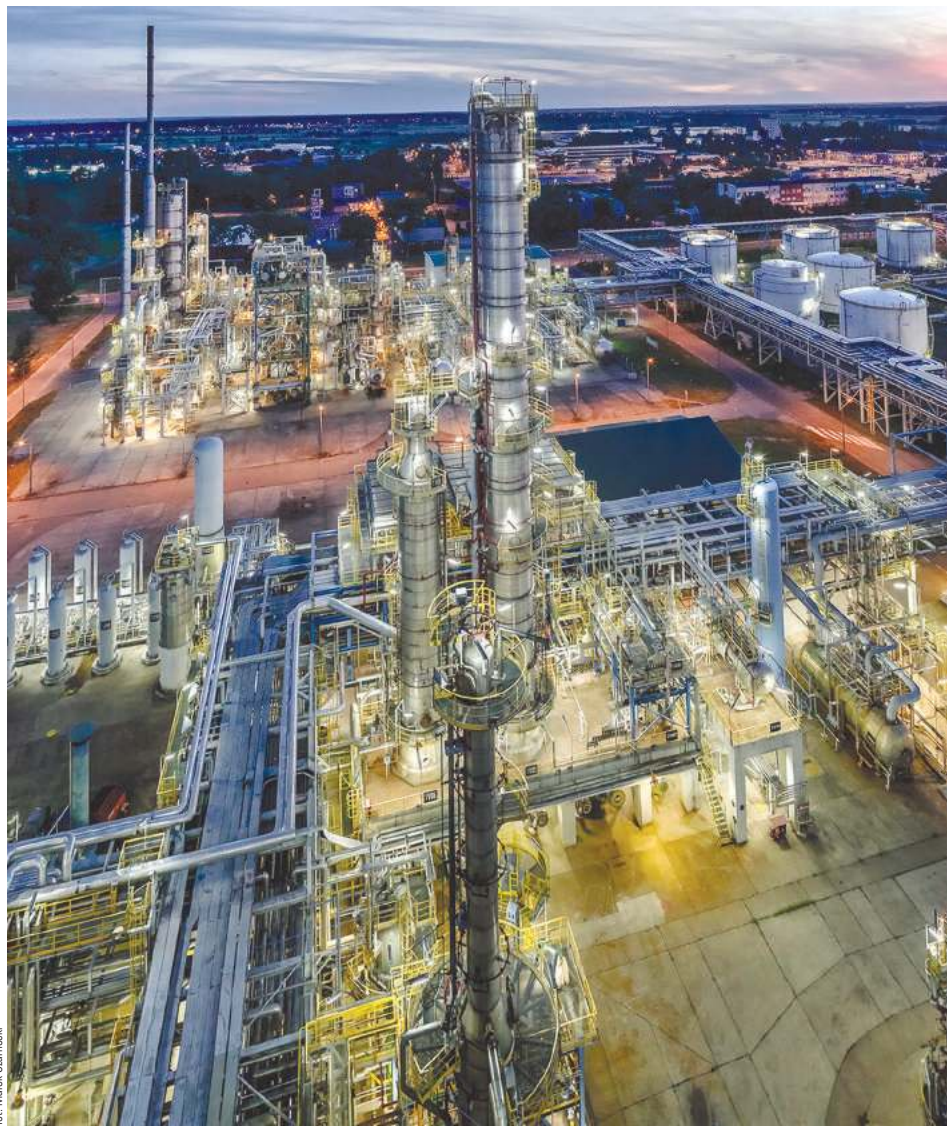


foto: Marek Czarnecki



foto: Maciej Prosz

Mecenas polskiego sportu

➤ PKN ORLEN buduje pozytywny wizerunek firmy m.in. poprzez wspieranie polskiego sportu i sportowców.

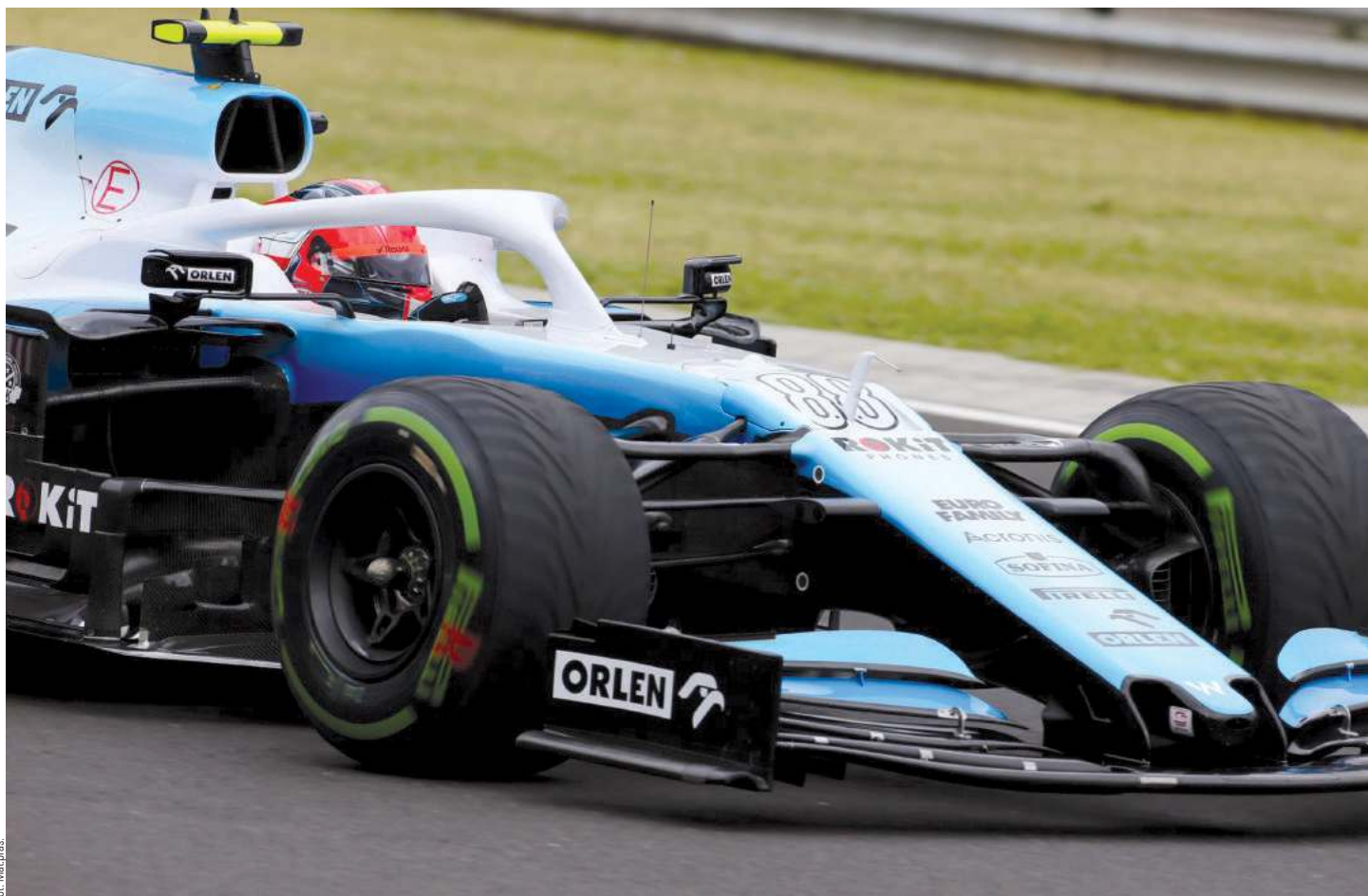
Sport w strategii sponsoringowej PKN ORLEN odgrywa bardzo ważną rolę. Z jednej strony firma wspiera dyscypliny i reprezentacje narodowe, które pozytywnie oddziałują na miliony Polaków. Z drugiej przyczynia się do promowania sportu amatorskiego oraz zdrowego stylu życia. Ta strategia przejawia się stawianiem na aktywności, które najlepiej oddają charakter firmy. Z tego względu PKN ORLEN zdecydował o sponsorowaniu takich dziedzin jak lekkoatletyka, siatkówka i sporty motorowe. Koncern angażuje się także w propagowanie sportu wśród dzieci i młodzieży, m.in. poprzez wspieranie organizowanych w Polsce imprez sportowych adresowanych do najmłodszych.

Podejmowane przez spółkę działania są doceniane przez społeczeństwo. Według ubiegłorocznego badania firmy ARC Rynek i Opinia, PKN ORLEN jest bezdyskusyjnym liderem w rankingu firm postrzeganych jako najczęściej angażujące się w działalność sponsoringową. W tej klasyfikacji spółka, z wynikiem 32 proc. wskazań, wyprzedziła drugą firmę w zestawieniu – Grupę LOTOS – aż o 15 punktów proc. PKN ORLEN niezmiennie postrzegany jest też jako najaktywniejszy sponsor wydarzeń sportowych z przewagą 4 punktów proc. nad marką Adidas.

Wsparcie dla mistrzów i młodzieży

Płocki koncern od wielu lat wspiera zarówno pojedynczych sportowców, jak i wybrane drużyny czy dyscypliny sportowe. Przykładowo, współpraca z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej obejmuje reprezentację Polski kobiet i mężczyzn w piłce siatkowej oraz siatkówce plażowej młodzieży oraz seniorów. PKN ORLEN obejmuje też patronatem m.in. szkolne ośrodki siatkarskie. Z kolei w ramach współpracy z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki w tym roku ORLEN był m.in. sponsorem tytularnym dwóch prestiżowych mitingów. W lutym w Atlas Arenie w Łodzi odbywał się ORLEN Cup, a w czerwcu na Stadionie Śląskim w Chorzowie po raz drugi w historii rozegrany został ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego.

Największa polska firma sponsoruje też najbardziej popularną dyscyplinę w naszym kraju, tj. piłkę nożną. PKN ORLEN jest sponsorem generalnym klubu piłkarskiego Wisła Płock. Duże sukcesy odnosi też sponsorowana przez firmę sekcja piłki ręcznej klubu ORLEN Wisła Płock. W tym roku piłkarze ręczni z Płocka awansowali do TOP 16 EHF Champion League, zostali wicemistrzami Polski, grali też w finale Pucharu Polski.



Współpraca z olimpijczykami

PKN ORLEN jest partnerem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Z najlepszymi polskimi sportowcami współpracuje też w ramach Grupy Sportowej ORLEN. W grupie zrzeszeni są wielokrotni mistrzowie i medaliści najważniejszych imprez lekkoatletycznych – igrzysk olimpijskich oraz mistrzostw świata i Europy. W ponad 30-osobowej grupie znaleźli się tacy wybitni sportowcy jak: Anita Włodarczyk, Piotr Małachowski, Paweł Fajdek, Łukasz Krawczuk, Jakub Krzewina, Rafał Omelko, Karol Zalewski, złoci medaliści i rekordziści Halowych Mistrzostw Świata w sztafecie 4x400 m (Birmingham 2018), srebrny medalista Mistrzostw Świata w skoku o tyczce Piotr Lisek (Londyn 2017), który po raz drugi w tym sezonie ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce, mistrzyni Europy w biegu na 1500 m Angelika Cichocka (Amsterdam 2016) czy Agata Ozdoba-Błach, wielokrotna medalistka mistrzostw świata i Europy w judo.

W tym roku do Grupy Sportowej ORLEN dołączyli również kolarze torowi: Maciej Bielecki, Urszula Łoś, Krzysztof Maksel, Wojciech Pszczolarski, Patryk Rajkowski, Mateusz Rudyk i Rafał Sarnecki. Wszyscy wchodzący w skład Grupy Sportowej ORLEN kolarze mają już na swoim koncie znaczące osiągnięcia, medale mistrzostw świata, Europy

i Polski czy uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich. Głównym tegorocznym celem kolarskiego Teamu jest przygotowanie do przyszłorocznych letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Logo PKN ORLEN na bolidzie F1

Naturalnymi sportowymi partnerami PKN ORLEN są przedstawiciele sportów motorowych. W skład stworzonego przez koncern ORLEN Teamu wchodzi: Robert Kubica – pierwszy i jedyny jak dotąd polski kierowca startujący w Formule 1, Jakub Przygoński, startujący w rajdach Dakar, Cross Country oraz w drifcie, motocykliści Adam Tomiczek i Maciej Giemza, kierowca rajdowy Kacper Wróblewski a także motoparalotniarz Wojtek Bógdał. Wszyscy ci zawodnicy mają już na swoim koncie znaczące sukcesy.

Zdecydowanie najwięcej emocji dostarczają jednak występy Roberta Kubicy, któremu PKN ORLEN towarzyszy w powrocie do Formuły 1. Udział Kubicy, jeżdżącego w bolidzie Rokit Williams Racing, wiąże się z dużym prestiżem. Wyścigi Formuły 1 gromadzą przed telewizorami około 2 mld widzów na całym świecie. Jest to druga po koszykarskiej lidze NBA najchętniej oglądana dyscyplina sportowa. Według raportu firmy Nielsen z ekspozycji obejmującej tylko pierwsze cztery wyścigi Formuły 1, logo PKN ORLEN

widoczne było przez ponad 70 godzin, a wartość ekspozycji wyniosła przeszło 7,4 mln dolarów. Dowodzi to tego, że zaangażowanie w wyścigi Formuły 1 jest jednym z najskuteczniejszych sposobów promocji marki poprzez sponsoring sportowy.

Robert Kubica jest znany na całym świecie. Dlatego połączenie jego nazwiska z koncernem naftowym, którego produkty sprzedawane są w ponad 100 krajach, na kilku kontynentach, było czymś naturalnym. Wizerunek sportowca pojawił się nie tylko na produktach spożywczych, ale też np. na olejach dystrybuowanych w wielu krajach. Kontrakt z Kubicą służy też budowaniu relacji B2B, również w tak złożonych obszarach, jak kupno ropy czy sprzedaż paliw. Rozpoznawalność marki ma tutaj olbrzymie znaczenie.

PKN ORLEN jest też sponsorem polskiego kartingu, w tym zawodów ROTAX MAX CHALLENGE POLAND i ROC CUP POLAND. Na listach startowych obydwu serii jest ponad 200 zawodników, w tym 30 młodych kierowców nominowanych do Akademii ORLEN Team.

Skala wsparcia dla polskiego sportu znacząco wzrosła po fuzji PKN ORLEN z Grupą LOTOS, która sponsoruje m.in. reprezentację Polski w piłce nożnej czy Polski Związek Narciarski.

Środa
07/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA KOLEJNE DECYZJE KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

- MOKOTOWSKA 39
- NIEBOROWSKA 13

START: GODZ. 11:00

KW_GOV

/KOMISJAWERYFIKACYJNA

Ponowna praca dla prezydenta

Komisja do spraw reprivatyzacji
nieruchomości warszawskich

Wczoraj poznaliśmy decyzję komisji w sprawie zwrotu nieruchomości położonych przy ul. Mokotowskiej 39 i Nieborowskiej 13
| fot. Paweł Supernak/PAP

Komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji w Warszawie nie zwalania tempa. Wczoraj zebrała się po raz kolejny, tym razem w związku ze sprawami zwrotu nieruchomości przy ul. Nieborowskiej 13 i Mokotowskiej 39. Jak podkreślał przewodniczący komisji Sebastian Kaleta – w obu przypadkach doszło do naruszenia prawa.

Natalia Karcz-Kaczowska

Dla członków komisji weryfikacyjnej skończyły się już wakacje. Wczoraj poznaliśmy decyzję w sprawie zwrotu nieruchomości położonych przy ul. Mokotowskiej 39 i Nieborowskiej 13. Jak poinformował Sebastian Kaleta, komisja uchyliła w całości decyzje prezydenta m.st. Warszawy z 30 czerwca 2008 r. ws. Nieborowskiej 13 i przekazała sprawę prezydentowi m.st. Warszawy do ponownego rozpatrzenia.

– Kluczowym wątkiem w tej sprawie było to, że właściciele lokali, którzy wcześniej je wykupili, nie uczestniczyli w postępowaniu. Nie mogli jako współużytkownicy wieczyści zajmować stanowiska w sprawie, co jest oczywistym przykładem naruszenia prawa administracyjnego – powiedział Kaleta. Ponadto zwrócił uwagę, że w omawianej sprawie nie badano prze-

\\ Obecny
na konferencji
członek komisji
weryfikacyjnej
Wiktor Klimiuk
wyrzucił nadzieję,
że efektem jej prac
będzie całkowita
zmiana polityki
sprawdzania
wszystkich
transakcji \\

słanki posiadania, która jest niezwykle istotna dla ustalenia, czy komuś przysługuje prawo do użytkowania wieczystego.

Komisja zajmowała się również sprawą zwrotu nieruchomości przy ul. Mokotowskiej 39. Jak uznali jej członkowie, decyzje prezydenta Warszawy z grudnia 1996 r. i z marca 1999 r. zostały wydane z naruszeniem prawa, dlatego stwierdzono ich nieważność. Jednak w tym przypadku doszło już do nieodwracalnych skutków prawnych, dlatego decyzja prezydenta nie mogła zostać uchylona. Jak podkreślał Sebastian Kaleta, ratusz podejmując decyzje w sprawie Mokotowskiej 39, nie zwracał uwagi na obecne w obrocie prawnym orzeczenia administracyjne.

Obecny na konferencji członek komisji weryfikacyjnej Wiktor Klimiuk wyraził nadzieję, że efektem jej prac będzie całkowita zmiana polityki sprawdzania wszystkich transakcji i podchodzenia do nich w sposób znacznie mniej niefrasobliwy, niż miało to miejsce przy okazji kolejnych ekip rządzących Warszawą.

**KALENDARIUM
POWSTANIA**

7 sierpnia 1944 r.

Powstaje grupa „Północ” pod komendą ppłk. Karola Ziemińskiego „Wachnowskiego”. Obejmuje oddziały Woli (z Kedysem KG AK), Starówki, Żoliborza i Puszczy Kampinoskiej. Wola dostaje się w ręce niemieckie. Wąskim klinem w pozycjach wroga tkwią jedynie oddziały „Radosława”, które utrzymują się na cmentarzu żydowskim, przy ul. Gęsiej, Spokojnej i Dzikiej. Na Woli w masowej egzekucji zostaje rozstrzelany naczelny kapelan AK ks. płk Tadeusz Joachimow-

ski. Niemcy zaczynają wykorzystywać goliaty – zdalnie sterowane miniaturowe czołgi naładowane materiałem wybuchowym. Na Mokotowie siły powstańcze zdobywają nowe tereny: ul. Szustra od ul. Puławskiej do Niepodległości oraz ul. Belgijską aż po skarpe. Oddziały RONA pacyfikują Kolonię Staszica. Broni się jedynie budynek przy ul. Wawelskiej 60. W nocy z 7 na 8 sierpnia w Al. Jerozolimskich między kamienicami na wysokości ul. Brackiej powstają wykop i barykada – jedyna droga łącząca Śródmieście Północne z Południowym.

(oprac. nkk)

KONTROLE

Grupa Speed w akcji

Od dwóch tygodni działa specjalna grupa policyjna Speed, której głównym zadaniem jest ściganie piratów drogowych. W tym czasie na mazowieckich drogach udało się skontrolować 1430 kierowców. Aż 1410 z nich popełniło wykroczenia. 917 zatrzymanych kierowców przekroczyło przepisową prędkość. Choć często na drodze widzi się pędzące z dużą prędkością motocykle, to wśród zatrzymanych kierujących motocyklami było tylko 23.

W trakcie podjętych działań policjantom udało się zatrzymać 36-letniego mieszkańca Koźmic, który poruszał się na motocyklu bez uprawnień. A interwencja policji miała dotyczyć wyłącznie nieczytelnej tablicy rejestracyjnej. Do działań funkcjonariuszy z grupy Speed należy nie tylko ściganie piratów drogowych. Policjanci zajmują się również monitorowaniem internetu i wyszukiwaniem wpisów m.in. o organizowaniu nielegalnych wyścigów lub innych niedozwolonych zachowań na drodze.

(oprac. nkk)



BĘDZIE BRAKOWAŁO WODY

UWAGA \ Jak informuje MPWiK, dziś do godz. 22 w tzw. paśmie pruszkowskim nastąpi spadek ciśnienia wody w kranach, a nawet jej brak. Z utrudnieniami muszą się liczyć m.in. mieszkańcy Ursusa, Piastowa i Pruszkowa. Sytuacja jest spowodowana montażem punktów opomiarowania sieci wodociągowej. Dlatego zostaną rozstawione beczkowozy, a straż miejska będzie rozdawała woreczki z wodą.

fol. mat. pras./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Historyczna pamiątka za kurtyną

Jeżeli ktoś nie zna warszawskiej Woli i przechodząc ul. Wolską, zobaczy budynek zasłonięty banerem, będzie przekonany, że pod wielką płachtą, na której widnieje ozdobny detal, kryje się kunsztowna elewacja XIX-wiecznej kamienicy. Tymczasem wizualizacja na kurtynie wprowadza w błąd, gdyż baner zasłania najprostszą z możliwych, funkcjonalistyczną fasadę czynszówki. Dom miał być rozebrany przed pięcioma laty. Wszystko wskazuje jednak na szczęśliwą odmianę losu kamienicy.

Janusz Sujecki

Kamienica przy ul. Wolskiej 67 powstała w latach 1934–1935 dla firmy L. Hintz i Ska. Zaprojektował ją Maksymilian Goldberg (1895–1942) we współpracy z Hipolitem Rutkowskim. Goldberg miał na swoim koncie sporo ciekawych realizacji na terenie stolicy – m.in. luksusową kamienicę przy ul. Marszałkowskiej 8.

Wolska 67 zrealizowana została jako obiekt funkcjonalistyczny. Z prostą, gładką elewacją kontrastował medalion z płaskorzeźbą przedstawiającą Matkę Boską z Dzieciątkiem. Medalion był niegdyś podświetlany.

Wartość historyczna kamienicy wynika z jej związków z martyrologią ludności cywilnej Woli w okresie Powstania Warszawskiego. Dom uwieczniony został

na kilku fotografiach wykonanych w czasie powstania. Jeszcze w końcu lat 70. XX w. spotkałem się z relacjami mieszkańców Woli, którzy mówili, że pod medalionem modlili się ludzie wysiedlani z Warszawy przez Niemców.

Po wojnie dom nie wrócił do dawnych właścicieli i stopniowo niszczał. Ostatnich lokatorów wykwaterowano z czynszówki w 2003 r. Alarm spowodowany informacjami o bliskiej rozbiórce kamienicy podniesiono w 2014 r. W tamtym okresie chodziło jednak nie tyle o uratowanie domu, ile o zachowanie i przeniesienie medalionu. Pojawiały się pomysły oddania płaskorzeźby do dyspozycji parafii św. Wojciecha lub przekazania jej Muzeum Powstania Warszawskiego.

Na szczęście nie doszło do wyrwania zabytkowej kapliczki z kontekstu miejsca współtworzącego jej wartość. Temat wy-

\\ Na szczęście nie doszło do wyrwania zabytkowej kapliczki z kontekstu miejsca współtworzącego jej wartość. Temat wyrwania czynszówki także przestał istnieć \\

burzenia czynszówki także przestał istnieć. O plany dzielnicy w stosunku do Wolskiej 67 zapytaliśmy rzeczownika Woli Mariusza Gruzę.

– Nieruchomość stanowi własność m.st. Warszawy. W aktach własnościowych nieruchomości znajduje się pismo z 30 października 2015 r. informujące o wniesieniu do dawnego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wniosku o wznowienie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności orzeczeń administracyjnych Prezydium Rady Narodowej, odmawiających dawnym właścicielom hipotecznym przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości – powiedział Mariusz Gruza i oświadczył, że do czasu zakończenia postępowania określenie planów dzielnicy Wola w odniesieniu do kamienicy przy ul. Wolskiej 67 nie jest możliwe.



Dom przy ul. Wolskiej 67 zasłonięty banerem i naści-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

EDUKACJA \ Trwa rekrutacja na uczelnie wyższe. Po raz trzeci na radomskim Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym odbywa się nabór na medycynę. W tym roku to najbardziej oblegany kierunek. Na jedno miejsce przypada 21 chętnych.

fot. mat. pras./d



DROGI \ Kierowcy podróżujący trasą wojewódzką nr 575 muszą się uzbroić w cierpliwość, bo właśnie rozpoczęła się modernizacja dróg łączących Płock z Sochaczewem i Warszawą. Prace mają potrwać do końca roku, ich koszt to 12 mln zł.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



enna kapliczka w formie medalionu | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



Opowieść o powstaniu

„Za każdy kamień Twój, Stoli-co...” – pod takim hasłem odbędzie się dziś spotkanie ze świadkami Powstania Warszawskiego. O tym, jak z dzisiejszej perspektywy oceniają powstanie, opowie-
dzą Daniela Ogińskiego ps. Pszczo-
ła, Jakub Nowakowski ps. Tomek
i Jadwiga Łukasik ocalała z rzezi
Woli. Wstęp wolny.

7 sierpnia, godz. 17, Biblioteka
im. Janusza Kurtyki, ul. Rako-
wiecka 37, Warszawa

DLA DZIECI



Wakacje w muzeum

Muzeum Narodowe przyciąga w swoje mury najmłodszych rów-nież w wakacje. Dzieci w wieku 5–7 lat wraz z opiekunami mogą uczestniczyć w zajęciach „Poszu-kiwacze skarbów” i znaleźć odpo-wiedzi m.in. na pytania: skąd po-szczególne eksponaty wzięły się w muzeum, ile mają lat, kto jest ich twórcą. Bilety w cenie 15 zł.

7 sierpnia, godz. 12, Muzeum
Narodowe, Al. Jerozolimskie 3,
Warszawa

WYSTAWA



Rzut oka na pajaki i skorpiony

Do Pałacu Kultury i Nauki zawi-tała ponownie wystawa 40 ży-wych okazów pajaków i skoru-piaków. Zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. czarną wdowę, skorpioną cesarskiego oraz największy na świecie gatunek ptasznika. Bilety w cenie 18, 12 zł, bilet rodzinny 50 zł (2+2). Dzieci do lat czterech wchodzi bezpłatnie.

7 sierpnia, godz. 10–19, PKiN,
pl. Defilad 1, Warszawa

TANIEC



Tango bez tajemnic

Centrum Praskim Koneser w każdą środę włada tango. Pod okiem profesjonalnych instruktorów Akademii Tanga Argentyńskiego będzie można poznać podstawy tańca miłości łączącego w sobie namiętność i delikatność. A wszystko po to, by po krótkim instruktażu wraz z innymi uczestnikami zawiad-nać parkietem. Wstęp bezpłatny.

7 sierpnia, godz. 19, Centrum
Praskie Koneser, pl. Konesera,
Warszawa

TEATR



Barwne opowieści

Dziś w Piasecznie teatr ZZFIR przedstawieniem „Kolorino” przeniesie najmłodszych w świat barw. Na scenie zobaczymy ko-lorowe materiały, a każda barwa będzie nawiązywała do pojawia-jących się przedmiotów i opo-wiadanych historii. Spektakl z udziałem dzieci.

7 sierpnia, godz. 19, Zakątek
Kultury, ul. Kościuszki (skwer
między urzędem miasta i gminy
a Przystankiem Kultura), Pia-
seczno

KONCERT



Kwadrans muzyczne

Do końca października, w każ-
dy czwartek i piątek, w Domu
Urodzenia Fryderyka Chopina
można wysłuchać piętnastomi-
nutowych prezentacji młodych
pianistów – laureatów prestiżo-
wych konkursów. Orowadzania
po wystawie stałej odbywają się
po Kwadransach, o godz. 12.15
i 14.15. Ze względu na limit
miejsc obowiązują rezerwacje.

8 sierpnia, godz. 12, Muzeum
Fryderyka Chopina, ul. Żelazowa
Wola 15

REGION

Czekają na delokalizację urzędów

Na 107 urzędów centralnych zaledwie 14 zlokalizowanych jest poza Warszawą. Jak wynika z raportu przygotowanego przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii „Uwarunkowania delokalizacji centralnych urzędów w Polsce”, co najmniej 31 urzędów mogłoby zmie-
nić swoją siedzibę i przenieść się do mniejszych ośrodków. W takim rozwiązaniu szansę roz-
woju dla swojego miasta upatruje m.in. prezydent Ostrołęki.

W ubiegłym miesiącu Minister-
stwo Przedsiębiorczości i Tech-
nologii opublikowało raport
„Uwarunkowania delokalizacji
centralnych urzędów w Pol-
sce”. Jak wynika z dokumen-
tu, jeżeli podjęto by działania
dotyczące przenosin urzędów
centralnych do mniejszych
ośrodków, udało się obniżyć
koszty ich funkcjonowania. Po-
nadto zapewniłoby to dopływ
nowych kadr.

Jak podkreślał w jednej
z rozmów szef gabinetu poli-
tycznego premiera Marek Su-
ski, „Prawo i Sprawiedliwość
zabiega o to, żeby wyrówny-
wać szanse rozwojowe nie
tylko w Warszawie, ale też
w mniejszych ośrodkach, któ-
re przed laty takiej szansy zo-
stały pozbawione”.

Takimi działaniami zaintere-
sowali się prezydenci Ostrołęki
oraz Łomży, którzy w tej spra-
wie wystosowali list do pre-
miera. W delokalizacji urzęd-

\\ Poza Łomżą
i Ostrołęką
beneficjentami
takiego rozwiązania
mogłyby się stać
33 miasta, które
ponad 20 lat temu
utraciły status miast
wojewódzkich \\

dów państwowych upatrują
możliwości rozwoju dla swoich
miast.

Skąd pomysł, że to właśnie
do tych ośrodków powinny zo-
stać przeniesione niektóre pań-
stwowe urzędy? Jak wynika
z treści raportu MPiT, zespół
miast Łomża–Ostrołęka został
wskazany na dość wysokim

miejscu, jeżeli chodzi o uloko-
wanie urzędów państwowych
poza Warszawą. Jak napisali
we wspólnym liście prezydent
Łomży Mariusz Chrzanowski
i prezydent Ostrołęki Łukasz
Kulik: „Deglomeracja i związa-
na z nią delokalizacja urzędów
centralnych mogłaby być punk-
tem zwrotnym dla naszych
miejscowości. Byłby to z pew-
nością bodziec do dalszego
ich rozwoju, który pozwoliłby
na stworzenie dodatkowych
miejsc pracy i zahamowanie
procesu wyjazdu młodych lu-
dzi. Oprócz zmniejszenia sto-
py bezrobocia jest to szansa
na wzmocnienie lokalnej go-
spodarki oraz infrastruktury”.

Poza wspomnianymi mia-
stami beneficjentami takiego
rozwiązania mogłyby się stać
33 miasta, które utraciły ponad
20 lat temu status miast woje-
wódzkich.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska



PIŁKA RĘCZNA

TRANSFER \ Skrzydłowy Orlenu Wisły Michał Daszek nie zagra w barwach płockiego klubu w pierwszych miesiącach nowego sezonu z powodu rehabilitacji po operacji barku. Klub postanowił w jego miejsce, przynajmniej do końca 2019 r., zakontraktować Jerko Matulicia. Chorwat w poprzednim sezonie był zawodnikiem Azotów Puławy.

foto: Wikipediad

PIŁKA NOŻNA



Radosław Sobolewski poprowadzi Wisłę w zastępstwie Leszka Ojrzyńskiego | fot. Wikipediad

Pierwszy raz na własne konto

Radosław Sobolewski został wczoraj zaprezentowany jako nowy trener Wisły Płock. – Mam swój pomysł na zespół – zapewnił były piłkarz reprezentacji Polski i m.in. Płocka. Debiutem nowego szkoleniowca będzie sparingowe spotkanie z cypryjskim Pafos FC, które wiślacy rozegrają w czwartek na swoim stadionie.

Artur Szczepanik

Wisła Płock źle rozpoczęła sezon. W trzech meczach wywalczyła zaledwie jeden punkt i zajmuje dopiero 15., przedostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy.

Na dodatek Wisła straciła trenera Leszka Ojrzyńskiego, który zrezygnował z pracy, aby opiekować się chorą żoną.

Zastąpi go Sobolewski. Trener z bardzo małym doświadczeniem, na które składa się głównie praca z Wisłą Kraków, gdzie był asystentem kolejnych szkoleniowców (od 2016 r.) albo pełnił funkcję „strażaka” – tymczasowego szkoleniowca Białej Gwiazdy. Jako pierwszy trener, ze stałą umową i wpływem na wszystko, co dzieje się w klubie, Sobolewski dopiero debiutuje.

– Powiem tak: swoją wiedzę i wizję przekażę piłkarzom naturalnie. Będę sobą – zapowiedział Sobolewski. – Nad propozycją z Wisły zastanawiałem się pięć sekund. Telefonicznie rozmawiałem z prezesem i od razu się zgodziłem. Zespół znam jako rywala Wisły Kraków. Większość zawodników jest ta sama. Ostatnio skupiłem się na analizie gry zespołu z Płocka, brałem też pod uwagę opinie innych osób. Każdy z trenerów chce, żeby jego zawodnicy trenowali grę „do przodu” i tak też będzie u nas. Będziemy wszystko wdrażać krok po kroku. Pewne zmiany potrzebują czasu i o ten czas prosimy, chociaż rozliczani możemy być od początku – przyznał Sobolewski, który całą swoją karierę piłkarską spędził

w ekstraklasie – kolejno w Jagiellonii Białystok, Wiśle Płock, Dyskobolii Grodzisk Wlkp., Wiśle Kraków i Górniku Zabrze. W reprezentacji Polski zagrał 32 razy, strzelił jednego gola i brał udział w mundialu w Niemczech w 2006 r. Jako piłkarz znany był z niechęci do dziennikarzy i wywiadów. Wczoraj na konferencji też odpowiadał krótkimi zdaniem.

W piątek 9 sierpnia o godz. 17.30 Wisła rozegra mecz sparingowy z cypryjskim Pafos FC. Spotkanie odbędzie się na głównej płycie Stadionu im. Kazimierza Górskiego przy ul. Łukasiewicza 34. W związku z wymuszoną przerwą w rozgrywkach i przełożeniem meczu z Legią Warszawa (pierwotnie zaplanowany na niedzielę 11 sierpnia na godz. 17.30, przełożony ze względu na mecz eliminacji Ligi Europy z Atromitosem Ateny) Wisła zmierzy się z 8. drużyną cypryjskiej ekstraklasy. Cypryjczycy przebywają obecnie na zgrupowaniu w Hotelu BoniFaCio SPA & Sport Resort w Kępie koło Sochocina. Dla Nafciarzy będzie to zwieńczenie krótkiego, trzydniowego zgrupowania pod Płockiem, mającego na celu lepsze zapoznanie się nowego trenera z zawodnikami.

Na piątkowy sparing obowiązuje wstęp wolny, jednak dostępne dla publiczności będą jedynie miejsca na trybunie krytej.

**LEGIA
-ATROMITOS**
Czwartek 8 sierpnia
godz. 21.
TVP Sport

PIŁKA RĘCZNA

Plany Orlenu

Od 22 lipca, czyli do początku okresu przygotowawczego, piłkarze ręczni Orlenu Wisły trenowali na własnych obiektach w Płocku. Wczoraj wyjechali do Niemiec, gdzie w dziś o godz. 19 rozegrają pierwszy mecz kontrolny z SC DHfK Lipsk. Po powrocie z Lipska 10 sierpnia płocczanie rozegrają sparing z Gwardią Opole. W następny weekend mają się odbyć dwa spotkania – z Azotami Puławy i MMTS Kwidzyn. Ostatnie mecze kontrolne Orlen Wisła rozegra od 22 do 25 sierpnia. Podczas turnieju w Zaporozu na Ukrainie zmierzy się z Motorem, SKA Mińsk i Hapo-elem Ricchon LeZion. Płocczanie rozgrywki ligowe zainaugurują 30 sierpnia z Azotami Puławy. Pierwszy mecz Ligi Mistrzów zaplanowany jest na 14 września, a ich przeciwnikiem na wyjeździe będą Czechowskie Niedzwiedzie.

PIŁKA NOŻNA

Czarter dla kibiców

Stowarzyszenie Kibiców Legii Warszawa organizuje przejazd czarterem na wyjazdowy mecz rewanżowy III rundy eliminacji Ligi Europy UEFA przeciwko Atromitosowi Ateny. Zapisy będą prowadzone 8 sierpnia w godz. 18–20.45 w Sportsbarze na terenie stadionu Legii. Koszt to 1300 zł (nie obejmuje ceny biletu na mecz). Wylot czarterem planowany jest na godziny poranne w dniu meczu rewanżowego (14 sierpnia), lądowanie w Warszawie przewidywane jest następnego dnia o godz. 5 rano.

PIŁKA NOŻNA

Legia może stracić chorwacki talent

Złe wieści dla kibiców Legii Warszawa. Zespół wicemistrzów Polski może opuścić chorwacki napastnik Sandro Kulenović. Po utalentowanego piłkarza zgłosił się zespół Championship Barnsley FC, który oferuje spore pieniądze – 2,7 mln funtów.

Prezes Dariusz Mioduski nie ukrywa, że jeżeli pojawi się atrakcyjna oferta za któregoś z piłkarzy Legii, to z pewnością zostanie rozpatrzona. Teraz musi zdecydować, czy satysfakcjonują go pieniądze, które za Kulenovicia chce zapłacić Barnsley.

Legię już jutro czeka mecz III rundy eliminacji Ligi Europy z Atromitosem Ateny. Jeżeli oferta Barnsley zostanie zaakceptowana, to Chorwat w spotkaniu z Grekami nie zagra. Nieoficjalnie wiadomo, że Anglicy dają 2,7 mln funtów. Okienko zamyka się w Anglii w czwartek o północy, więc do tego czasu Barnsley musi dogadać się z Legią. Jeśli transfer 19-letniego wychowanka Dinama Zagrzeb nie będzie do tego czasu sfinalizowany, nie będzie to oznaczało, że Kulenović zostanie na Łazienkowskiej. O młodego Chorwata pytał bowiem klub niemieckiej Bundesligi TSG 1899 Hoffenheim.

Z Grekami nie zagrają też Francuz William Rémy, który doznał kontuzji, a także Portugalczyk Salvador Agra. Po rozmowie z trenerem Aleksandarem Vukoviciem dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu.

Jeśli Kulenović zostanie sprzedany, to Legia będzie musiała pozyskać nowego napastnika. W związku z kontuzją Francuza Vamary Sanogo trenerowi zostanie do dyspozycji tylko Jarosław Niezgoda.

(asz)